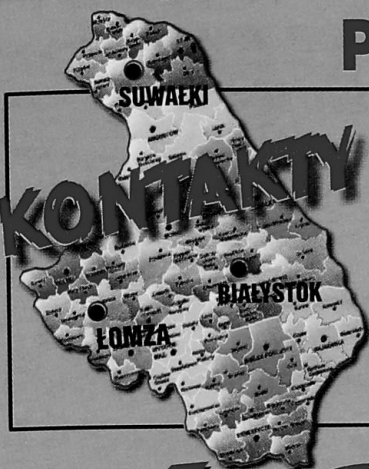


Usychamy! • Ostra policja

Piwnice bólu • Biała plama Podlaskiego



Namiętne



usta władzy
• KONKURS

PLEBISCYT

SAMORZĄDOWIEC
2006
Ty
decydujesz!



KONTAKTY

Nr 30 (1342)

23 lipca 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

W kraju, w którym politycy mają pełne usta
hasel o ochronie dzieci nienarodzonych,
narodzone głodują!

Zakłamanie



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁÓMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



0-604 420 420
0-86 218 29 73

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 086 217 25 42

POSZUKUJEMY

hostess, osób do sprzedaży
prasy na terenie Łomży.

Zgłoszenia: tel. 086 216 42 43

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY SUPER CENA

BLACHODACHÓWKA

Trópeł: od 6 do 132 mm
Dachówka ceramiczna - Wienerberger
Dachówka cementowa - IBF

POMIAR, TRANSPORT
GRATIS

Łomża
al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57
kom. 0 600-926-795
www.traffic-blachy.pl

WANTED



**As nr 1628
NAGRODA ZŁ
5000-7000**

Podczas spotkań Podlaskiego Związku Hodowców Bydła, ProMleko Serwis rozdawało Asy-kupony uprawniające do zniżki 100 zł na zakiszenie wilgotnego ziarna. Na Asa o nu-merze 1628 padła główna wygrana – usługa zakiszenia gratis (wartość 5-7 tys. zł). Szukamy właściciela tego Asa! ProMleko Serwis, Mława, ul. Napoleońska 92, tel. (0-23) 654 62 88

A może chcesz zostać sprzedawcą ProMleko? Zadzwoń!

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

Mówią o nas, że jesteśmy
najlepsi!

Certyfikat ISO 9001:2001

semestr gratis

wpisowe 0zł raty już od 69zł

Dwuletnie Szkoły Policealne: technik: administracji, bhp, ekonomista, handlowiec, informatyk, logistyk, obsługi turystycznej, ochrony środowiska, organizacji reklamy, rachunkowości, rolnik, usług fryzjerskich, usług kosmetycznych.

Jednoroczne Szkoły Policealne: biomasaż, dekorator wnętrz, ekspedytor, grafika komputerowa, pracownik ds. osobowych, przedstawiciel handlowy, sekretarka, stylistka, wizaż.

• 3-letnie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

• 2-letnie Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

Zaświadczenia do WKU i ZUS.

58 kierunków w 49 miastach!

Łomża, ul. Legionów 7
tel. (086) 215-02-15

Infolinia 0 801 100 777

www.zak.edu.pl



PEPEES S.A.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego PEPEES S.A. w Łomży zatrudni pracowników na okres kampanii ziemniaczanej na stanowiskach:

- **pracownik produkcyjny**
- **ładowacz** (uprawnienia do prowadzenia wózków widłowych – mile widziane)
- **wagowy wagi elektronicznej** (umiejętność obsługi komputera i kasy fiskalnej)
- **laborant** (doświadczenie w pracy laboranta, umiejętność wykonywania zleconych analiz)

Od kandydatów oczekujemy:

- doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku (preferowana wcześniejsza praca w PEPEES S.A., szczególnie w okresie kampanii)
- braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania prac fizycznych
- dyspozycyjności (gotowość do pracy 3-zmianowej)
- odpowiedzialnego stosunku do pracy, sumienności, pracowitości

Oferujemy:

- forma zatrudnienia: umowa o pracę na okres sezonu (od września do grudnia)
- wynagrodzenie: stawka godzinowa

Osoby zainteresowane prosimy o składanie podań do Działu Personalnego (pokój nr 2) w głównym biurze firmy przy ul. Poznańskiej 121 w Łomży, tel. 086 215 58 18 najpóźniej do dnia 15 sierpnia 2006 r.

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „DOM MŁODYCH”
Ostrów Mazowiecka, ul. Lubiejewska 25a/8
(029)74-536-80**

oferuje do sprzedaży segmenty mieszkalne

w zabudowie szeregowej przy ul. Kaczej w Ostrowi Mazowieckiej (w pobliżu budowanego CENTRUM KULTURY I REKREACJI „Za Stawem”)

- powierzchnia użytkowa około 150 m², działka 200 m²,
- cena 1650 zł/m² pow. użytkowej segmentu,
- termin realizacji IV kwartał 2006 r.

fak. 2213

vipFOTO
Grupa najlepszych laboratoriów fotograficznych



**1599zł
1299zł**
OLYMPUS
FOCUS ON LIFE

OLYMPUS SP-500 Ultra Zoom
Rozdzielczość: 6 mln pikseli
Zoom: 50x (10x optyczny, 5x cyfrowy)
Obiektyw: 38-380 mm (dł. 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala



OLYMPUS mju mini DIGITAL S
Rozdzielczość: 5 mln pikseli
Zoom: 8x (3x optyczny, 5x cyfrowy)
Obiektyw: 35-280 mm (dł. 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 1,5 cala

669 zł



OLYMPUS mju 700
Rozdzielczość: 7 mln pikseli
Zoom: 15x (5x optyczny, 3x cyfrowy)
Obiektyw: 35-525 mm (dł. 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

1199 zł



OLYMPUS E-500
Rozdzielczość: 5 mln pikseli
Zoom: 10x (3x optyczny, 7x cyfrowy)
Obiektyw: 14-140 mm (dł. 40 mm)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

3399 zł



KODAK C340
Rozdzielczość: 5 mln pikseli
Zoom: 15x (3x optyczny, 5x cyfrowy)
Obiektyw: 34-102 mm (dł. 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 1,5 cala

559 zł



KODAK C360
Rozdzielczość: 5 mln pikseli
Zoom: 15x (3x optyczny, 5x cyfrowy)
Obiektyw: 34-102 mm (dł. 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 1,5 cala

699 zł



KODAK Z650
Rozdzielczość: 6 mln pikseli
Zoom: 15x (3x optyczny, 5x cyfrowy)
Obiektyw: 34-102 mm (dł. 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2 cala

1399 zł



KODAK P850
Rozdzielczość: 5 mln pikseli
Zoom: 15x (3x optyczny, 5x cyfrowy)
Obiektyw: 34-102 mm (dł. 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

1799 zł

Do każdego aparatu cyfrowego z oferty pakiet 100 zdjęć w formacie 10x15 w prezencie!

Odszukaj swoje laboratorium **www.vipfoto.com.pl**

INSTALATOR & NOWIK

**GLAZURA
TERAKOTA**

Gresy już od 16,00 zł/m²
Glazura od 19,90 zł/m² I gat.
Klej od 12,99 zł/25 kg

**SUPER OKAZJA!
KOMPAKTY Z DESKĄ — 129 zł**

Łomża, ul. Zjazd 2, tel. 216-56-47

www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Firma — Importer parafarmaceutyków dla bydła z kilkuletnim doświadczeniem na rynku zatrudni
PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO
z regionu Łomżyńskiego

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie rolnicze,
- 2-letni staż na podobnym stanowisku,
- umiejętność negocjacji i prezentacji produktu.

Oferujemy atrakcyjne warunki finansowe, praca w dużym zespole, szkolenia. Osoby zainteresowane prosimy o składanie CV oraz listu motywacyjnego na adres:

PPHU „UNICORN”
07-417 Ostrołęka, ul. Magazynowa 1

BIURO PISANIA PODAŃ
pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża
ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Warto mieć dobre kontakty...

W PRENUMERACIE TANIEJ NIŻ W KIOSKU I DODATKOWA BONIFIKATA NA OGŁOSZENIA

Informacje: 086 216 42 43

DO 20 LIPCA NA POCZCIE, U LISTONOSZA LUB W ODDZIALE „RUCH”
ZAPRENUMERUJESZ „KONTAKTY” NA MIESIĄC SIERPIEŃ ORAZ NA III I IV KWARTAŁ BR.

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziński, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biurowiska „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Budrik
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marta Pusz, tel. kom. 0-668-307-165
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. św. Rocha 11/1, pok. 504
tel./fax (0-85) 879-81-65
e-mail: studio@maciejewscy.com.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, Białostoczek k. Kurian
tel./fax (0-85) 732-91-74, (0-85) 732-14-61
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

„Jeżeli rządzącym uda się zrealizować wszystkie znane i nieznane zamierzenia, ostatnie lata peerelu mogą nam się zacząć ja-
wić, jako czas złotej wolności”. Kiedy przemknęła mi taka myśl,
naprawdę się przeraziłem. Nie ze strachu, że zostanę okrzyknięty
człowiekiem z „układu”, mającym „coś za skórą”, przeciwnikiem
„odnowy moralnej”, „wrogiem zmian”, które mają doprowadzić
do IV RP. Także nie dlatego, że pisząc, co myślę, narażę się Czy-
telnikom, którzy głosowali w większości na obecnie rządzących.
Dla tych, którzy mnie nie czytają, moje zdanie nie ma znaczenia.

Ci, którzy czytają wiedzą, że nie ma we mnie politycznego nawiedzenia. Pisząc, jakby mówię
głośno o wewnętrznych niepokojach, rozterkach, przeżyciach, przemyśleniach. Będę patrze-
nia, skąd wieje wiatr.

I właśnie ogarnęło mnie przerażenie. Nie z powodu jednego wydarzenia. Po wielu mie-
siącach obserwacji tego, co dzieje się w Polsce. I na myśl, dokąd mój kraj zmierza. W tym
momencie aż prosi się o fakty. Ale fakty są znane. Każdy wyciąga z nich wnioski sam, inter-
pretuje zgodnie z własną wiedzą i sumieniem. Moje wnioski, właśnie z dziesiątków faktów
w życiu politycznym, są zatrważające. Może dlatego, że zostałem wychowany w przekona-
niu, iż niczego dobrego nie zbuduje się na kłamstwie,

cynizmie, szczuciu, niesprawiedliwości. A takie właś-
nie „kamienie” widzę w fundamencie „nowej Polski”.
Jestem skłonny nawet uwierzyć, że obecni przywódcy
czynią to w dobrej wierze. Czasem, między wiersza-
mi (by nie urazić współrządzących) słyszę, że to cena
w imię osiągnięcia celu, czyli zdobycie pełni władzy.
Gdy ją osiągną, będą mogli pozwolić sobie odrzucić
zasadę, że cel uświęca środki. Ale tak myśleli i działali
wszyscy polityczni „zbawiciele świata”. Od jakobinów,
po bolszewików do faszystów.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOSPODARSTWA (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów III

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia

motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl



Prorektorowi

Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości

prof. dr. hab. inż.

ANDRZEJOWI JORDANOWI

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają: Rektor, Kanclerz, pracownicy
oraz cała wspólnota akademicka
PWSliP w Łomży



ZA TYDZIEN:

reformowani 22 lipca

WYPALONE ŁĄKI I PA-STWISKA. Najgorzej (prawie połowa) jest w powiatach kolneńskim i łomżyńskim (szerzej, „Usychamy”, str. 7).

PASZPORTY WYDAWANE BĘDĄ TYLKO w Łomży, Białymstoku i Suwałkach od 28 września 2006 roku. To konsekwencja zmiany dokumentu na tzw. biometryczny z czipem.

3 MILIONY ZŁOTYCH NA ROZPOCZĘCIE BUDOWY OPERY podlaskiej w Białymstoku przeznaczycie ministerstwo kultury i dziedzictwa narodowego.

POBIŁ CZTERNA-STOLATKA W OBRONIE DREZONE-GO SYNA (lat 8) Bogusław Panasiuk, wójt gminy Krynki (pow. sokólski). Chłopak twierdzi, że uderzył go kilka razy w twarz i brzuch, dusił i groził zabiciem. Wójt twierdzi, że były to kuksańce i wytarganie za ucho oraz zapowiedź, że jeśli się nie uspokoi, zostanie kaleką. „Jestem ojcem i będę bronić swoich dzieci, jeżeli z chuliganem nie radzi sobie policja”, powiedział Bogusław Panasiuk.

NIEOSIĄGALNE SĄ klimatyzatory, wentylatory i wszelkie inne „wiatraczki” w Podlaskiem.

„BÓG NIŻYŃSKI” to najnowszy spektakl Teatru Wierszalin z Supraśla, kierowanego przez Piotra Tomaszuka. Premiera dla widzów pod koniec września 2006 roku.

ZDJĘCIA DO DRUGIEJ CZĘŚCI FILMU „U PANA BOGA ZA PIECEM” rozpoczyna w Podlaskiem Jacek Bromski. Tak, jak poprzednio, „zagrają” Białystok, Sokółka, Supraśl, Puszcza Knyszyńska i sam Królowy Most, który użyczył nazwy filmowemu miasteczku. Oprócz aktorów ze stolicy, wystąpią aktorzy z Białostockiego Teatru Lalek i Teatru „Wierszalin” w Supraślu.

DWIE CYGANKI (lat 20 i 40) biły i okradaly przechodniów w Białymstoku pod pretekstem wróżby. Najpierw pytały o drogę do szpitala. W podzięcie oferowały bezpłatne wróżenie z ręki, ale z wyłożeniem banknotu. Potem była pięść w twarz i ucieczka.

PATROL ROKU 2006: sierżant Dariusz Supronowicz i starszy posterunkowy Krzysztof Jenorowski z Oddziału Prewencji Policji w Białymstoku wy-

grali wojewódzkie eliminacje XIII Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji „Patrol Roku”. Drugie miejsce zajęli posterunkowy Jakub Bednarz i starszy posterunkowy Paweł Nienaltowski z Komendy Powiatowej Policji w Sokółce, trzecie posterunkowi Rafał Ciulkin i Wojciech Myszczyński z Oddziału Prewencji Policji w Białymstoku. Pierwsze dwie pary będą reprezentować Podlaskie na wrześniowym finale w Szkole Policji w Słupsku.

2,4 PROMILA ALKOHOLU miała kierująca bmw mieszkanka Białegostoku, radca prawny...



Żniwny czas

Rzadki dzisiaj żniwny widok: dziesiątki.

Na zdjęciu: pierwsze tegoroczne dziesiątki koło Zaskrodzia w gminie Kolno

„Boxer” z nokautem

Od kilku miesięcy w Polsce znikają z parkingów dostawcze peugeoty. Trzy przypadły w Białymstoku.

Dwaj Litwini właśnie próbowali wywieźć z Polski kolejny. 18 lipca zatrzymali się na stacji paliw w Kisielnicy (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Pojawili się policjanci z Białegostoku. Obaj Litwini (21 i 23 lata) zostali zatrzymani.

W skradzionym peugeocie, którym podróżowali, zdążyli już przerobić numery nadwozia i silnika oraz zmienić tablice rejestracyjne. Policjanci znaleźli w samochodzie łamaki i komplet belgijskich tablic rejestracyjnych. Tak zakończyła się akcja pod kryptonimem „Boxer”. Teraz sprawdza-

ją, do kogo trafiały skradzione peugeoty.

Od początku 2006 roku w Podlaskiem skradzione zostały 74 samochody; rok temu 123.

Na zdjęciu: odzyskany peugeot



ZNAKI CZASU

• Przemysław Gosiewski, od kilku dni minister bez teki, złożył zawiadomienie do Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie o znieważeniu prezydenta przez dziennikarza niemieckiego dziennika „Die Tageszeitung”. Szefowa Prokuratury Apelacyjnej zdecydowała o prowadzeniu postępowania. W tym samym czasie aresztowany został dziennikarz tej samej niemieckiej gazety w Chinach. Władze zażądały, by oddał nagranie i notatki z rozmów z rolnikami, których wsie mają być zatapiane zalewem. Został aresztowany za odmowę oddania materiałów, co mogłoby narazić jego informatory. W Niemczech komentarze, że Polska upodabnia się w wolności słowa do Chin.

• Około 1,5 tysiąca policjantów demonstrowało w stolicy, domagając się wyższych zarobków i lepszych warunków pracy. Szef MSWiA Ludwik Dorn chce kupić nowe samochody, motocykle, śmigłowce, nowoczesną broń i komputery, a do 2008 roku zwiększyć o połowę ilość policjantów. Aby to zrealizować, potrzebuje dodatkowo 6 mld złotych.

• O 30 proc. mają wzrosnąć pensje pracowników służby zdrowia od października. O tym, ile kto dostanie, mają zdecydować dyrektorzy szpitali. Podwyżki nie dostaną lekarze rodzinni, bo otrzymali ją wcześniej, ale znacznie niższą od planowanej na październik.

• Prawie 2,5 tys. gmin musi wydać ponad 200 mln złotych na zakup urządzeń, pozwalających na elektroniczny obieg dokumentów. Zgodnie z zarządzeniem MSWiA, urządzenia mają działać od połowy sierpnia, choć gminy rzadko otrzymują pocztę elektroniczną od mieszkańców.

• Od stycznia nie może rozpocząć się proces Jaruckiej, oskarżonej o fałszowanie dokumentów i fałszywe oskarżenie Włodzimierza Cimoszewicza podczas prezydenckiej kampanii wyborczej. Ewidentnie fałszywe dokumenty triumfalnie pokazywał wówczas jako dowód przeciw Cimoszewiczowi dzisiejszy koordynator służb specjalnych Zbigniew Wasserman.

• Pół miliona Polaków regularnie korzysta z prywatnych klinik medycznych.



KONTAKTY

Halina Pogorzelska z Łomży spędza wakacje w domku letniskowym w Burzynie nad Biebrzą. W sobotę jej znajoma została ugryziona przez dzikie zwierzątko, prawdopodobnie łasicę.

— Pracowała w skalniaku na swojej działce, gdy nagle poczuła, że coś wskoczyło jej na plecy. Sięgnęła tam i to „coś” wpiło jej się w rękę. Nie mogła się uwolnić. W końcu zwierzę uciekło — opowiada pani Halina. — Znajoma mieszka w Warszawie. Zadzwoiła do swojej lekarki, która kazała jej natychmiast udać się do najbliższego szpi-

chodni trafiła do szpitala w Warszawie. Dają jej zastrzyki — mówi zdenerwowana Halina Pogorzelska. — Jej córka, która została w Burzynie, znalazła w domu martwą łasicę! Moim zdaniem to, że łasicę zdechła, jeszcze bardziej wskazuje, że mogła być chora. Dziewczynka dotykała jej, przenosiła i wreszcie zakopała. Jest pod moją opieką, chciałam się upewnić, czy jej nic nie grozi.

Postanowiła zaalarmować odpowiednie służby. We wtorek był we wsi weterynarz, pracował na skupie zwierząt. Jemu pierwszemu powiedzia-

ła: „To sprawa sanepidu!”. Zatkaną ją. Zdenerwowana, wymogła na rozmówcy obietnicę, że przynajmniej „pomyśli, co z tym zrobić” i do niej oddzwoni...

— I do tej pory czekam na telefon — powiedziała po kilku godzinach „Kontaktom”. Czy nikogo to nie obchodzi? A jeśli jest więcej chorych łasic w okolicy Burzyna?

— Osoba pogryziona przez dzikie zwierzę powinna natychmiast udać się do lekarza. Lekarz ma obowiązek powiadomić o zdarzeniu najbliższy inspektorat weterynaryjny. Ale nie tylko lekarz. O sy-

tuacji, wskazującej na wściekliznę, obowiązek powiadamiania służb weterynaryjnych ma każdy obywatel. Jeśli ktoś nie wie, jak się zachować, powinien zadzwonić do najbliższego urzędu gminy. Każdy urzędnik wie, co robić na wypadek takiego zgłoszenia — radzi Marian Czerski, powiatowy lekarz weterynarii z Łomży.

Tyle teoria. Praktyka pokazuje, że zanim funkcjonariusze służb publicznych, od lekarza poczynając, odpowiednio zareagują, możemy mieć przynajmniej lokalną epidemię wścieklizny. (MK)

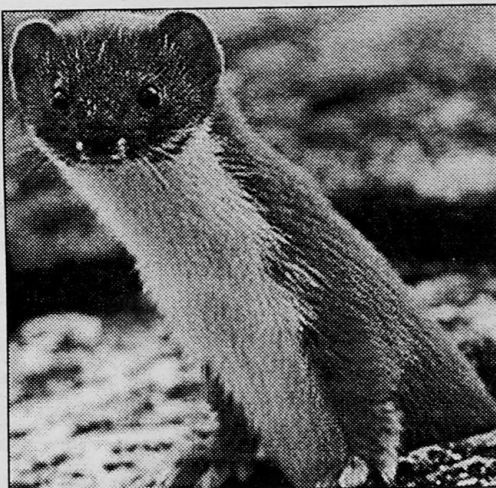
Tylko się wściec!

tala. Zdaniem lekarki, dzikie zwierzę, które tak blisko podszło do człowieka, mogło być chore na wściekliznę.

Mieszkanka Warszawy pojechała do Szpitala w Łomży, zostawiając w letnim domku osiemnastoletnią córkę. Lekarz dyżurny w Szpitalu doradził jej, żeby... wróciła do Warszawy i tam zgłosiła się do lekarza! Pogryziona posłuchała rady.

— W poniedziałek dowiedziałam się, że prosto z przy-

ły o przypadku, ale tylko wzruszył ramionami. Halina Pogorzelska wzięła książkę telefoniczną i... nie wiedziała, gdzie zadzwonić! Uradziły z synową, żeby do sanepidu. Pracownik sanepidu poinformował, że takimi sprawami zajmuje się inspektorat weterynaryjny. Podał telefon. Zadzwoiła. I usły-



Wojna o Rospudę

Do obywatelskiego protestu, z apelem do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wzywają przeciwnicy budowy obwodnicy Augustowa, przez dolinę rzeki Rospudy, na co właśnie zezwolił minister ochrony środowiska Jan Szyszko.

Znany dziennikarz Adam Wajrak zapowiedział, że przywiąże się do drzewa, a drzew po topór mają pójść tysiące. Polskich obrońców tego unikatowego miejsca w skali Europy, popierają międzynarodowe organizacje „zielonych”. Właśnie w dolinie Rospudy, jednej z „dzikich” jeszcze rzek w kraju, rosną bardzo rzadkie gatunki roślin, żyją rzadkie gatunki ptaków. Obwodnica, przez wbicie pali w torfowiska, oznacza zmianę stosunków wodnych, a tym samym zagładę przyrodniczych rarytasów.

Obwodnicę, zdaniem obrońców doliny Rospudy, można zbudować kilka kilometrów dalej bez szkody dla

natury i ludzi. Tymczasem burmistrz Augustowa Leszek Cieślik apeluje do obrońców Rospudy o zaprzestanie protestu, argumentując zagrożeniem ludzi w mieście przez tysiące tirów na dobę. Wojna trwa!

Święto z archaniołem

Odnaczenia, awanse i gratulacje. Policjanci w całym kraju obchodzą swoje święto, w rocznicę powołania Policji Państwowej w lipcu 1919 roku.

W Podlaskim w 3 komendach miejskich i 11 powiatowych służbę pełni 3060 policjantów oraz 738 pracowników cywilnych. Z okazji Święta awans otrzymało 600 funkcjonariuszy.

Patronem polskich policjantów jest Święty Michał Archanioł, symbol walki ze złem.

Od Annasza do Kajfasza z... bocianem!

Ponad dwie godziny bociek z Czaplic (gm. Łomża) „pełnił służbę” ze strażakami z Komendy Miejskiej w Łomży.

W czasie burzy z silnym wiatrem wypadł z gniazda. Mieszkańcy powiadomili straż pożarną. Strażacy przywieźli bocika do Łomży i zaczął się problem przede wszystkim dlatego, że było już po tzw. godzinach. Co prawda widać było, że bociek ma uszkodzone skrzydło i nogę, ale strażak to nie weterynarz. Powiatowy lekarz weterynarii odesłał ich do Urzędu Gminy Łomża, bo to zadanie wójta. Itd. W końcu zaopiekował się bocikiem lekarz z prywatną praktyką.

— W takich sytuacjach zawsze jest ten sam problem: co robić? I wciąż jest nie rozwiązany — mówi starszy brygadier Lucjan Porowski, komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Łomży.

Zaprosili nas:

• Biuro Prasowe Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych w Warszawie — na konferencję prasową, na temat „czytania projektu obywatelskiego — emerytury pomostowej”.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na inaugurację w Podlaskim ogólnopolskiej kampanii „Bezpieczny przejazd zależy także od ciebie” oraz na eliminacje wojewódzkie XIII Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji „Patrol Roku”.

• Stowarzyszenie „Dyżans Kulturalny” w Białymstoku — na konferencję prasową, dotyczącą inauguracji ogólnopolskiej akcji ph. „Masz głos, masz wybór”.

• Kierownik projektu pn. „Zarządzanie zasobami pracy w wybranych obszarach gospodarki na terenie Euroregionu Niemen” — na inauguracyjne spotkanie.

• Wójt gminy Sokoly — na tradycyjny festyn „Waniewo — Odpust — Natura”.

• Przewodniczący Rady Gminy Śniadowo — na XXIX sesję samorządu.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy rysunku i ceramiki Sylwii Wierzbowskiej.

• Prezydent miasta i dyrektor Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży — na festyn pt. „Gościniec łomżyński”.

• Zarząd Powiatowy Platformy Obywatelskiej w Łomży — na konferencję prasową wicemarszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego.

Dziękujemy.





Zbigniew Lipski, jeden z najpopularniejszych łomżyńskich radnych, kilkakrotnie publicznie deklarował, że to jego ostatnia kadencja w Radzie Miejskiej. Zapewniał, że kandydować w najbliższych wyborach nie zamierza, dla-

— Zakończenie działalności w Radzie Miejskiej deklarowałem jako Lipski. Ale nie jestem osobą prywatną. Jako prezes spółdzielni mieszkaniowej, muszę wypełniać wolę członków. Członkowie, przez między innymi Radę Nadzorczą Spółdzielni domagają się, żebym kandydował i strzegł naszych interesów w samorządzie miej-

Poczuł wolę ludu

tego na forum Rady może mówić, co uważa i nikt mu nie zarzuci, że „bije” przedwyborczą pianę. Nieoczekiwanie zmienił zdanie! W listopadzie zamierza po raz czwarty ubiegać się o mandat.

skim – wyjaśnił „Kontaktom” zmianę stanowiska.

Lipski odrzuca często pojawiający się zarzut, że łomżyński samorząd miejski jest „chory”, bo „rządzą” w nim



Raport:

• Izabela Kownacka z Łomży w krajowych półfinałach konkursu Miss Polonia pokonała między innymi cztery rywalki z Podlaskiego i zagwarantowała sobie udział w finale, który w sierpniu odbędzie się w Warszawie. Aby zdobyć koronę Miss Polonia 2006, będzie musiała pokonać 20 rywalk z całego kraju. Podczas majowych wyborów regionalnych w Białymstoku, łomżanka nie znalazła się wśród laureatek trzech nagród głównych. Do dalszych eliminacji przeszła na podstawie „dzikiej karty”, wydanej przez Biuro Miss Polonia.

• Pole do minigolfa urzęda Spółdzielnia Mieszkaniowa Perspektywa między Szkołą Podstawową nr 9 a blokami przy ul. ks. Janusza.

• O 20 groszy na metrze kwadratowym mieszkania (z 0,90 do 1,1 zł) wzrastają od 1 sierpnia opłaty na fundusz remontowy w Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielnia tłumaczy konieczność podwyżki zwiększonymi wydatkami na remonty i modernizacje budynków i terenów osiedlowych. (MK)



Nie paluszek, to główka

Drugi przetarg na modernizację stadionu w Łomży może także zostać unieważniony, dochodzą wieści z ratusza. Za pierwszy razem jedyny oferent wyliczając koszty, pomylił się w dodawaniu, dlatego przetarg unieważniono „z przyczyn formalnych”. Za drugim, także jedyny oferent, stwarza problem, bo zadeklarował, że wyremontuje stadion... zbyt tanio! Za 1,5 mln zł, choć w kasie miejskiej jest na remont 3 mln zł. Ratusz się waha, udzielić takiemu oferentowi zamówienia, czy nie? Dlaczego jest taki tani?

Istotnie, „dziwny” to oferent, który składa propozycję wykonania zadania za połowę kasy, choć od wielu miesięcy wiadomo, ile ratusz może wydać, bo kto żyw trąbi o tym od Łomży po Białystok. A może jest po prostu rzetelny?

Czas ucieka, początek sezonu piłkarskiego za nieca-

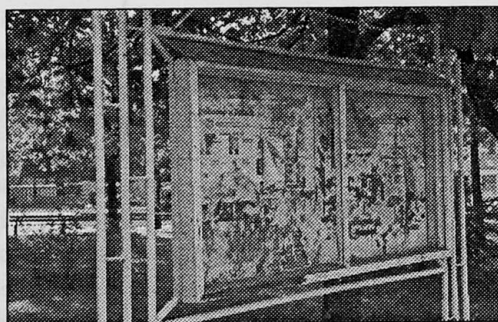
łe dwa tygodnie, a rozpoczęcie remontu stadionu w lesie.

Pierwszy etap remontu, którego wykonawca jest „wylaniany”, miał spełnić warunki, określone w licencji Polskiego Związku Piłki Nożnej na drugą ligę. „Tu mi kaktus wyrośnie, jak te władze w ratuszu rozpoczną remont stadionu”, powiedział niedawno sympatyk Łomżyńskiego Klubu Sportowego, walczącego o grę w drugiej lidze. Proroczy słowa? Byle do wyborów. (MK)

Na zdjęciu: maj 2006, na łomżyńskim stadionie zaroiło się od polityków i ich deklaracji, że pomogą w remoncie. Czy dlatego remont się nie zaczął?

Ogłoszenie

Taka tablica ogłoszeń stoi przy ul. Dwornej w Łomży.



Fafernuchy i... ŁKS

W sobotę, 22 lipca, w amfiteatrze przy ul. Zjazd w Łomży odbędzie się festyn Gościniec Łomżyński 2006. To już trzecia edycja festynu, którego „specjalnością” jest atrakcja kulinarna.

W czasie festynu prezentował się będzie Łomżyński Klub Sportowy, obchodzący osiemdziesięciolecie. Prowadzone będą aukcje i kwesty dla drużyny piłkarskiej, która awansowała do drugiej ligi. Początek godz. 14.00.

Zamurowany karczer?

Piwnice pod zabytkowym budynkiem carskiego więzienia z 1892 roku przy al. Legionów w Łomży są większe, niż się wydawało. Ekipa remontowa natrafiła na nowe pomieszczenia.

Państwowa Szkoła Muzyczna, która jest gospodarzem budynku, zleciła firmie budowlanej wakacyjny remont. Bada-

jąc przyczyny zagrzybienia, robotnicy wkuli się do kanałów wentylacyjnych. W trakcie tych prac natrafili na trzy, nieznane dotąd, pomieszczenia, wypełnione gruzem. Może to być dawny więzienny karczer. Śladów historii więziennej szukają w nich pracownicy łomżyńskiej delegatury Urzędu Ochrony Zabytków. (MK)



Poziom wody w Narwi opadł w czasie lipcowych upałów o metr; wyschły łąki w gminie Turośl; w gminie Szczuczyn rolnicy wożą wodę do gospodarstw beczkami z miasta

7

Wcięcia

Jerzy Gutowski, pracownik Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi, dwa razy dziennie pokonuje drogę nad Narwią z Bronowa, gdzie mieszka, do siedziby parku w Drozdowie.

— Widać gołym okiem, jak woda się cofa. Spadek można prześledzić po „wcięciach” w brzegi — mówi Gutowski.

Takie „wcięcia” widać wyraźnie w Rakowie. Rzeka pokonuje tu ostry zakręt, podmywając pionową ścianę nadbrzeża. Na ścianie znaki po kolejnych, coraz niższych położeniach lustra wody, układają się jeden nad drugim, niczym słoje w pniu drzewa. I schodzą coraz niżej.

Wsi mówią o klęsce. Łąki i pastwiska, założone na polach, położonych na wysokiej skarpie nadnarwiańskiej, wyschły na pieprz. Zbóż jarych nie można odróżnić od ozimych, są równie suche, choć bez ziarna w kłosach. Wyschły plantacje kukurydzy, głównej paszy dla bydła na zimę. Będą musieli dokupić paszy albo zmniejszyć stada krów i trzody chlewnej.

Wypalone do cna

W Nowej Rudzie w gminie Turośl zielone zazwyczaj łąki przybrały płową barwę. Ze środka wsi widać płaszczyznę, przypominającą pustynię, rozciągającą się po horyzont. Krajobraz niesamowity. To efekt długotrwałej suszy. Od począt-

Beczka po wodę

W gminie Szczuczyn susza daje się we znaki rolnikom podwójnie. Nie tylko wysychają łąki i pastwiska, schną zboża, ziemniaki, kukurydza. W gospodarstwach brakuje wody. Połowa miejscowości w gminie nie ma wodociągów.

— Ludzie jeżdżą po wodę do miasta. W hydrantach przy oczyszczalni ścieków i wysypisku mogą czerpać wodę na potrzeby gospodarstw — mówi

burmistrz Szczuczyna, Waldemar Szczesny.

Przeważnie na przyczepie ciągnika mieszczą się trzy zbiorniki po 1000 litrów. Po przewiezieniu wody do gospodarstwa, problem się nie kończy. Wodę z beczek trzeba przelać do zagrodowych studni, skąd dopiero może być podawana domowym systemem wodociagowym zwierzętom w oborach czy chlewniach.

Budowa wodociągów dla

Usychanie

Swobodnie po dnie

Jan Dąbrowski z Niewodowa, który nad Narwią przeżył prawie 70 lat mówi, że tak niskiego poziomu wody, jak w tym roku, jeszcze nie było. Siega zaledwie do pasa, rzekę można pokonać na własnych nogach. Jego wnuk Artur (16 lat) potwierdza, że w poprzednich latach, przy próbie przejścia w pobliżu promu, prąd zbijał go z nóg; teraz przechodzi swobodnie po dnie. Obok promu z rzeki wystają drewniane pale. Dąbrowski senior twierdzi, że to szczątki przedwojennej pułapki na węgorze. Widać je nad wodą po raz pierwszy od ponad 60 lat!

Ze spadkiem poziomu wody, dolina Narwi zmienia charakter. Wysychają starorzecza i oczka wodne. Zarastają bagienną roślinnością. Tam, gdzie jeszcze kilka lat temu była woda, dziś można przejść suchą stopą. Jerzy Gutowski zna wiele takich miejsc między Drozdowem a Bronowem.

Tylko nad samą Narwią jeszcze zielono. Tam Mieczysław Żebrowski z Rakowa ma nadzieję znaleźć przez jakiś czas pastwisko dla swoich 25 sztuk bydła. To jego ostatnia nadzieja. Wszystkie pastwiska w jego gospodarstwie, położone wyżej, zupełnie wyschły.

Rolnicy z nadnarwiańskich

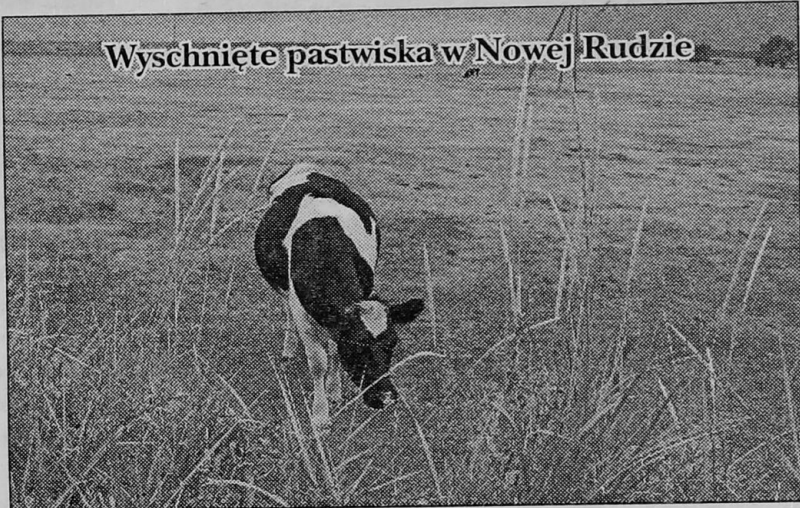
ku czerwca nie spadła kropla deszczu. W minionym tygodniu, gdy w regionie północno-wschodnim występowały burze z przelotnymi opadami, tu nadal nie padało.

— Od trzech dni błyska się i grzmi naokoło, ale deszcz nie pada — mówi Stanisław Skopnik, właściciel 200 sztuk bydła. —

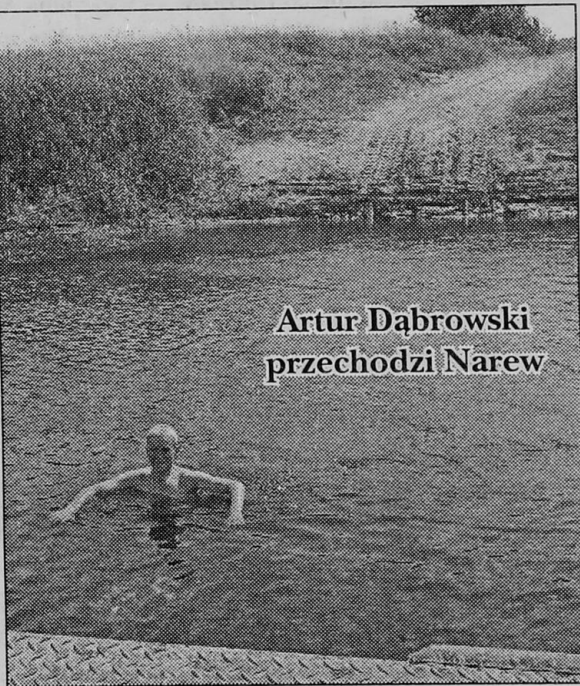
W 2000 roku, gdy była podobna susza, także chmurzyło się i grzmiało, ale nie padało. Wytworzył się tu jakiś dziwny mikroklimat. Niedobry dla naszych łąk.

Nowa Ruda żyje z bydła mlecznego. Rolnicy hodują je na wielkich połaciach łąk, które powstały na zmeliorowanych bagnach. Gdy łąki wysychają, jest klęska. Schną także plantacje kukurydzy. Tylko w bezpośrednim sąsiedztwie rowów melioracyjnych zostały jeszcze oazy zieleni. Ale poziom wody w rowach bez przerwy się obniża. Jak długo jeszcze deszcz nie popada?

Wyschnięte pastwiska w Nowej Rudzie



Artur Dąbrowski przechodzi Narew



Adamowa, Zofiówki, Danowa, Bzur, Nieckowa, Niedźwieckich opóźnia się, bo czterech mieszkańców wsi Guty nie pozwoliło przeprowadzić linii magistralnej przez swoje działki. Władze gminy zmuszone były zlecić projektantom wykonanie nowego przebiegu magistrali, omijającego Guty. Choć w budżecie gminy na rok 2006 są pieniądze na wodociągi, inwestycja jeszcze się nie rozpoczęła. Ci, którzy mają wodę, nie rozumieją tych, którzy jej nie mają. Nie pomogło odwoływanie się burmistrza do poczucia ludzkiej solidarności...

JOANNA WILK

Mieczysław Żebrowski szuka nad Narwią ostatnich zielonych pastwisk





Przyjechali nad ranem do Pieńków Borowych (gm. Jedwabne), gdzie starostwo łomżyńskie zorganizowało dom starców. Kiedyś, proszeni, obiecali, że przewiozą ich tam, gdzie będą znacznie lepsze warunki. Więc teraz personel i pensjonariusze nie zdziwili się ich wizytą. Zdziwili się tym, że są uzbrojeni i że pojawili się tak wczesnym rankiem...

Był lipiec 1942 roku. Zapędzili wszystkich do ciężarówek. Przyjechali do lasu koło Jeziora (gm. Piątnica). Rozstrzelali.

Druga zbiorowa mogiła w jeziorkowskim lesie pojawiła się w nocy, z 29 na 30 czerwca 1943 roku, gdy Niemcy zamordowali więźniów z Łomży.

W trzeciej zbiorowej mogile spoczywają rodziny inteligentkie z Łomży, rozstrzelane 15 lipca 1943 roku.

W kolejną rocznicę zbrodni, na leśnym cmentarzu znowu spotykają się mieszkańcy Jeziora oraz innych miejscowości gminy Piątnica, mieszkańcy Łomży, strażacy, członkowie

Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Od lat przychodzą Piotr Wolanowski (lat 76) i Franciszek Najda (lat 71) z Jeziora, uczniowie Teodory Rydzewskiej.

— Uczyla dzieci potajemnie za Niemców, uczyla zaraz po wojnie — wspomina Piotr Wolanowski. — Bardzo religijna i prawdziwa patriotka. To ona opowiadała nam o tych zbrodniach, przyprowadzała tu na modlitwę, uczyla nas, jak nie zapomnieć.

— Przychodziliśmy z nią, żeby po-

zwaniem Przemienienia Pańskiego w Piątnicy ks. Maciej Grajewski.

— Gdy człowiek kierował się prawem Bożym, był spokój i zrozumienie. Gdy stał ponad Bogiem, zaczynała się jego tragedia. O szczęściu człowieka bez Boga mówiono za naszą zachodnią i wschodnią granicą, gdzie ideologia przekształciła się w ludobójstwo...

Co innego przebaczyć, co innego zapomnieć. Powinniśmy przebaczać tak, jak nauczył nas Jezus, tak, jak prosimy Boga w codziennej modlitwie. I pamiętać do czego prowadzi nienawiść.

Ks. Kazimierz Ostrowski, wikariusz piątnickiej parafii, niedawno pojechał ze swoimi uczniami ze szkoły podstawowej do Zakopanego. W drodze powrotnej postanowił zabrać ich do Oświęcimia.

Las śmierci

— Co chwila pytali mnie: „Czy to możliwe?!“ — wspomina. — Dzisiaj część z nich przyszła tutaj, na leśny cmentarz w Jezioru. Cieszę się, że ich widzę. Nasza wiara uczy, że każdy człowiek rodzi się dobry, bo jest częścią Boga. Niech to miejsce śmierci uczy nas wszystkich tego, aby to dobro nosić w sobie całe życie.

Na zdjęciach: rocznicowa uroczystość w jeziorkowskim lesie



„Chlastam po kolei”, chwalił się, pokazując sprężynowy nóż. Właśnie w minioną niedzielę chlasnął znowu, ciężko raniąc kolegę. Ma 16 lat

Nożownik

Lipcową niedzielą w Dziegiełach mijała spokojnie. Wieczorem Grzegorz oznajmił ojcu: z chłopakami i dziewczynami robią sobie za świetlicą ognisko. Wsiadł do samochodu.

Ojciec obejrzał w telewizji „Panoramę” i położył się spać.

— Obudziło mnie wołanie. Otwieram. Na progu dwie kobiety z naszej wsi. „Wstawaj! Grzesiek pocięty nożem przez Wojtkę!” — opowiada. — Wskoczyłem do samochodu sąsiada. Gdy dotarliśmy do świetlicy, akurat na sygnale odjeżdżała karetka.

Przy płonącym ognisku koleżanki i koledzy Grzegorza opowiedzieli mu, co się stało. Wojtek przyjechał motocyklem. Przysiadł się, chociaż nikt go nie zapraszał, bo z racji wieku i „innych względów” nie należał do ich towarzystwa. W pewnej chwili, bez pytania, wziął ze skrzynki butelkę piwa. Wtedy

Grzegorz go odepchnął. Wojtek się przewrócił i natychmiast poderwał. Nie wiadomo skąd wyciągnął nóż...

Rzucił się do ucieczki połą drogą pod górkę. „Miał w nogach tyle pary, że aż wszystkich zadziwił!”. Nie dogonili go. Przepadł w ciemnościach.

Przenocował w lesie, potem wrócił do domu. W poniedziałek rano przyjechał radiowóz. Jako nieletni, został przewieziony do policyjnej izby dziecka w Białymstoku.

Soltys Marek Danowski dowiedział się o wszystkim w pobliskich Stawiskach, w sklepie. Nie chce komentować.

— Źle się stało — podsumowuje krótko.

Oficjalnie, „czyli z nazwiskiem”, nie chcą komentować

też inni. Nieoficjalnie mają do powiedzenia dużo. Przede wszystkim, współczują matce Wojtka, najmłodszego z rodzeństwa. Ojciec zmarł w ubiegłym roku.

Współczują jej od dawna, czyli od kilku lat, gdy rodzina zamieszkała w Dziegiełach.

Chłopak wyróżniał się na całą okolicę wyłącznie tym, co najgorsze. Motocykl i sprężynowy nóż były jego atrybutami. Jednemu w Stawiskach obciął palec, drugiemu przejechał po dłoni. Wcale tego nie ukrywał. Często chwalił się: „Nożem chlastam po kolei”.

— Sam bilem się za kawalerki — wspomina Ireneusz Rakowski (71 lat). — Na zabawę jedni szli się bawić, a inni bić. Noże, siekiery i toporki brali ze

sobą obowiązkowo. Teraz stała się u nas rzecz straszna, ale i tak mogę powiedzieć, że w porównaniu z czasem mojej kawalerki, dzisiaj pod tym względem są lata złociste!

Ojciec i siostra Grzegorza z niepokojem odbierają wszystkie telefony.

— Wychowałem go na porządnego człowieka — rozpacza ojciec. — Prawie 23 lata, kawał chłopca. A teraz leży w szpitalu i ani ręką, ani nogą... Lekarze każą czekać...

Starszy brat Wojtka nieskory do rozmowy z dziennikarzem.

— Co tu mówić?! — macha ręką. — Ja mu nie kazałem. A teraz co ma być, to będzie.

Sąd Rodzinny i Nieletnich w Łomży zdecyduje, czy za usiłowanie zabójstwa Wojtek trafi do poprawczaka, czy będzie odpowiadał jako dorosły. Wtedy grozi mu co najmniej 8 lat więzienia.

MARIA PAWLIK



KONTAKTY

Dwupiętrową kamienicę przy ul. Kopernika (wówczas Rajgrodzkiej) około 1932 roku wybudował Władysław Bołonkowski za dolary, zarobione ciężką pracą w USA. Połowę notarialnie przekazał siostrze. Była jednym z najładniejszych, najbardziej okazałych budynków w mieście. Bołonkowsky cieszyli się nią tylko do wojny.

W czasie okupacji budynek służył Sowietom i Niemcom. W 1945 roku władza ludowa umieściła w nim siedzibę Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Nadawał się, miał solidne piwnice i spore podwórko, odgródzone od sąsiednich posesji wysokim murem.

Franciszek Karwowski (86 lat), żołnierz AK, również uczestnik bitwy na Czerwonym Bagnie, po wojnie „siedział cicho”. Ujawnił się, zdał broń. Z akcją „Bruzdy” nie miał nic wspólnego. Ale UB było innego zdania. Trafił do katowni. Biciem próbowali wymusić na nim przyznanie się. Karwowski nie przyznał się, nie miał do czego. Wypuścili go, ale wracał do piwnic jeszcze kilkakrotnie. Jak dziś pamięta wjazd na posesję od strony ul. Dolnej, szcęk zamykanej bramy. I strome schody do piwnicy. Tłok w „celi”, zaduch, brud. Podejrzliwe milczenie przerażonych ludzi. Nocne wywlekanie na przesłuchania...

Jerzy Bołonkowski (77 lat),

ra, lecz zrezygnował. Nie było za co wykonywać remontów. Choć czynsze były niskie, lokatorzy nie płacili. Budynek obrócił się w ruinę.

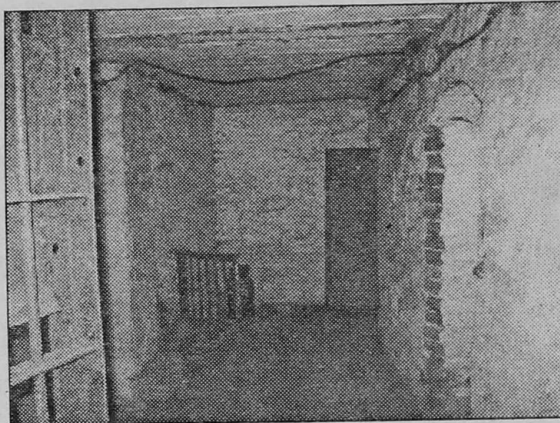
Jerzy pamięta, że gdy próbował rozkopać dziedziniec koło szamba, aby udrożnić kanalizację, zjawił się nagle jeden z lokatorów; były funkcjonariusz UB, który pozostał w kamienicy, ceniąc sobie mieszkanie „w sta-

nie zrujnowaną połowę budynku Świderskim spod Kolna. Jerzy uważa, że transakcja nie była całkiem zgodna z prawem. Protestował, lecz nic nie wskórał. Zniechęcił się i przestał się interesować kamienicą. Wkrótce potem zmieniła właściciela i druga część.

— Budynek zaczął grozić zawaleniem. Wyprasaliśmy w gospodarce komunalnej, by wy-

kwaterowali lokatorów. Ale dopiero ekspertyza, że nie nadaje się do zamieszkania, podziałała. Dziś już nie ma nikogo — opowiada Joanna Świderska.

Świderscy wykonali na swojej części najpilniej-



Piwnice bólu

Józef Dobrzycki (85 lat), żołnierz AK, uczestnik bitwy na Czerwonym Bagnie, po wojnie związany z partyzantką antykomunistyczną, poznał piwnice Bołonkowskich we wrześniu 1945 roku. UB zgarnęło go po słynnej akcji odbicia więźniów. Z katowni UB w brawurowym ataku partyzanci „Bruzdy” uwolnili w nocy, z 8 na 9 maja 1945 roku, około 100 osób. I dali powód do... zapełnienia piwnic nowymi więźniami! Po ataku rozpoczęło się masowe polowanie na partyzantów.

— Przeleżałem na betonie pół roku. Gryzły mnie wszy, śleplem w ciemności. W „celi” pokotem na ziemi leżało jednocześnie około 30 osób. Na przesłuchania wywlekali w nocy, prowadzili na górę po stromych schodach. Jedni, wzięci na przesłuchanie, już nie wracali. Pojawiali się nowi. I tak w kółko. Był duży ruch w interesie — wspomina Dobrzycki.

krewny budowniczego kamienicy, pamięta opowieści kuzyna ze strony matki, który także zaliczył piwnice. Ubecy bili wujka kijami w stopy, by wymusić „przyznanie się”, że należy do partyzantki...

Po likwidacji UB w 1956 roku, w kamienicy zamieszkali byli ubecy. W budynku było kilkanaście obszernych, wygodnych mieszkań. Piwnice zapełniły się zapasami na zimę i rupieciami. W latach 60., gdy w Grajewie powstały pierwsze bloki z wodociągami, kanalizacją i centralnym ogrzewaniem, byli ubecy wynieśli się od Bołonkowskich do nowych mieszkań. Właściciele formalnie odzyskali kamienicę, lecz w szczególnym trybie najmu została zasiedlona lokatorami z kwaterunku. Jerzy Bołonkowski, dziś jedyny w mieście zegarmistrz, kilka lat usiłował pełnić rolę jej administrato-

rym budownictwie” bardziej, niż blok.

— Dopytywał się, co robię. Sprawiał wrażenie zaniepokojonego. Może się bał, że odkopie jakieś zwłoki?

Stanisław Krzeczowski (70 lat) około roku 1968 dostał w kamienicy przydział mieszkania. Przemieszczał tam z rodziną ponad 30 lat. Pamięta tylko jeden przypadek, gdy były więzień UB przyszedł i poprosił o możliwość obejrzenia piwnic. Znał tego człowieka, pochodził, jak z Klimaszewnicy, ale był kilkanaście lat starszy. Krzeczowski osiem lat temu kupił niewielki domek na ul. Zielonej i przeprowadził się.

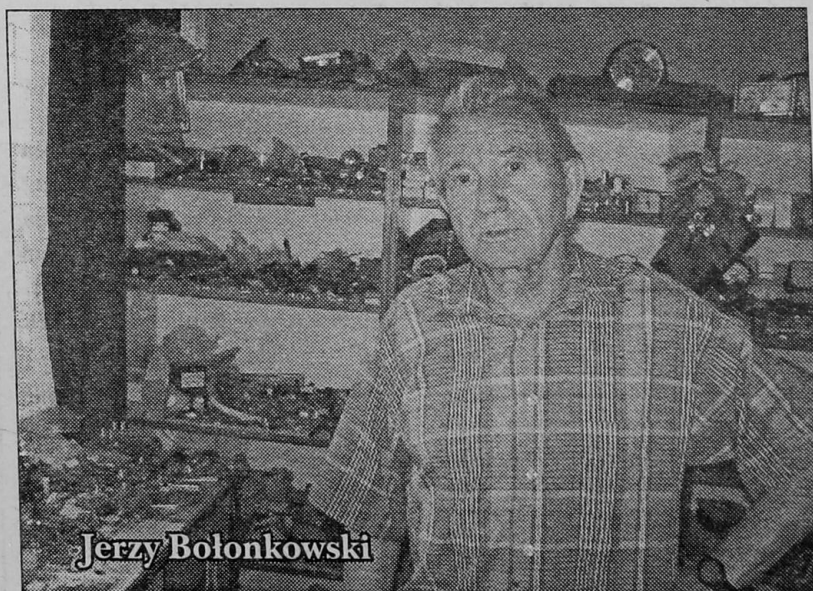
Spadkobiercy siostry Władysława Bołonkowskiego w połowie lat 80. sprzedali komplet-

sze prace remontowe, gdy mąż pani Joanny zmarł nagle. Sama boryka się z utrzymaniem rodziny, wychowaniem dzieci. Remont pustej kamienicy czeka na lepsze czasy. W drugiej części nowi właściciele nie zabezpieczyli nawet dziurawego dachu. Woda z przerdzewiających rynien zalewa elewację, odpada płacami tynk do gołej cegły. Dwa tygodnie temu ta część znów zmieniła właściciela...

dokończenie: str. 10



Stanisław Krzeczowski



Jerzy Bołonkowski

Wzrost gospodarczy w Polsce w pierwszym kwartale wyniósł ponad 5 proc., w całym roku ma wynieść 4,3 proc., o 1 proc. więcej, niż w minionym. Gospodarka polska rozwija się dwukrotnie szybciej, niż w Unii Europejskiej ale, podobnie jak w ubiegłym roku, nie owocuje to znaczącym wzrostem miejsc pracy. Bezrobocie zmniejsza się, bo bezrobotni wyjeżdżają za pracę za granicę. Coraz częściej najlepsi fachowcy rezygnują z pracy w polskich przedsiębiorstwach, bo za granicą mogą zarobić kilkakrotnie więcej. Niektórym sektorom gospodarki, przede wszystkim budownictwu, zaczyna grozić paraliż z braku rąk do pracy! Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



Na pół gwizdka

Karol Wołyniec, właściciel firmy budowlanej z Grajewu: — Prowadzę firmę dziewiąty rok. Kompleksowo remontujemy budynki. Z roku na rok trzeba coraz więcej pracować, żeby utrzymać określony poziom przychodów. Stawki w budownictwie nie zmieniają się. Nie ma możliwości ich podniesienia, nie pozwala na to konkurencja. Dziś są takie same, jak cztery lata temu, gdy stale rosły ceny materiałów i paliwa. Trzeba też coraz więcej płacić pracownikom.

W tym roku, niestety, nie jestem już w stanie zrobić takich przychodów, jak w latach poprzednich, choć firma miała wyjątkowo dużo zleceń na remonty budynków. W tej dziedzinie w Grajewie coś wyraźnie się ruszyło. Chcą remontować i właściciele prywatni, i państwowi, i spółdzielnia mieszkaniowa. Nie mamy jednak możliwości wykonania wszystkich zleceń, bo brakuje rąk do pracy! Sześciu najlepszych fachowców na progu sezonu zrezygnowało z pracy u mnie. Wyjechali za granicę, gdzie więcej zarabiają.

Szukałem nowych pracowników, dawałem ogłoszenia, ale

bez skutku. Zgłaszali się tylko pomocnicy, bez kwalifikacji, a ja potrzebuję fachowców, malarzy, specjalistów od ocieplania budynków, tynkarzy. W końcu pogodziłem się z sytuacją, przecież głową muru nie przebiję. Robimy tyle, ile możemy przy mniejszym zatrudnieniu.

Gdybym miał tych pracowników, którzy odeszli, firma wykonałaby przerób większy o 50 procent. Moglibyśmy, na przykład, prowadzić remonty dwóch bloków jednocześnie, zamiast jednego. A tak musimy ograniczać front pracy i odsyłać zleceniodawców.

To dla mnie, jako przedsiębiorcy, nowa sytuacja, w której jeszcze się do końca nie odnalazłem. Jeśli utrzyma się dłużej, powstanie błędne koło. Nie zapłacę fachowcom tyle, co firmy na zachodzie, to nie jest możliwe. Nie jest w stanie tyle zapłacić żadna polska firma budowlana. Brak rąk do pracy utrzyma się, a może nawet będzie się zwiększał. O wykonawcę remontu będzie coraz trudniej i prawdopodobnie podrożeją usługi firm budowlanych. (MK)

Na zdjęciu: Karol Wołyniec

Grzywna za komputer

Zużytego sprzętu gospodarstwa domowego typu odkurzacz, komputer, telewizor, kuchenkę elektryczną lub świetlówkę nie wolno wrzucać do kosza i ogólnych śmietników. Grozi za to kara grzywny w wysokości do 500 złotych, a ukarać może nawet Straż Miejska.

Od 1 lipca sprzęt elektryczny i elektroniczny można oddać do sklepu, w którym zakupuje się nowy sprzęt tego samego rodzaju. Sprzedawca użytej pralki, czy lodówkę musi przyjąć za darmo. Ale dotyczy to tylko jednej sztuki. Jeśli kupujący nowy sprzęt nie przyniesie starego, sklep nie będzie się o niego upominał. Sprze-

dawca nie jest zobowiązany do odbioru użytego sprzętu od klienta własnym transportem. To należy do obowiązków klienta. Jednak, jeśli sklep będzie chciał być konkurencyjny, to może odebrać użytą lodówkę własnym transportem. To będzie zależało tylko do dobrej woli sprzedawcy.

Jeśli ktoś nie kupuje nowego sprzętu, a chce się pozbyć użytego, to musi za własne pieniądze zamówić jego wywóz. Od 1 października na stronach internetowych gmin mają się znaleźć informacje o przedsiębiorcach i firmach, posiadających zezwolenia na zbórkę takich odpadów oraz adresy punktów.

Bezpieczne gospodarstwa

Gospodarstwo Marii i Adama Guzelów ze wsi Szpakowo Kolonia w gminie Jaswiły wygrało etap wojewódzkiej czwartej edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Bezpieczne gospodarstwo rolne”. Będzie reprezentowało województwo podlaskie w ogólnopolskim finale konkursu, który zostanie rozstrzygnięty podczas Międzynarodowych Targów Rolniczych POLAGRA-FARM w Poznaniu (12–15 października). Drugie miejsce zajęło gospodarstwo Józefa Leszczyńskiego ze wsi

Tybory Kamianka w gminie Wysokie Mazowieckie, trzecie Franciszka Krzewickiego ze Stadnik w gminie Grodzisk. Konkurs prowadzi Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z Państwową Inspekcją Pracy. W 2005 roku do oddziałów KRUS w Augustowie, Białymstoku i Zambrowie wpłynęło 3051 zgłoszeń o wypadkach przy pracy w rolnictwie, w tym ośmiu śmiertelnych. Rok wcześniej zgłoszeń było aż 3966, w tym 17 śmiertelnych.

dokończenie ze str. 9

Piwnice bólu

— Groby pomordowanych przez UB? — dziwi się i niepokoi Joanna Świdarska. — Nigdy nie słyszałam na ten temat.

Miesiąc temu odwiedzili dom ludzie z Urzędu Miejskiego. Oglądali piwnice, robili zdjęcia. Joanna wspomina o tym, prowadząc mnie po stromych schodach, w kompletnych ciemnościach. W piwnicach nigdy nie było światła elektrycznego. W świetle świeczki widać kręty korytarzyk, a z niego wejścia do kilku dużych pomieszczeń. Solidne, drewniane drzwi przy każdym wejściu. Na niektórych widać jakieś napisy, niestety w półmroku nieczytelne. W pomieszczeniach walają się rupiecie, stopy butelek. Joanna nie korzysta z piwnic. Stoją puste od czasu, gdy wyprowadzili się lokatorzy. Nie przypuszczała, że kogoś mogą zainteresować...

— Moim zdaniem, na posesji, nie ma żadnych zwłok — uważa Jerzy. — Dziedzinec był solidnie wybrukowany. Aby pogrzebać zamordowanych, musieliby

zrywać bruk. Nie zauważyłem takich śladów.

Ale z drugiej strony ludzie trafiali do ubeckiego więzienia i nie wracali... O takich zniknięciach w Grajewie mówiło się w pierwszych latach po wojnie bardzo często. Zdaniem Jerzego, ubecy mogli grzebać zamordowanych bez sądu niedaleko, w wyrobisku dawnej huty. Łatwo był tam ukryć nocą zwłoki. W latach 60 „na hucie” zaczęło powstawać osiedle mieszkaniowe. W czasie prac ziemnych zostały odsłonięte szczątki kilku osób...

ANNA DYLEWSKA

Na zdjęciach: Kamienica Bołonkowskich od strony podwórza straszy zniszczoną elewacją; Piwnice stoją puste od około 10 lat, gdy wyprowadził się ostatni lokator „komunalny”; Jerzy Bołonkowski, zegarmistrz, syn stryjecznego brata Władysława, budowniczego kamienicy; Stanisław Krzeczkowski mieszkał w byłej katowni UB ponad 30 lat

Miało Zambrów i powiat zambrowski są dosłownie białą plamą na mapie Polski i województwa podlaskiego. Powiaty na mapie zaznaczone są różnymi odcieniami kolorów, w zależności od tego, ile który otrzymał unijnych dotacji ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Obok mapki metryczka, precyzująca, które nasycenie koloru odpowiada przedziałowi przydzielonych milionów. Kolor biały oznacza zero dotacji. Na mapie tylko jedna biała plama. Tak wyróżniony został powiat zambrowski!

go. Pracuje około dwustu ludzi, docelowo będzie ich jeszcze raz tyle.

W marcu bieżącego roku samorząd Zambrowa złożył do Urzędu Marszałkowskiego, zarządzającego funduszami ZPORR, projekt na przebudowę drugiej hali tkalni Zamteksu (tzw. część wschodnią, przejętą od Skarbu Państwa) i zorganizowanie drugiej części Zambrowskiego Parku Przemysłowego.

— Nasz projekt został odrzucony już na etapie formalnego rozpatrywania. Pewnie celowo,

gramów Rozwoju Regionalnego Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Jest decyzja, a marszałek już wcześniej podzielił pieniądze.

Burmistrz Dąbrowski podkreśla, że samorządu Zambrowa nie cieszy tylko stwierdzenie, że po ich stronie jest racja. Błędna decyzja marszałka jest bardzo kosztowna. Kosztowało przygotowanie projektu i kosztem jest także strata czasu. Nie do oszacowania są koszty społeczne: podmioty gospodarcze, czekające na wyremontowaną halę, mogłyby już rozwijać produkcję i za-

kach (na liście rekomendującej na 13 miejscu) i miasta Białystok (8 pozycja) i przyznał 51,2 mln zł z ogólnej kwoty 73,5 mln złotych do podziału. Projekt Zambrowa znalazł się na liście rezerwowej.

Odwwołanie burmistrza do marszałka, nie zostało uwzględnione. Odrzucone zostało także zażalenie skierowane do Ministerstwa Gospodarki i Pracy, który stwierdził, iż „zasadność wyboru projektu nie podlega ocenie w trybie odwołania”.

Pozostało szukanie sprawiedliwości w sądzie. Samorząd Zambrowa zaskarżył de-

— Nas nie zadowala Pyrrusowe zwycięstwo i nie cieszy wygrana tylko na papierze.

Co zrobić z decyzją ministra i wyrokiem sądu, to problem marszałka województwa

— mówi Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa.

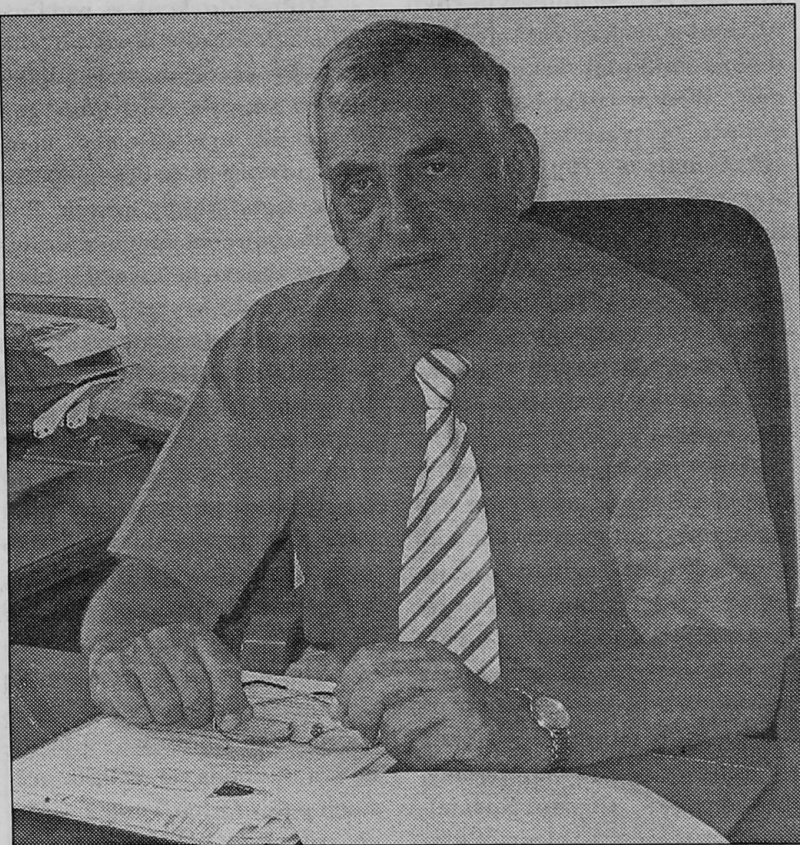
Biała plama

Najpierw nie otrzymał wsparcia ze Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego na adaptację budynku hali po byłej tkalni Zamteksu. W zniszczonych pomieszczeniach tkalni (22 tys. mkw.), samorząd miasta chciał stworzyć Zambrowski Park Przemysłowy. Ocena merytoryczna projektu przez panel ekspertów była bardzo wysoka, ale wniosek został odrzucony przez Regionalny Komitet Sterujący! (dla niewtajemniczonych — tu pieniądze dzielił Zarząd Województwa Podlaskiego, czyli marszałek województwa).

Zambrów nie pogodził się z tą porażką. Złożył wniosek do Sektorowego Programu Operacyjnego — Wzrost Konkurencyjności (tu pieniądze dzielił minister). I wygrał, otrzymał dofinansowanie w wysokości 7,5 mln złotych. 26 kwietnia 2006 roku odbyło się uroczyste otwarcie Zambrowskiego Parku Przemysłowe-

aby później pan marszałek nie miał kłopotów z Zambrowem. A na tym etapie, nie odrzuca się projektów, tylko ewentualnie prosi o uzupełnienie wniosku — mówi burmistrz.

Zarząd Województwa, jako przyczynę odrzucenia wniosku, wskazał brak zdefiniowania celów rewitalizowanej nieruchomości. Nie wezwał wnioskodawcy do uzupełnienia, tylko wniosek odrzucił. Burmistrz złożył odwołanie do marszałka i Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. W lipcu nadeszła decyzja z ministerstwa. Minister uwzględnił odwołanie samorządu Zambrowa. „Adaptacja istniejącej hali po byłej tkalni na działalność produkcyjno-usługową, zapewni efektywny sposób zagospodarowania nieruchomości i przyczyni się do stworzenia nowych miejsc pracy.” Takie wyjaśnienia wnioskodawcy, według ministerstwa należy uznać za wystarczające, napisała Anna Siejda, dyrektor Departamentu Wdrażania Pro-



trudnić około 150 bezrobotnych.

W czerwcu samorząd Zambrowa wygrał w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie z Ministerstwem. Znow bój toczył się o unijne dotacje.

W ubiegłym roku Zambrow złożył projekt do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na „przebudowę i budowę układu komunikacyjnego w centrum miasta”. Po ocenie panelu ekspertów wniosek z Zambrowa znalazł się na drugim miejscu (na dziewiętnastym miejscu) na liście rekomendującej, przekazanej Zarządowi Województwa.

W lipcu 2005 Zarząd wsparł finansowo projekt samorządu województwa podlaskiego, dotyczący budowy drogi w Racz-

cyżje marszałka i ministra do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Wskazywał, iż Zarząd Województwa, wybierając projekty przeznaczone do wsparcia, zignorował zasadę konkurencyjności projektów, ocenę merytoryczno-techniczną oraz należyte uzasadnienie wyboru. Naruszył zasady obiektywizmu i bezstronności.

W czerwcu Wojewódzki Sąd Administracyjny podzielił stanowisko władz Zambrowa i stwierdził nieważność oraz uchylenie skarżonego rozstrzygnięcia.

Jest zwycięstwo, ale pieniądze... dawno podzielone.

Co w tej sytuacji robi Zarząd Województwa? (za tydzień). (m)

KATARZYNA MAY

Na zdjęciu: burmistrz Kazimierz Dąbrowski

KONTAKTY





Zawody zaprzęgów

— To bardzo widowiskowa impreza. Piękne konie, powozy i bryczki. W ubiegłym roku ulicami Ciechanowca jechało do kościoła piętnaście zaprzęgów. W tym roku będzie podobnie i jeszcze więcej atrakcji. Armaty z 1790 roku będą strzelały na wiat, Bractwo Kurkowe i orkiestra dęta — zdradza Tomasz Miliszkie-wicz, prezes Klubu Jeździeckiego Gepard, działającego przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciechanowcu.

Drugi raz organizuje Podla-skie Zawody w Powożeniu Za-przęgami Konnymi w Ciecha-nowcu, które weszły już do sta-łego kalendarza imprez w woje-wództwie. Są dodatkową atrak-cją w czasie wakacji i wspinała promocją miasta i regionu. Już wiadomo, że zaprzęgi przyjadą z Grabowa, Kętrzyna, Łomży, Białegostoku, Turośni Kościelnej, Łuniewa Wielkiego, Zasz-

kowa, Tymianek, Jasionówki i Ciechanowca.

Miłość do koni w rodzinie Miliszkie-wiczów trwa od wie-ków. Prezes Tomasz ją pielegnuje i rozwija. W Klubie Jeździeckim ma dziesięć koni, dwa powozy i wóz cygański. Za-raża swoim hobby innych. Pod Ciechanowcem jeden z miłoś-ników zaprzęgu sprzedął cią-gnik i... kupił bryczki. A prowa-dzone w czasie roku szkolnego w Klubie Jeździeckim zajęcia dla młodzieży, cieszą się dużą popularnością.

Konie prezesa nie jeżdżą do łomżyńskiego browaru po piwo, ani do stolicy po towary, jak to było za czasów jego dziadka, Stanisława Miliszkie-wicza. Będzie można je podziwiać w cza-sie Zawodów, którym patronują marszałek województwa, staro-sta powiatu i burmistrz Ciecha-nowca. Odbędą się 30 lipca przy stacji paliw Orlen Tomex w Ciechanowcu. (m)

— Nie zmarnowa-ła się daw-na szkoła. Ludzie mie-li pomysł, a wójt pomógł i mamy we wsi miejsce, gdzie moż-na urządzić zabawę, we-sele, wy-



Zapobiegliwi

prawić stypę na 200 osób — mówi Tadeusz Kaczyński ze wsi Wólka Duża (gm. Wysokie Mazowieckie).

Głos mu utyka w gardle. Do jesieni ubiegłego roku soltysem był syn Tadeusza. Zmarł na raka. Osierocił czworo ma-łych dzieci. Wcześniej zabie-gał, aby budynek po szkole się

nie zmarnował. Chodził, do-głądał i prosił o pomoc. Ta-deusz Kaczyński nie myślał, że siedząc za stołami, wieś bę-dzie żegnała syna.

W sfinansowaniu remontu pomogła gmina Wysokie Ma-zowieckie.

Na zdjęciu: Tadeusz Ka-czyński przed dawną szkołą

„Kontaktowa” Galeria Szkaradek

Niemal z każdego wakacyj-nego wyjazdu przywozimy pa-miątki, które przypominają o letniej przygodzie; coś, co jest dowodem, że bezspornie by-liśmy na Mazurach, nad mo-rzem, w Austrii, Francji lub Egipcie.

Czasami bywamy obdaro-wani, upominkami wątpliwej urody. Nie bardzo wiadomo, co zrobić z przebrzmiałą wa-kacyjną szkaradką albo pre-zydentem, który nam się od razu nie podobał, nie jest nam po-trzebny albo po prostu szu-kamy sposobu, jak się go po-zbyć.

Nasza redakcyjna akcja „Wakacyjne szkaradki” po-

może wszystkim tym, któ-ry przed wyjazdem na ur-lop pragną pozbyć się kłopot-liwych pamiątek, chociażby po to, aby zwolnić miejsce na półce lub szafce na nowe upo-minki.

W redakcji (al. Legionów 7) w Łomży czekamy całe lato na naszych Czytelników, którzy zdecydują się na stworzenie Kontaktowej Galerii Szkaradek i przekażą swoje pamiąt-kowe wazoniki, misie, muszel-ki, kamyczki itp. Przy okazji chętnie poznamy najciekaw-sze historie i zdarzenia, zwią-zane z tymi pamiątkami. Po wakacjach zorganizujemy wy-stawę i licytację Szkaradek.

Recepta z pędzlem

Halina Roszkowska, emerytowana nauczycielka z Wysokiego Mazowieckiego, wielo-letni dyrektor szkoły pod-stawowej, ma-luje obrazy. Kwiaty i mar-twa natura jej pędzla były wystawiane na siedmiu wystawach indywidualnych i dwóch zbiorowych.

— Na eme-ryturze na-pisałam so-bie receptę na dalsze ży-cie. To właś-nie malowa-nie. Wcześniej nie było czasu, bo samo przygotowanie war-sztatu malarskiego jest praco-chłonne — mówi.

Jest absolwentką liceum pe-

dagogicznego, w którym wszy-scy uczyli się podstaw malar-stwa.

Na zdjęciu: Halina Rosz-kowska



Pomóż ratować życie

Polski Czerwony Krzyż z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecz-nictwa w Białymstoku orga-nizują w lipcu w byłym woje-wództwie łomżyńskim akcję honorowego krwiodawstwa. Ambulans czeka: 24 (ponie-działek) w Czyżewie — Duży Rynek w pobliżu kościoła, godz. 8.30–12.00; 25 (wto-rek) w Kolnie — ul. Milew-

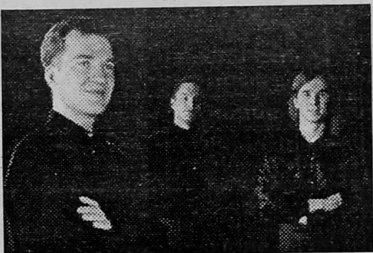
skiego (obok przychodni re-jonowej), godz. 8.30–12.00; 26 (środa) w Ciechanowcu — Stary Rynek, godz. 9.00–12.00; 27 (czwartek) w Gra-jewie — pl. Niepodległości, godz. 8.30–12.00; 28 (piątek) w Zambrowie — przy sta-dionie Olimpij, godz. 8.30–12.00; 29 (sobota) w Łomży — Stary Rynek, godz. 9.30–14.00.

**Tu warto być
20-26 lipca**

Białystok

Koncerty w Ogrodach Braniczkiego — Sarakina, niedziela, 23 lipca, godz. 18.00, Planty przy Fontannie, wstęp wolny. Organizator: Białostocki Ośrodek Kultury (ul. Legionowa 5, tel. 085-742-15-15).

Kolejne letnie muzyczne spotkanie przy wielkiej fontannie na Plantach. Zespół Sarakina (na zdjęciu) uprawia muzykę, zaliczaną do niezwykle interesującego gatunku „folk bałkański”. Muzyczna tradycja i nowoczesność w konfrontacji. Poszukiwanie wspólnego mianownika dla brzmień tradycyjnych i współczesnych.



Gródek k. Białegostoku

„Basowiszczka”, XVII Festiwal Muzyki Młodej Białorusi, uroczysko Boryk koło Gródka (40 km od Białegostoku), piątek 21 — sobota 22 lipca. Oficjalne otwarcie w piątek, godz. 20.00. Organizatorzy: Białoruskie Zrzeszenie Studentów i Urząd Gminy Gródek. (tel. 085-718-06-64).



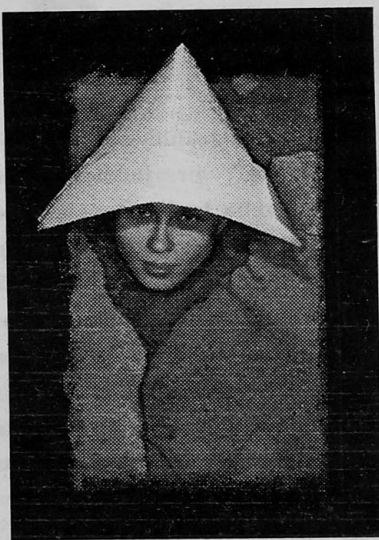
Impreza powstała przed laty z inicjatywy podlaskiej mniejszości białoruskiej. Stała się miejscem spotkań i twórczych manifestów niezależnych młodych artystów z Białorusi. Cieszy się dużą renomą artystyczną, o czym świadczy udział czołowych kapel rockowych z Polski i Białorusi. Miejsce spotkań ludzi wielu narodowości i kultur.

Na zdjęciu: Drum Ecstasy, z Mińska, jedna z gwiazd tegorocznych „Basowiszczy”

Łomża

„Eksperymentowanie pomiędzy...”, wystawa rysunku i ceramiki Sylwii Wierzbowskiej, Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Długa 13, tel. 086-216-41-11), czynna codziennie w godz. 10.00–18.00 (oprócz poniedziałków).

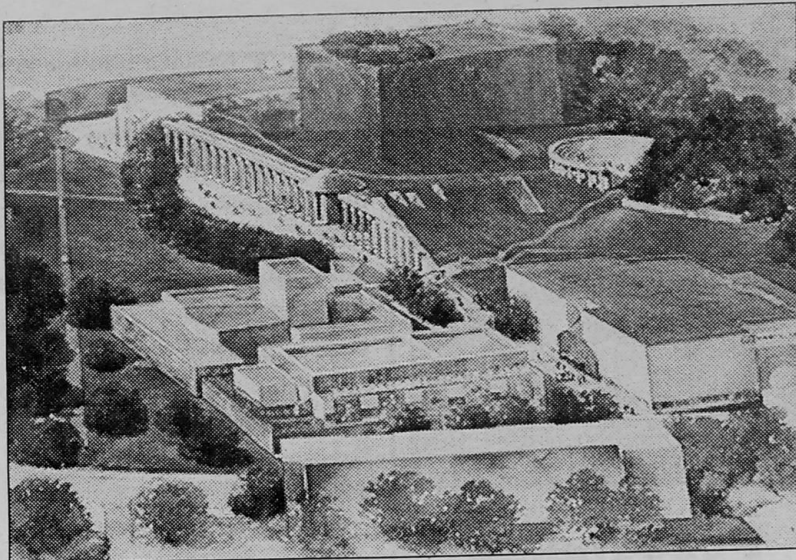
Autorka (rocznik 1978, na zdjęciu) pochodzi z Wysokiego Mazowieckiego. Jest absolwentka wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. Rysunki i ceramika w technice raku, prezentowane na łomżyńskiej wystawie, odznaczają się fascynującą zmiennością faktury, delikatnością linii, subtelnością czarno-biało-szarej tonacji.



Suwałki

VIII SUWALSKI FESTIWAL FOLKLORU, sobota 22 — niedziela 23 lipca, park Konstytucji 3 Maja; początek w sobotę, godz. 11.00; szczegółowy program na plakatach. Organizator: ROKiS (ul. Noniewicz 71, tel. 087-566-42-11)..

Święto kultury ludowej. Wystąpią zespoły folklorystyczne Suwalszczyzny i Litwy. Kiermasz sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego sztuki kulinarnej pogranicza polsko-litewskiego.



Największa budowla „kultury”

W Białymstoku rusza budowa Europejskiego Centrum Sztuki Opera Podlaska. Minister kultury przekaze 5 mln zł, poinformował marszałek województwa Janusz Krzyżewski po wtorkowych rozmowach z ministrem Kazimierzem Ujazdowskim w Warszawie.

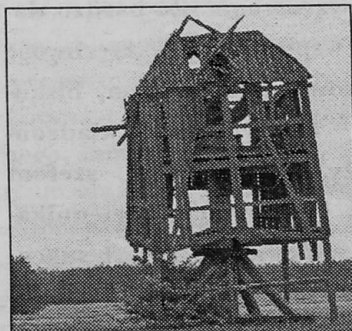
Pieniądze były zaplanowane na rok przyszły, ale będą już w tym. Na placu budowy trwają prace przed wkroczeniem ciężkiego sprzętu budowlanego. Mają się zakończyć w miesiąc. 29 sierpnia na budowę przyjedzie minister Kazimierz Ujazdowski. Pierwszy etap, czyli stan surowy opery, ma kosztować 33 mln zł i w całości będzie sfinansowany z budżetu województwa podlaskiego oraz ministerstwa kultury. Drugi etap, czyli prace wykończeniowe, mają kosztować ponad 70 mln zł. Przygotowywany jest wniosek o unijne dofinansowa-

nie w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”.

Największa budowa samorządu województwa podlaskiego kończącej się kadencji, powstaje w centrum Białegostoku, niedaleko Teatru Lalek, w miejscu obecnego amfiteatru miejskiego, który od lat niszczy i jest właśnie demontowany. Do Centrum w przyszłości ma być włączony także Teatr Lalek oraz planowane obok niego multikino. Autorem projektu architektonicznego jest prof. Marek Budzyński z Warszawy. Budynek opery będzie wkomponowany w zieleni i sam też będzie zielony, bo projekt zakłada umieszczenie na jego ścianach i dachu roślin. Zakończenie planowane jest w 2010 roku. (MK)

Na zdjęciu: projekt opery prof. Marka Budzyńskiego

Stoi w polu samotny, bezsilny wobec czasu. Nie ma skrzydeł, ale już nie musi opędzać się przed myszami, bo już dawno przestał je interesować. Jest częścią krajobrazu, w którym dawno temu się pojawił, częścią historii wsi Tyszki Wądołowo (gm. Kolno).



Sami sobie

Na rodzinny festyn pn. „Sami sobie” zapraszają w niedzielę, 23 lipca Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka Publiczna w Grabowie (pow. kolneński). Będą turnieje sprawnościowe, konkurs na regionalną potrawę, zawody strażackie. OSP w Grabowie oficjalnie otrzyma kupiony przez gminę samochód pożarniczy.

Festyn odbędzie się na placu przed szkołą. Początek o godz. 14.00. Od 18.00 do północy zabawa taneczna.

KINO „MILLENIUM” W ŁOMŻY

21 lipca (piątek) — • Auta, godz. 15.30 o Tristan i Izolda, godz. 17.45 • Dublerzy, godz. 20.00;

22 — 23 (sobota — niedziela) — • Auta, godz. 13.30, 15.30 • Tristan i Izolda, godz. 17.45 • Dublerzy, godz. 20.00;

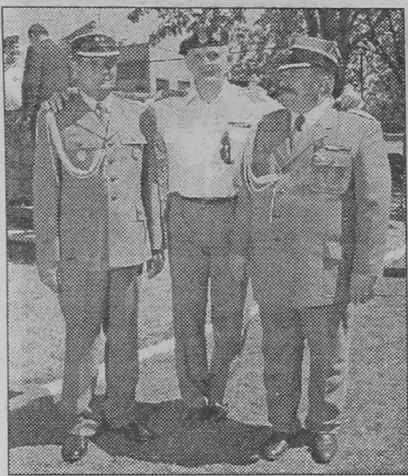
4 — 27 lipca (poniedziałek — czwartek) — • Auta, godz. 15.30 • Tristan i Izolda, godz. 17.45 • Dublerzy, godz. 20.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie

Przerwa do września.

KONTAKTY





Pożegnanie i powitanie

— Nie rozstaję się z miastem, bo tu zamieszkałem na stałe. Ja tylko zmieniam miejsce pracy — powiedział „Kontaktom” ppłk Robert Rettinger, dowódca jednostki wojskowej, który w poniedziałek, 17 lipca, po 2 latach i 8 miesiącach służby w Łomży, powitał swojego następcę, ppłk. Wojciecha Zielkowskiego.

Przekazanie władzy, z całym wojskowym ceremoniałem, przy akompaniamencie Orkiestry Garnizonu Giżycko, odbyło się w obecności gen. Piotra Czerwińskiego, dowódcy I Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki, do której należy łomżyńska jednostka.

Ppłk Robert Rettinger nie krył wzruszenia. Za bardzo dobrą współpracę i życzliwość dziękował podwładnym, biskupom łomżyńskim, władzom Łomży, kombatanom, szefom firm i instytucji, dziennikarzom. Wszystkim życzył sukcesów w życiu osobistym, zawodowym i szczęścia żołnierskiego.

Wzruszenia nie krył także nowy dowódca łomżyńskiej jednostki ppłk Wojciech Zielkowski.

— To dla mnie bardzo ważna chwila i wielka odpowiedzialność. Ale cieszę się, że będę mógł dołożyć cegiełkę do rozwoju batalionu łomżyńskiego — powiedział.

Gra Orkiestra Garnizonu Giżycko.

Na zdjęciu (od lewej): ppłk Robert Rettinger, gen. dyw. Piotr Czerwiński i ppłk Wojciech Zielkowski

W Łaskach nikt nie zrywa kartek z kalendarza. Bo nie jest ważny dzień, ale ważne, jak go przeżyć. Mają jeszcze trochę zapasów, czyli maki, cukru i mielonego mięsa, kupionych przez Europejski Fundusz Społeczny. Ale to końcówka. Nie mają już mleka, ziemniaków.

Pięć matek, siedemnaścioro dzieci: od Różyczki (2 miesiące) do Grzegorza (lat 17), ofiar mężów i ojców.

Starsze są świadome powagi sytuacji i gdy tylko przebudzą się rano, pytają: czy będziemy dzisiaj jeść?

W kraju, w którym wybory wygrywają politycy, mający pełne usta frazesów o rodzinie i prorodzinnej roli państwa, głodują dzieci!

Rano Anna wchodzi do kuchni. Nie pyta, na co miałyby dzisiaj ochotę. Nie układa jadłospisu, nie wylicza kalorii, jak dietetyk w więzieniu. Wiadomo wszystkim: znowu na śniadanie będzie chleb i żółty ser, na obiad tylko zupa (czasem na drugie makaron z tłuszczem), a na kolację placki lub smażony chleb. Na szczęście, hodują kury (podarowane z ferm państwa Wilińskich w Wincencie), więc są jajka. Ale kury też trzeba karmić.

Nie ma mowy o słodczykach, owocach, sokach, jogurtach, serkach i „innych abstrakcyjnych pojęciach”.

Ale nadchodzi niedziela. Tego dnia Anna stara się, żeby dzieci odczuły święto także na talerzu. Wtedy są mielone kotlety i ziemniaki. A właściwie ziemniaki były, bo od trzech tygodni nie mają ani jednego, a mięso łąda dzień się skończy.

— Nie siedzimy z założonymi rękami — uprzedza pytanie. — Siedzimy ziemniaki na kawałku ziemi przy budynku, ale na piachu nic nie rośnie. Rok temu ile posadziliśmy, tyle zebraliśmy. To samo z warzywami.

Krótko mówiąc: tragedia.

Jeszcze kilka miesięcy temu jakoś szło. Z hurtowni w Łomży, w Białymstoku, w Łodzi dostawali żywność, środki czystości, odzież. I nagle wszystko się ucięło, gdy za darowiznę ofiarodawcy zostali obłożeni podatkiem.

— Z każdym dniem nasza nitka robi się coraz cieńsza — podsumowuje kierownik Ośrodka w Łaskach Paweł Rosłon.

Z założone przez Marka Kortańskiego ośrodki dla samotnych matek z dziećmi Stowarzyszenia „Monar” nie otrzymują pomocy z budżetu państwa, bo „Monar” jest organizacją pozarządową. Funkcjonują tylko dzięki darczyńcom.

Do niedawna i Łaski miały swoich „ludzi wielkiego serca”. Odliczali charytatywne datki od podatku i wszyscy byli zadowoleni. Po zmianie przepisów filantropia stanęła na głowie. Producenci żywności i hurtownicy wolą wyrzucić chleb na śmietnik niż dać głodnym, ponieważ boją się konsekwencji prawnych. Łaski widziały to na własne oczy w telewizji.

Prawo jedno, życie drugie, więc kierownik Ośrodka Paweł Rosłon postanowił „ruszyć sumienie”. Pojechał do Łomży, do hurtowni, która często ich wspierała. Prosił kierowniczkę: gdy będą odstawiać

— Zawsze trzeba mieć nadzieję, ale doświadczamy czegoś strasznego: gdy ludzie usłyszą, że chodzi o dziecko z ośrodka „Monaru”, nie chcą pomagać — mówi Paweł Rosłon. — Dla większości hasło „Monar” oznacza narkomanię,



Zakłaman

towar „na granicy przydatności do spożycia”, przyjedzie, zabierze, nie trzeba będzie spisywać strat, a dzieci w Ośrodku nie będą głodne. Nie zgodziła się. „Boję się, że ktoś mnie wyda, zostanę ukarana i jeszcze stracę pracę”, tłumaczyła. A do właściciela hurtowni, podobno w Warszawie, nie chciała podać numeru telefonu, bo sobie zastrzegł.

Kierownik wrócił do Łasek z niczym. A tu zbliża się termin drugiego turnusu rehabilitacyjnego, wielkiej szansy dla czterolatniego Maciusia, który nie mówi, nie siedzi, nie chodzi. Skreślony przez lekarzy jednych, dostał nadzieję od drugich. Po pierwszym pobycie w Krynicy Górskiej stał się cud: zaczął coś mówić, ręce i nogi stały się bardziej elastyczne. Dwa tygodnie turnusu kosztują 5,5 tysiąca złotych. Kolejny będzie w październiku. Ale w tej chwili nie ma wątpliwości: Maciuś nie pojedzie, chyba że znowu w jego życiu stanie się cud.

alkoholizm i wszystko, co najgorsze. Wciąż nie wszyscy są świadomi tego, że „Monar” daje schronienie matkom i dzieciom maltretowanym przez mężów i ojców, bo tylko takie wyjście z sytuacji ma dla nich polskie prawo, skazując na bezdomność. Pobyt w ośrodkach „Monaru” to absolutny zakaz alkoholu i wszelkiej innej patologii. Ale dla



adzieje, większość naszego społeczeństwa
strasz, wciąż ważny jest tylko stereotyp.
ze cho- Od dłuższego czasu Ośrodek
„Monar- w Laskach wspiera pewna starsza
ówi Pa-otka ze Stanów Zjednoczonych.
ości ha-ona organizuje wśród rodaków
omanię,biórkę odzieży, to właśnie dzie-

sze wiedzą, jakie będą ich kolejne
wakacje.

Pod kierunkiem Pawła Rosłona, „własnym pomysłem” dorośli mieszkańcy Ośrodka w Laskach wyremontowali pomieszczenia po byłej szkole, ocieplili budynek,

spodziewają się jakiegokolwiek pomocy od swoich bliskich.

— Jeżeli opuszczasz męża, bez względu na przyczynę, nie istniejesz już dla jego rodziny, nie istniejesz dla swojej — mówi Elżbieta. — Taka kobieta jest wyklęta. Odwiedzić ją i dzieci w „przytulku”?! Wstyd! Niech teraz robi, co chce, ma to, co chciała! Dlatego wszystko boli podwójnie...

Laski już przyzwyczyły się do „tych ze starej szkoły”, ale wciąż dla wsi są wyspą na suchym lądzie. Jednak od czasu do czasu ten i ów przychodzi do Ośrodka po... pomoc. Gdy mieli większe zapasy, dzielili się mąką, cukrem, makaronem, a często i chlebem. Dzisiaj pokazują prawie pusty magazyn i siedemnaścioro dzieci, które nigdy nie jedzą do syta.

— Ludzie znają naszą sytuację, ale od nikogo nie oczekujemy pomocy, bo im też żyje się ciężko — tłumaczy kierownik Ośrodka Paweł Rosłon. — Nikomu nie przypominamy starego porzekadła, że syty głodnego nie rozumie. Raz, że byłoby to niehumanitarne, dwa, że niczego by nie zmieniło.

Wizytę w Ośrodku zapowiedziała posłanka Samoobrony Genowefa Wiśniowska. Kobiety nie spodziewają się po tym nagłej zmiany bezdomnego samotnego losu. Przyjedzie, pojedzie.

— Rodziny alkoholików dostają pieniądze z opieki społecznej, bo są rodziną. My uciekłyśmy z dziećmi od mężów, którzy nas katowali, więc jesteśmy nikim i nic nam się nie należy — rozpacza Elżbieta. — „Należy” nam się tylko jedno: określenie „patologia”.

Właśnie nadeszła dobra wiadomość z Białegostoku: z rynku wazrywnego dostaną dwa worki ziemniaków. Będzie na trzy bardzo dobre obiady.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciach: mieszkańcy Ośrodka „Monaru” w Laskach

Dom Samotnych Matek z Dziećmi w Lasach czeka na pomoc. Potrzebne jest wszystko: żywność, odzież, pościel, środki czystości itp. Pieniądze można wpłacać na konto: Bank Spółdzielczy w Łomży, Oddział w Nowogrodzie nr 83 8757 1011 2604 2547 2000 0010. Kontakt z Ośrodkiem: tel. 086 214-03-81 (jeszcze można dzwonić w jedną stronę). Także za pośrednictwem „Kontaktów”: tel. 086 216-42-43 lub 604-635-883.

wykonali ogrodzenie. Jest nowe ogrzewanie i hydrofornia. Teraz trzeba wymienić instalację elektryczną.

— Robimy, co możemy, żeby jakoś żyć — mówi Paweł Rosłon. — Pojechałem do Powiatowego Urzędu Pracy w Łomży. Nie ma szans. Nikt nie chce zatrudniać matek z „Monaru”, bo „wiadomo”. Powie-dzieli, że jest jeszcze inne wyjście: możemy dostać pieniądze na jakiś etat, ale połowę, ze składką ubezpieczenia, musiałby płacić Ośrodek. Z czego!

Wsiadł do zdezelowanego żuka (lat 20), daru Poczty Polskiej w Gliwicach. W pobliskiej Zbójnej i innych miejscowościach gminy porozlepiał kartki z prośbą o pomoc. Apel rozesłał także do różnych instytucji i firm w całym kraju. Na razie nikt się nie odezwał.

Odłączony telefon (można zadzwonić tylko na numer alarmowy). Z gazem i prądem lada dzień będzie tak samo.

Samotne matki z Ośrodka nie



amani

o najgor- i niej Maciuś pojechał do Kryni-
świado-zy. Ale mieszkańcy Ośrodka stara-
chronie-ają się także pomagać sami sobie.
ltretowa-Matki ukończyły kurs obsługi kom-
bo tylkoputera, a teraz zapisały się na kurs
dla nichprawa jazdy, opłacany przez Euro-
na bez-pejski Fundusz Społeczny. Sezono-
ach „Mo-wo pracują u okolicznych rolników.
alkoholu Latem z dziećmi chodzą do lasu na
. Ale dla jagody i grzyby. I starsze, i młod-



Sędzia przed... sądem

15

Proces sędzi Grażyny Zielińskiej i pozostałych 16 oskarżonych w aferze łapówkarskiej w suwalskim wymiarze sprawiedliwości, odbędzie się w Sądzie Rejonowym w Łomży, zdecydował Sąd Najwyższy.

Łomżyński sąd, podobnie jak wcześniej suwalski, chciał wyłączyć się z procesu „dla dobra wymiaru sprawiedliwości”. Argumentował, że sędziowie z Łomży mogą nie być w pełni obiektywni, bo... uczestniczyli w tych samych szkoleniach, co oskarżona o łapówkarstwo sędzia Grażyna Zielińska; znają też oskarżonych adwokatów z Suwałk, którzy prowadzili sprawę przed łomżyńskim sądem.

Zdaniem Sądu Najwyższego, przekazanie sprawy do kolejnego sądu mogłoby przynieść szkodę wizerunkowi wymiaru sprawiedliwości. Sugerowałoby „znaczącą podatność sędziów na uleganie wpływom mało istotnych czynników”.

Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku skierowała akt oskarżenia w tej sprawie do Sądu Rejonowego w Suwałkach na początku maja. Śledztwo wszczęte zostało w połowie ubiegłego roku po tym, jak Centralne Biuro Śledcze zatrzymało przemynika, który chwalił się wpływami w suwalskim sądzie. CBS zdobyło dowody, że dwie sędziny sprzedają wyroki za łapówki, a pośredniczą adwokaci i lekarze. „Klientami” byli przeważnie przemynicy i pijani kierowcy. Lucyna Ł. sędzia z Wydziału Karnego, zamieszana w aferę, we wrześniu ubiegłego roku popełniła samobójstwo na wieść o tym, że prokuratura wszczęła starania o uchylenie jej immunitetu.

Grażyna Zielińska od lutego jest tymczasowo aresztowana; areszt orzeczony jest do 21 lipca. Sąd zgodził się na publikację jej nazwiska. Oprócz niej, na ławie oskarżonych zasiądzie dwóch adwokatów z Suwałk, dwóch lekarzy, córka prokurator Elżbiety K. z Białegostoku oraz 11 osób, które „kupowały” wyroki. Prokuratura postawiła im w sumie 52 zarzuty. Dotyczą przede wszystkim wręczania i przyjmowania łapówek za łagodniejsze wyroki, uchylenie aresztu tymczasowego lub odraczanie wykonywania kary. Sprawa wejdzie na wokandę w Łomży prawdopodobnie po wakacjach. (MK)





POWIAT

BLISKIE

KONTAKTY

16

— Na nic zdała się i moja prośba. Aż 9 z 15 radnych wstrzymało się od głosu, za pozostawieniem okręgu bez zmian było 4, a dwóch, Marek Ormanowski z

cją pozarządową w gminie. Co prawda, decyzją Rady, gmina jest na-



Wyborów nie będzie!

— Przed ostatnią sesją miałem nadzieję, że jednak nasi radni udowodnią, że zasady demokracji i oczekiwań wyborców są dla nich najważniejsze. Udowodnili jedno: są sami dla siebie. I dlatego dla nas, mieszkańców Starej Łomży przy Szosie, Starej Łomży nad Rzeką i Zosina, wyborów samorządowych może w ogóle nie być, bo już dzisiaj mówimy: nie pójdziemy! — zapowiada Adam Kukowski, sołtys Starej Łomży przy Szosie.

Po raz kolejny rady sołeckie tych wsi złożyły wniosek do Rady Gminy Łomża o zmianę okręgów wyborczych tak, aby obie Stare Łomże i Zosin tworzyły jeden tak, jak było to przed rokiem 2002. Obecny podział jest dla nich krzywdzący: Stara Łomża przy Szosie i Zosin „doczepione” są do Podgórza, a Stara Łomża nad Rzeką do Siemienia (pisałem o tym w „Kontaktach” nr 27/2006). W takim układzie z góry wiadomo, że obie Stare Łomże i Zosin nie mają szans na swojego radnego z powodu liczebnej przewagi Podgórza i Siemienia. Rady sołeckie argumentowały swój wniosek o zmianę okręgu wyborczego również tradycją historyczną i poczuciem wspólnoty mieszkańców Starych Łomży i Zosina.

Sesja się odbyła. Na nic zdał się przed głosowaniem apel przewodniczącego Rady Andrzeja Szablowskiego i wójta Kazimierza Dąbkowskiego o uwzględnienie woli Starych Łomży i Zosina.

Pniewa i Jacek Nowakowski z Siemienia, głosowało przeciw naszemu wnioskowi — mówi Adam Kukowski. — Do tego Jacek Nowakowski oświadczył: „Radnym byłem, jestem i będę”. W tej sytuacji natychmiast złożyłem ustny wniosek o wykreślenie naszych wsi z pozostawionego bez zmian okręgu wyborczego. Skoro nikt się z nami nie liczy, znaczy, że nas nie ma!

— Rada Gminy Łomża lekceważy nas nie od dzisiaj — dodaje Andrzej Imbro ze Starej Łomży przy Szosie, prezes Stowarzyszenia „Królowa Bona”. — Tak „uciekł” nam wyciąg narciarski, budowa grodziska, a o boisku na wspólnotowym gruncie i adaptacji hydroforni na świetlicę możemy zapomnieć. Jesteśmy jedyną organiza-

szym członkiem wspierającym, ale tylko na papierze (zresztą, treści tej uchwały wciąż nie ma w internetowym Biuletynie Informacji Publicznej), bo większość nie jest świadoma, ile wspólnie dla gminy moglibyśmy zyskać. Krótko mówiąc: nie czujemy, abyśmy mieli w tej Radzie swoich reprezentantów, więc będziemy walczyć o zmianę okręgu wyborczego, albo wybory samorządowe zbojkotujemy.

Mieszkańcy Starej Łomży przy Szosie, Starej Łomży nad Rzeką i Zosina już deklarują podpisy pod wnioskiem do komisarza wyborczego. Bo na szczęście, prawo nie kończy na decyzjach Rady Gminy Łomża.

Do sprawy wrócimy.

Na zdjęciu (od lewej): prezes Stowarzyszenia „Królowa Bona” Andrzej Imbro i sołtys Starej Łomży przy Szosie Adam Kukowski



Raport:

• Projektanci tzw. biologicznych przyzgodowych oczyszczalni ścieków jeżdżą od wsi do wsi gminy Przytuły, wyjaśniając rolnikom zasady budowy (potem będą nadzorować). Około 50 gospodarzy odbierało materiały z placu przed Urzędem Gminy, przy którym od jesieni 2005 roku taka oczyszczalnia znakomicie funkcjonuje (bagienna roślinność wytrzymała srogą zimę). To okazja, żeby po raz kolejny wszystkiemu dobrze się przyjrzeć. Średni koszt budowy oczyszczalni wynosi 2500 złotych. Już zapisują się następni.

• Jubileusz 50-lecia małżeństwa obchodziło pięć par z gminy Śniadowo. Medal i gratulacje od prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego oraz życzenia od wojewody podlaskiego Jana Dobrzyńskiego otrzymali: Halina i Jan Józef Jemielity z Sierzput Marek, Genowefa i Bolesław Piotrowscy z Kozik, Teresa i Kazimierz Prabuccy z Wszereczy Kolonii, Anna i Jan Eugeniusz Kupińscy z Uśnika Dworu oraz Marianna i Stanisław Truszkowscy z Sierzput Marek. Gratulacje od „Kontaktów”!

• Po raz pierwszy w życiu, po uroczystościach w Jedwabnem, przyjechał do Wizny, miejsca urodzenia i zamieszkania swojego dziadka, Yohanán Ackerman z Izraela. Właśnie niedawno dowiedział się, że w roku 1903 dziadek ufundował tworzącą się, jak wtedy nazywano, straż ogniowej wóz strażacki. Ale nie ten epizod był powodem wizyty. Gość chciał po prostu stanąć na ziemi przodków. Po Wiznie i nabrzeżu Narwi oprowadzał go wójt Jan Olszewski.



100 lat człowiekiem

100 lat skończy 21 lipca Józefa Truchel ze Starej Łomży przy Szosie (gm. Łomża).

— Codziennie pyta: czy Bóg pozwoli mi doczekać tego dnia? — mówi córka Stanisława Kuczyńska.

Sędziwa jubilatka pochodzi ze wsi Radwany (gm. Szumowo, pow. zambrowski). Jej mężem został Andrzej, chłopak z pobliskiego Żabikowa. Byli rodzicami pięciorga dzieci. Dzisiaj Józefa Truchel (od wielu lat wdowa) ma 9 wnuków, 26 prawnuków i 13 praprawnuków.

— Odkąd pamiętam, mama zawsze była bardzo pobożna, pracowita i pogodna — wspomina Stanisława Kuczyńska. — Nigdy nie narzekała na los. Lubiła śpiewać, lubiła recytować szkolne wierszyki, a szczególnie „Jezus i dzieci” Marii Konopnickiej, którym też uczyła nas wiary. Ale przede wszystkim lubiła ludzi i powtarzała: „Człowiek zawsze musi

być człowiekiem”. Dzisiaj wciąż ktoś ją odwiedza, pyta o zdrowie.

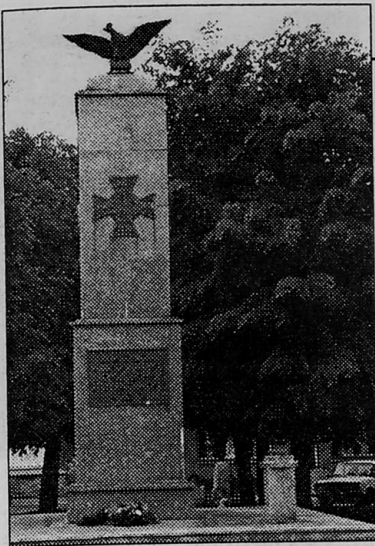
Nigdy, poza ostatnio wysokim ciśnieniem, nie skarżyła się na żadne dolegliwości. Jeszcze dwa tygodnie temu, jak zwykle, z laseczką wybrała się na spacer. Jak zwykle pomodliła się przy pobliskiej kapliczce, przeszła kawalek drogą przez wieś. I nagle źle się poczuła. Właśnie wróciła ze szpitala. Jest lepiej, ale niestety, nie udało nam się porozmawiać.

— Cała nasza rodzina czeka na setne urodziny mamy, czeka ona sama — mówi córka. — Modlimy się, żeby Pan Bóg obdarzył ją tą łaską i dziękujemy za to, że mama wciąż jest z nami.

Na zdjęciu: sędziwa Jubilatka Józefa Truchel z córką Stanisławą Kuczyńską



KONTAKTY



Raport:

- Posterunkowi Grzegorz Borawski i Paweł Marczykowski z Komendy Powiatowej Policji w Grajewie zajęli piąte miejsce w finale wojewódzkim XIII Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji. Oceniane były m.in. technika obezwładniania osób, strzelanie na torze przeszkód, interwencja z użyciem środków przymusu, test wiedzy policyjnej.

- Służby miejskie w Grajewie kontrolują stan zieleni miejskiej po tym, jak w odstępie kilku tygodni runęły dwa stare drzewa. Na osiedlu mieszkaniowym wielki konar upadł na osiedlowy sklepik. Drugie drzewo przewróciło się i przytłukło trzy samochody niedaleko sceny plenerowej klubu „Hades”, podczas festynu z okazji Dni Grajewa!

- Ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zawita do Grajewa w czwartek, 27 lipca. W godzinach 8.30–12.00 będzie czekał na krwiodawców na pl. Niepodległości. Krew można oddawać również w każdy poniedziałek w godz. 8.00–11.00 w szpitalu w Grajewie.

- W Szczuczynie 25 dzieci z ubogich rodzin wyjedzie na kolonie do Namysłowa (Opolskie) za pieniądze z funduszu przeciwalkoholowego.

- Mieszkańcy ul. Ogrodowej i Nowej w Szczuczynie mogą podłączać się do nowego kolektora kanalizacyjnego.

- Zakupiony przez gminę autobus marki mercedes będzie w gminie Szczuczyn wozil od września dzieci do szkoły. Zastąpi stary, kompletnie „zajechny”. Nie jest nowy, ale ma niewielki przebieg. (MK)



Białaszewo zmieniło się nie do poznania. W centrum wsi wybudowane zostały chodniki, parkingi i urządzone skwery. Gruntownemu remontowi poddawany jest budynek świetlicy. Po zakończeniu remontu w świetlicy pojawią się komputery, stół bilardowy i do tenisa. Wszystko dzięki projektowi, na który gmina Grajewo otrzymała dofinansowanie ponad 400 tys. zł z Unii Europejskiej. W ramach tego samego projektu remontowana i rozbudowywana jest świetlica w Wierzbowie, w której także pojawi się nowe wyposażenie. (MK)

BLISKIE

KONTAKTY

Blok na osiedlu Broniewskiego 1, najstarszy powojenny w Grajewie, doczekał się nowej, ładnej elewacji. Remont przeprowadziła Wspólnota Mieszkaniowa.

ście — mówi Sławomir Kiluk, prezes Wspólnoty. — Przed zmianą trudno było kontrolować wydatki. Sprawozdania finansowe były zamiatwane i ciągle mieliśmy wraże-

Grunt to dobry zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej!

— Nasza Wspólnota istnieje od 1995 roku, ale dopiero, gdy zrezygnowaliśmy z usług komunalnego Zakładu Administracji Domów Mieszkalnych i zleciliśmy zarząd prywatnej firmie, zaczęły się remonty. Nowy zarządca stosuje czytelne rozliczenia, na wszystko starczy pieniędzy, choć opłaty mieszkaniowe mamy najniższe w mie-

nie, że nasze pieniądze gdzieś wpływają. Choć wiele lat płaciliśmy fundusz remontowy, pod rządami ADM za jedyny poważny remont, wymianę dachu, musieliśmy dodatkowo zapłacić. Ludzie musieli brać kredyty na spłatę dachu!

Jak wziąć sprawy w swoje ręce, pokazał Tadeusz Krawczyk, prezes Wspólnoty Wojska Polskie-

go 72/16, która wcześniej zmieniła zarządcę i zaczęła inwestować w blok i jego otoczenie.

— Pan Krawczyk jest wyjątkowym społecznikiem. Pomaga nam, doradza, poświęca czas — podkreśla Sławomir Kiluk.

Zebrany w cztery lata fundusz remontowy pozwolił na ocieplenie budynku i wykonanie elewacji oraz wymianę drzwi wejściowych. Kolejnym etapem będą remonty klatek schodowych. Mieszkańcy bloku są dumni ze swo-

jego „staruska”. Do niedawna rudera przy głównej ulicy, dziś zaskakuje grajewian ładnym wyglądem. (MK)

Na zdjęciu: prezes Wspólnoty Broniewskiego 1, Sławomir Kiluk, przed blokiem z nową elewacją



Jak nowy

Czyściej

Gmina Grajewo zmienia system wywozu śmieci. Dotychczas mieszkańcy wyrzucali je do dużych zbiorników, ustawionych w każdej miejscowości, skąd były wywożone na wysypisko.

— To się nie sprawdziło. Wokół pojemników powstawały śmietniki — mówi wójt gminy Grajewo Stanisław Szleter. — Teraz w każdym gospodarstwie domowym będzie pojemnik na odpady. W Komunalnym Zakładzie Budżetowym można wydźwignąć pojemnik i podpisać umowę na wywóz raz w miesiącu za niewielką opłatą. Mieszkańcy mogą też korzystać z usług innych zakładów.

Komunalny Zakład Budżetowy działa od 1 maja. Utworzony został przez Radę Gminy dla poprawy gospodarki odpadami i utrzymania wodociągów. (MK)

Zawiśli

Na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Grajewie można przeczytać odpisy wyroków Sądu Rejonowego za jazdę po pijanemu. Podawanie w ten sposób wyroków do publicznej wiadomości z pełnymi danymi personalnymi ukaranych jest dodatkową karą, orzeczoną przez sąd wobec pijanych kierowców. Każdy wyrok wisi na tablicy miejskiej. (MK)

Szczuczyn zaprasza

Burmistrz Szczuczyna Waldemar Szczesny, zaprasza odwiedzających miasto do jednego w regionie Muzeum Pożarnictwa w autentycznym budynku straży ogniowej z początków XX w. W zbiorach wiele unikalnych eksponatów, dokumentujących historię straży i technikę pożarniczą miasta i regionu ostatnich 100 lat. Do końca września czynne od wtorku do piątku w godz. 10.00–16.00, w soboty 10.00–14.00. Oprowdza i objaśnieniami służy opiekun zbiorów. (MK)

Pogryzieni

Dwóch pacjentów z zapaleniem opon mózgowych i sześciu z boreliozą trafiło na oddział zakaźny grajewskiego szpitala od początku lata. Wszyscy zachorowali po ukąszeniu przez kleszcze. Na szczęście, choroba u wszystkich przebiegła w miarę łagodnie. W Podlaskiem rośnie liczba zachorowań na tzw. choroby odkleszczowe, które mogą prowadzić do trwałego uszkodzenia systemu nerwowego i wielu organów wewnętrznych. W Grajewie na razie jest tyle samo przypadków, co w roku ubiegłym. (MK)

GRAJEWO



17

KONTAKTY





Nikomu nie przyjdzie do głowy, że cmentarz istnieje tu od około 200 lat. Nikomu nie przyjdzie do głowy, że w drodze trzeba pokonać druty na pastwisku, a potem dzunglę pokrzyw, traw, krzaków i krzewów, wszelkiego ziela i zielska oraz chmarę owadów. Tak idzie się na zabytkowy cmentarz żydowski w Stawiskach.

Przez dzunglę zwykle „przebi-
ga się” jedynie Wanda Sienkiewicz,
emerytowana nauczycielka, pro-

w niedalekich Trzaskach, ukrywali
go jej teściowie.

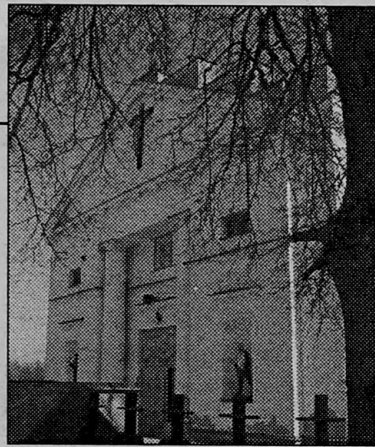
— Żydzi zaczęli przyjeżdżać do
Stawisk wkrótce po wojnie, szuka-
jąc śladów swoich przodków, roz-
pytując o nich z nadzieją, że żyją
— wspomina Wanda Sienkiewicz.
— Szukali i szukać będą, a my wi-
tamy ich cmentarzem w dzungli!
Można zapytać: dlaczego sami o
to nie zadbają? Ale przecież z pra-
wa wynika, że o cmentarze, bez
względu na wyznanie, ma obowią-
zek dbać gmina! Czy naprawdę nie
można nic zrobić, żeby przyjeżdża-
jący do nas Żydzi myśleli dobrze o
Polsce i Polakach?

szenia Żydów, stojących przed do-
mem Piekarewiczów i dotyczą-
cych jego zwyczajnych drewnia-
nych drzwi...

Idąc z Żydami przez Stawiski,
Wanda Sienkiewicz zawsze wzbu-
dza zainteresowanie. Już przyzwyczaiła się do nieprzychylnych ko-
mentarzy.

— Ale nigdy nie przyzwyczaję
się do obojętności nie tylko wobec
miejsca, któremu należy się pa-
mięć, ale także do obojętności wo-
bec historii Stawisk — mówi.

Na zdjęciu: Wanda Sienkiewicz
na zapomnianym cmentarzu ży-
dowskim



Raport:

• Na niedzielę, 27 sierpnia, usta-
lony został termin tegorocznych do-
żynek powiatowych, które odbędą
się w Grabowie, pierwszych w histo-
rii gminy.

• Dzień otwarty zorganizowała
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epide-
miologiczna w Kolnie. „Odwiedź
nas, zobacz jak pracujemy, uzyskasz
informacje dotyczące naszych dzia-
łań”, zachęcano na wywieszonych
ogłoszeniach.

• Rozstrzygnięty został przetarg
na budowę wodociągów Stare Guty
— Guty Podleśne — Łebki Małe —
Łebki Duże — Marki oraz Bagiń-
skie — Przyborowo — Andrychy
— Chelchy — Milewo Gałazki (gm.
Grabowo). Firmy z Łomży i Białe-
gostoku ruszają do pracy pod ko-
niec lipca.

• W niedzielę, 17 września, od-
będą się w Zabelu dożynki gminy
Kolno.

• 133 kilometry na godzinę pę-
dził mieszkaniec powiatu giżyckie-
go w Małym Płocku, gdzie ograni-
czenie prędkości wynosi 50 kilome-
trów. Wpadł w stojący przy głów-
nej drodze radar, który gmina za-
instalowała 1 maja 2005 roku. Nie
jest rekordzistą: w roku 2005 o ki-
lometr szybszy był mieszkaniec Ot-
wocka.

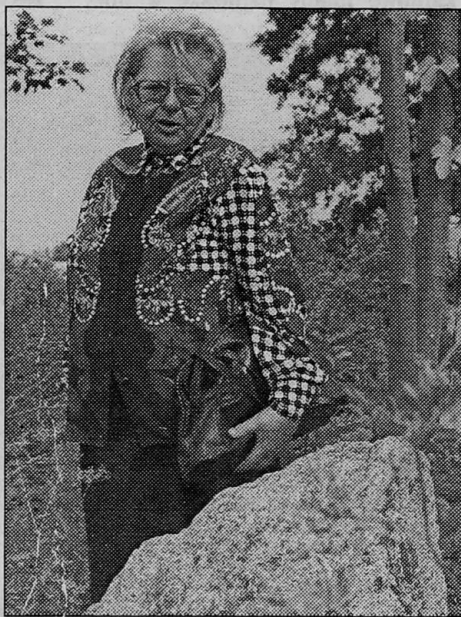
• Gotowy jest chodnik w Rogie-
nicach Wielkich (gm. Mały Płock),
zbudowany przez 4 bezrobotnych
w ramach robót publicznych. Efekt
jest tak dobry, że pracę zaoferowali
im właściciele prywatnych posesji.

• 50 lat obchodziła Ochotnicza
Straż Pożarna w Sokołach (gm. Sta-
wiski).

Dżungla niepamięci

wadząc Żydów młodych i starych,
związanych ze Stawiskami przez
przodków lub miejsce urodzenia.
Tędy prowadziła asystentkę i tłu-
maczkę książek sławnego izrael-
skiego pisarza Amosa Oza; wnucz-
kę rozstrzelanego przez Niemców
kowała Lwa Meyera; syna i wnuka
kowała ze Stawisk Jakuba Piekare-
wicza, którego rodzinny drewnia-
ny dom wciąż stoi u zbiegu ulic Ce-
drowskiej i Polnej. W czasie wojny,

Z tą nadzieją niejedno-
krotnie chodziła do Urzę-
du Miejskiego. Niejedno-
krotnie usłyszała, że to nie
jej interes. Urzędnicy nie
widzieli leż, rozpaczającej
nad macewą wnuczki kowa-
ła Lwa Meyera, gdy z wiel-
kim trudem odnalazła ją
wśród chaszczy; wzrusze-
nia człowieka, który dotyka
własnej tożsamości; wzru-



Nie rdzewieją!

Mniejsi i więksi mieszkańcy Stare-
go Gromadzyna, jak na całym świe-
cie, lubią kopać. Kopali tu, kopali
tam, ale ludzie, w obawie przed nie-
przyjemnym dźwiękiem tłuczone-
go szkła, zwyczajnie ich przegani-
li. Młodzi piłkarze przeniesli się więc
na duże podwórko Arkadiusza Prze-
strzelskiego. Ale to nie było rozwiąza-
nie. Sołtys Grzegorz Filipkowski na-
radził się z Arkadiuszem Przestrzel-
skim i chłopakami. Pojechali do Kol-
na prosić wójta Henryka Dudę o po-
moc w urządzeniu boiska. Miejsce
idealne: po nieczynnej zwirowni na
wspólnotowym gruncie. Wójt obie-
cał pomoc. I słowa dotrzymał.

Ale najpierw w starej zwirowni
zjawili się gminni urzędnicy. Gdy
zobaczyli doły i dolki szybko obli-
czyli, że budowa boiska kosztować
będzie około 60 tysięcy złotych!

— Opadły nam ręce na taki po-
czątek — wspomina sołtys Starego
Gromadzyna Grzegorz Filipkowski.
— Jednak nie daliśmy się zniechę-
cić! Obliczyliśmy po swojemu i wy-
szło dziesięć razy taniej!

Utworzyli drużynę LZS Stary
Gromadzyn i do roboty!

Wójt Henryk Duda dał ma-
szyny do wyrównania gruntu i
pieniądze na nasiona trawy. Ark-
adiusz Przestrzelski, Zdzisław
Szczech i piłkarze zbierali kamie-
nie, sołtys Grzegorz Filipkowski
sprężynował, bronował, siał.

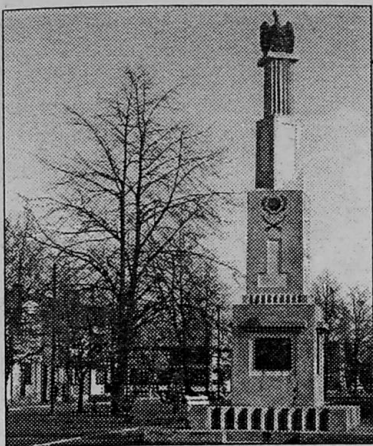
W gminnej lidze zagrali w ko-
szulkach, butach i z piłką, kupio-
ną przez gminę. Niestety, u sie-
bie meczów rozgrywać nie mogą
nie tylko ze względu na wymiary
boiska: trawa ledwie weszła na
piaszczysto-kamiennym gruncie
(trzeba nawozić urodzajnej zie-
mi), a na boisku nie ma bramek!
Wójt obiecał, że gmina kupi je
w przyszłym roku (ze wzglę-
dów bezpieczeństwa muszą być
atestowane). Jest jeszcze jeden
problem: drużyna nie ma trene-
ra!

— Ogólnie narzeka się na mło-
dzież: palą, piją, biorą narkotyki.
Ale czy dajemy alternatywę? —
pyta Arkadiusz Przestrzelski. —
Rzadko się zdarza, żeby cała wieś
zrobiła coś dla swoich dzieci. Ale
my na nikogo się nie oglądamy!
Mam nadzieję, że uda nam się

nie tylko powiększyć boisko, ale
również wybudować kort teniso-
wy. Nie dla treningów na mistrzo-
stwa, ale dla przyjemności.

Na zdjęciu (od lewej): na boi-
sku w Starym Gromadzinie sto-
ją Krzysztof Filipkowski, Karol
Mieczkowski, Michał Ciepliński,
Emil Chłudziński i Paweł Miecz-
kowski, kucają sołtys Grzegorz Fi-
lipkowski, prezes Klubu LZS Ar-
kadiusz Przestrzelski, Marcin Fi-
lipkowski i Krzysztof Mieczkowski,
kapitan drużyny





BLISKIE

KONTAKTY

Tadeusz Dmochowski ze wsi Brulino Piwki w ubiegłym roku sprzedał Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita 1 mln 84 tys. 372 litrów mleka. To absolutny rekordzista! Drugi wśród najlepszych dostawców Tomasz Kraszewski (Dąbrowa Łazy) wyprodukował 719 340 litrów mleka.

— Ten sukces jest wynikiem

ciężkiej, siedmioletniej pracy całej rodziny. Zdecydowaliśmy z żoną i czwórką dzieci. Zaryzykowaliśmy i postaviliśmy tylko na krowy — mówi Tadeusz Dmochowski.

Przed 1999 rokiem jego go-

WYSOKIE



19

Raport:

- O 5 proc. w ostatnie upalne dni zmniejszyła się produkcja Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem, szacuje prezes Dariusz Sapiński. Dwa trzy razy dziennie zatrzymywana jest produkcja z powodu przerw w dostawie energii. Susza spowodowała, że nie będzie drugiego pokosu siana. Rolnicy w powiecie karmią krowy zimowymi zapasami.

- Władze Sokół i dyrektor Narwiańskiego Parku Narodowego odstąpiły od realizacji pomysłu zbudowania przeprawy promowej na Narwi w Waniewie. „Po konsultacjach z ministerstwem okazało się, że przy budowie promu musimy spełniać skomplikowane warunki, jak byśmy budowali wielki most. Ale dobrze się stało, bo zbudujemy pomosty pływające, które będą jeszcze większą atrakcją”, powiedział wójt Józef Zajkowski.

- Na odebranie czekają trzy zakończone drogi we wsiach: Nowe Grodzkie, Kulesze Podlipne i Leśniewo Niedźwiedź (gm. Kulesze Kościelne). Wcześniej w centrum Kulesz Kościelnych zbudowany został parking na 25 miejsc.

- „Inwestycje biegną, bo pogoda sprzyja”, mówi Ryszard Pogorzelski, wójt Kobyłina Borzymów. Przy Zespole Szkół budowane są dwa boiska, jedno z asfaltową nawierzchnią, drugie z murawą do piłki. Na kompleks sportowy, który kosztuje 200 tys. zł, gmina otrzymała w połowie unijną dotację.

- „Wreszcie kończymy budowę wodociągu u kolonistów”, powiedział Ryszard Kasperski, wójt Klukowa. Wszystkie wsie w gminie mają wodociąg od kilkunastu lat. Mieszkańcy kolonii nie mieli, bo kosztowna budowa długich odcinków (1–2 km) była ciągle przesuwana na później.

- Wymiana okien w szkole podstawowej w Kuczynie (gm. Klukowo) zostanie zakończona w wakacje.



Mleczny milion

spodarstwo, jak porównuje, było małym ogrodem zoologicznym. W obejściu siedem krow, kilka świń, kury, kaczki, wszystkiego po trochu. „ZOO” utrzymywało się na 30 hektarach. Dziś pełna specjalizacja, stado podstawowe krow liczy 150 sztuk, z młodzieżą ponad 300, ziemi jest o 100 hektarów więcej. Oprócz krow, w podwórzu tylko cztery psy.

Danuta i Tadeusz Dmochowscy mają czworo dzieci: dwie córki i

dwóch synów. Najstarsza córka wyszła za mąż i mieszka poza domem. Syn Piotr kończy studia magisterskie na SGGW. Karol jest inżynierem, skończył Wyższą Szkołę Agrobiznesu, ożenił się w ubiegłym roku i z żoną mieszka z rodzicami. Najmłodsza córka jest gimnazjalistką.

W gospodarstwie jest podział prac. Tadeusz z jednym synem zajmuje się polem oraz karmieniem krow. Żona z drugim synem dojeniem. Dmochowscy zatrudniają dwóch pracowników.

Na zdjęciu: Tadeusz Dmochowski z pucharem za „mleczny milion”

Bratek nie więdnije nigdy

Dzienny Ośrodek Pobytu Osób Niepełnosprawnych „Bratek” w Wysokiem Mazowieckiem, mimo wakacji i remontu Domu Kultury, jest czynny (wchodzi się wejściem awaryjnym).

— Od początku wakacji każdego dnia przychodzi kilkanaście osób. To znaczy, że Ośrodek jest potrzebny — mówi prezes Irena Wróblewska.

Niepełnosprawne dzieci mają bezpieczną opiekę. W tym czasie rodzice mogą coś załatwić albo po prostu odpocząć.

„Bratek” od ubiegłego roku jest organizacją pożytku publicznego. Zorientowani, na czym polega prowadzona działalność, chętnie przekazywali procent odpisu od podatków. Poza tym, korzysta z pomocy PFRON oraz wolontariuszy, którzy zbierają pieniądze od sponsorów i organizują loterie fantowe. Jak mówi prezes Wróblewska, nikt obok loterii „Bratka” nie przejdzie obojętnie.

Na zdjęciu: prezes Irena Wróblewska z podopiecznymi Małgosią i Mariuszem



Zamach na samorząd

— Dziś w samorządzie jest dużo bezradności, ale nie z własnej winy. Parlamentarzyści i politycy uważają, że łatwiej jest rządzić państwem scentralizowanym i przekazywać samorządom te zadania, które są niewygodne dla rządu. I zwykle nowe zadania, bez pieniędzy na realizację, przekazywane są w trakcie roku budżetowego. Najczęściej z zaskoczenia i prawie z natychmiastowym terminem realizacji. Do centralizacji państwa potrzebna jest wola polityczna, a tej nie ma. Uważam, że jest to zamach na samorządność — mówi Hen-

ryk Wyszyński, wójt gminy Wysokie Mazowieckie od 17 marca 1995 roku.

W tym okresie 54 sołectwa łącznie z koloniami w gminie otrzymały wodociągi, powstały dwie hydrofornie, asfaltowe drogi, oświetlenie w całej gminie, we wsiach są Kluby Rolnika, unowocześnione zostały szkoły, wybudowane gimnazjum z salą gimnastyczną w Jabłonce Kościelnej. Wszystko to, podkreśla wójt, było wykonane wspólnie z mieszkańcami gminy i ich wsparciem finansowym, ze względu na skromne możliwości finansowe gminy.

KONTAKTY





Tadeusz W., Zygmunt B. i Halina G., byli członkowie Zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczar-

Według ustaleń Sądu, początkowo ukrywali zły stan finansów przed członkami spółdzielni. W tym celu w bilansie 2001 roku zawyżyli wynik finansowy o 1,1 mln zł przez zawyżenie wartości zapasów. W bilansie 2002 roku zawyżyli

ciu tych strat udziałami członków byłej OSM Zamb-



Były Zarząd OSM Zambrow ma zwrócić Mlekoopowi 6,4 mln zł, orzekł sąd

Kwadratura szkody

skiej w Zambrowie, są winni nierzetelnego prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej spółdzielni. W latach 2001-2003 zawyżali w księgach rachunkowych wartość zapasów magazynowych.

Były prezes OSM Zambrow Tadeusz W. i była główna księgowa Halina G. zostali skazani na kary po półtora roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata. Były wiceprezes Zygmunt B. został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Wszyscy mają zapłacić grzywny od 10 do 22,5 tys. zł. Sąd orzekł także wobec całej trójki pięcioletni zakaz zajmowania stanowisk w zarządach firm, podmiotach prowadzących działalność gospodarczą. Halina G. ma dodatkowo pięcioletni zakaz wykonywania zawodu księgowej. Najdotkliwszą karą jest obowiązek naprawienia szkody. Mają solidarnie zwrócić 6 450 tys. zł.

stan zapasów i wynik aż o 6,4 mln zł, by ukryć fatalną kondycję spółdzielni przed Mlekoopem w trakcie procedur połączeniowych. Działania oskarżonych doprowadziły do tego, że Mlekoop, przejmujący zambrowską OSM, zmuszony był do pokrycia ukrytych strat z funduszy własnych, czyli poniósł szkodę w rozumieniu prawa karnego. Sąd uznał, że wysokość szkody to kwota, o jaką została zawyżona wartość zapasów, wykazana w bilansie zamkniętym rok 2002.

W akcie oskarżenia prokurator szacuje szkodę w majątku Mlekoopu na ponad 20 mln zł. Aż tyle „ukrytych strat” wyliczyła grajewska spółdzielnia w doniesieniu na były Zarząd Zambrowa, złożonym do prokuratury w lutym 2004 roku. Walne Zebranie Mlekoopu w czerwcu 2004 roku, na wniosek Zarządu Spółdzielni, zdecydowało o pokry-

rów. Na straty poszedł w całości fundusz udziałowy byłych członków Zambrowa, prawie 19 mln zł. Mlekoop „dołożył” z własnego funduszu zasobowego 2,8 mln zł.

W wygranych procesach o unieważnienie tej decyzji, wniesionych przez byłych członków Zambrowa, sądy stwierdziły, że przyłączając spółdzielnię w słabszej kondycji ekonomicznej, Mlekoop wiedział o jej rzeczywistej sytuacji, gdyż przed uchwałą połączeniową Walnego w październiku 2003 roku, księgowa grajewskiej spółdzielni uczestniczyła w badaniu dokumentacji gospodarczej Zambrowa i miała udział w ujawnieniu nieprawidłowości księgowych. Decydując się mimo to na przyłączenie, godził się na związane z tym ryzyko, orzekły sądy cywilne. W tym kontekście orzeczenie szkody oraz ustalenie jej wysokości na 6,4 mln zł przez Sąd w Zambrowie, jest dość dziwne. Może wątpliwości rozwieje postępowanie apelacyjne? (MK)

Raport:

- Prokurator Janusz Fedorowicz, szef Prokuratury Rejonowej w Zambrowie, poinformował o skierowaniu aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Zambrowie w sprawie dwóch mieszkańców miasta, którzy w czerwcu włamali się do samochodu osobowego i zabrali radioodtwarzacz wartości 200 złotych. Obaj sprawcy są recydywistami, byli nietrzeźwi.

- Kino letnie zostało uruchomione przy Ośrodku Wsparcia Rodziny w Zambrowie (ul. Wojska Polskiego 49), dzięki podarowanemu przez Urząd Gminy Zambrow ekranowi i rzutnikowi multimedialnemu. Bajki dla dzieci wyświetlane są codziennie, dla starszej młodzieży i dorosłych filmy fabularne. Ośrodek czynny w godzinach 8.00-20.00, także w soboty i niedziele.

- Cyrkowe akrobacje na motocyklach w wykonaniu grupy motocyklistów Petera Kuchty oraz pokazy karate i występy zespołów można będzie oglądać w niedzielę, 23 lipca (początek godz. 12.00), na stadionie.

- Dwudniowy festyn rodzinny z konkursami, rozgrywkami, wspólną zabawą i piknikiem (20 i 21 lipca) organizuje Ośrodek Wsparcia Rodziny Caritas w Zambrowie.

- Mieszkańcy kolonii Srebrnego Borku cieszą się z wodociągu. Wieś wodociąg miał od dwudziestu lat, kolonia od kilku dni.

- „Wiosną wszyscy myśleli, że żniwa będą opóźnione. Teraz mogą przyspieszyć się nawet o dwa tygodnie”, uważa Zbigniew Sadowski, sołtys Srebrnego Borku.

Groźna dziura



W ubiegłym tygodniu było bardzo niebezpiecznie i groźnie na ulicy Wilsona w Zambrowie, kiedy okazało się, że operator koparki zahaczył i przebił rurę z gazem ziemnym. Wysoka temperatura powietrza, nie wiadomo było, jakie jest ciśnienie gazu. Mogło dojść do wybuchu!

Natychmiast przyjechali strażacy i policja, karetka pogotowia ratunkowego i pogotowie gazowe. Została wyłączona energia elektryczna. Dwunastu mieszkańców z pobliskich domów jednorodzinnych oraz

sklepów zostało ewakuowanych.

— Do uszkodzenia instalacji gazowej doszło w czasie budowy przyłącza kanalizacji do prywatnego budynku. Zdarzenie nie ma nic wspólnego z remontem ulicy. Zabezpieczyliśmy miejsce wycieku gaśnicami. Na szczęście, okazało się, że stężenie gazu jest małe, osiągało dolną granicę wybuchowości — wyjaśnia Janusz Tomaszewski z Powiatowej Państwowej Komendy Straży Pożarnej w Zambrowie.

Na zdjęciach: prace na ulicy Wilsona

Spod pędzla

Uliczki, kościoły, skwerki i koszary w różnych barwach, świetle i ujęciach. Album „Zambrow w malarstwie”, wydany przez Miejski Ośrodek Kultury, prezentuje obrazy jedenastu autorów: Sylwii Bączyk, Ireneusza Chylińskiego, Zbigniewa Chojńskiego, Włodzimierza Dąbkowskiego, Barbary Korytkowskiej, Wandy Kruszeńskiej, Emilii Łuby, Magdaleny Pazik, Wojciecha Rusieckiego, Zofii Rutkowskiej i Ewy Wiśniewskiej.

— Pomysłodawcami wydania albumu są plastycy Wojciech Rusiecki i Włodzimierz Dąbkowski.

Zrodził się w czasie wystawy prac zambrowskich artystów, skupionych w pracowni plastycznej MOK. Wszystkie prace łączy jeden temat: Zambrow, a techniki absolutnie dowolne — mówi Marta Konopka, dyrektor MOK w Zambrowie.

Album w kolorowej twardej oprawie (jest już w księgarni) może być piękną pamiątką z Zambrowa.





OKRADZIONO NAS



Tytuł zmusza do wyjaśnień. Okradziono mieszkańców ul. Wojska Polskiego w Łomży, odbierając im poczucie bezpieczeństwa, możliwości odpoczynku, ciszę, spokój, sen.

Dotychczas podobna do innych ulica niewielkiego miasta, teraz z niewiadomych przyczyn nazywana jest międzynarodową trasą. Piszę, niewiadomych przyczyn bo poza remontem, który jakoby miał służyć bezpieczeństwu mieszkańców, a służy tirom, nie zmieniło się nic. Przy tej ulicy od lat mieszkają te same rodziny, starsi umierają, rodzą się dzieci. Ci, którzy już przeszli na emeryturę potrzebują należącego im odpoczynku. Ci, którzy są aktywni zawodowo, po pracy muszą w ciszy odpocząć, zająć się rodziną i przygotować do zajęć następnego dnia, żeby pracować efektywnie. Uczący się, muszą zebrać myśli, skupić się, zmusić umysł do wysiłku. Dzieci muszą mieć poczucie bezpieczeństwa, muszą się rozwijać, wzrastać, muszą się nauczyć nazywać dobro i zło. Mają też prawo do uśmiechu, radości, zabawy. Odebrano nam to wszystko. Podeptano brutalnie nasze prawo do spokoju i ciszy. Bez naszej wiedzy i zgody, wprowadzono tiry do miasta! Czterdziesto-i pięćdziesięciotonowe kolosy przejeżdżają dniami i nocą, nocą, kiedy ludzie mają czas odpoczynku! Od września tę ulicę będą mijali dzieci idące do szkoły, niektóre po raz pierw-

szy w życiu. Już na początku drogi życiowej nie mogą się czuć bezpiecznie. Tiry niszczą nasze miasto, jego odremontowane ulice, niszczą zdrowie mieszkańców, a nawet zagrażają życiu.

Jest prawdą oczywistą, udo wodnioną — miasto, żeby mogło być miastem, musi mieć mieszkańców, muszą rodzić się dzieci. Wyjazdy z Łomży, niestety, już są, a decyzja o wpuszczeniu ciężkiego taboru do Łomży nie jest zachętą, żeby pozostać, jest raczej zmuszaniem do ucieczki. Niestety, ta haniebna decyzja Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku może spowodować, że pięknie położona, historyczna Łomża w znacznym stopniu opustoszeje.

Jeśli więc pojawiają się opinie, że wpuszczenie tirów do miasta to szansa na jego rozwój, na budowanie przyszłości — trzeba wyraźnie odpowiedzieć, że takie twierdzenie to brednia. Droga do przyszłości zaczyna się od wiedzy, której tu brak.

Takie myślenie, to brak elementarnej wiedzy o współczesnym społeczeństwie europejskim, jest zaściankowe, prowincjonalne, upokarzające ludzi. Czas dyktatu komunistycznego, na szczęście minął, tzn. czas kiedy pozycja człowieka zredukowana była do roli małej, nie znaczącej śrubki, jak pisał P. Ogrodziński. Człowiek był małą śrubką w wielkim mechanizmie, małym przedmiotem, od którego nic nie zależy. Idąc za tą myślą dochodzimy do postulatu, tu powtarzanego za J. Szackim, „powrót do Europy”. Wracajmy więc do tego, co rozwinięte zachodnie demokracje już mają, czyli społeczeństwa obywatelskiego, chronionego przez demokrację parlamentarną, gospodarkę rynkową i prawa obywatelskie.

Współcześnie w świecie zachodniej cywilizacji dominująca koncepcja społeczeństwa obywatelskiego kładzie nacisk na ochronę praw obywateli. Powtórzmy za D. Pietrzyk-Reeves, „państwo istnieje po to, by zapewnić wszystkim obywatelom jednakową ochronę ich praw”.

Jeżeli Polska jest krajem europejskim to obowiązują tu, powinny obowiązywać, standardy Unii Europejskiej, a więc prawo obywateli do poczucia bezpieczeństwa, do wyrażania swoich poglądów, wreszcie pra-

wo do ochrony ludzi i ich mienia. Zgodnie z Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych, mieszkańcy Łomży także mają prawo do bezpiecznego, godnego życia w swoim mieście.

Małgorzata Sawicka-Kujawa
Łomża

SMUTNE OBSERWACJE

Piszę ten list w związku z praktykami, odbywającymi się od lat na zabytkowym łomżyńskim cmentarzu przy ul. Kopernika.

Co roku wielce nagłaśniana jest akcja kwestowania na odnowę łomżyńskich zabytków cmentarnych. Mówi się bardzo dużo o hojności Łomżan i przewiduje, ile za zebrane pieniądze, po wsparciu innych instytucji, zostanie w kolejnym roku odnowionych pomników. Wszystko wspaniale, godne uznania.

Jest jednak i drugie oblicze cmentarza i „zachowania” części odwiedzających. Przechadzając się jeszcze 15–20 lat temu po cmentarzu, można było zauważyć znacznie więcej drobnych, nie tylko nagłaśnianych w mediach pomników przełomu XIX — XX wieku. Często były to drobne dzieła ówczesnych twórców, pokazujące wzory i tendencje okresu. Z czasem, dziwnym trafem, a to znikła płyta, a to łamał się krzyż, leżący później na nagrobku. Ktoś powie, czas robi swoje. Jednak rozum, ludzie i późniejsze losy danego kawałka cmentarza podpowiadają inną praktykę.

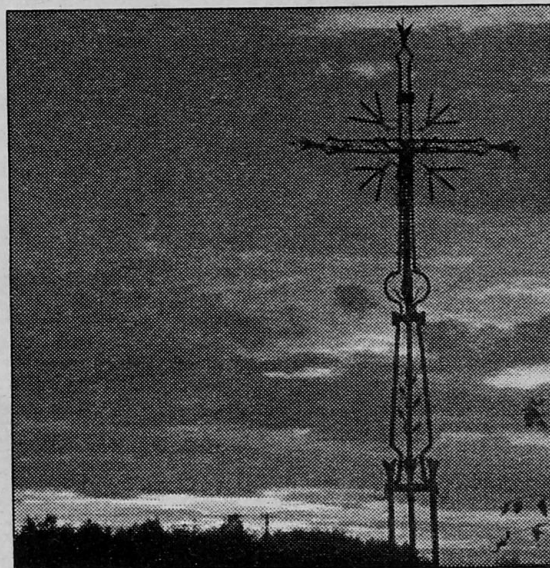
Od wielu lat na zabytkowym cmentarzu pojawiają się ludzie, nazywani często „hienami”, które szukają miejsca. Przepis o 25 latach często nie wystarcza, trudno trafić grób do „odzysku”, więc rozpoczyna się tzw. pomaganie w zrobieniu miejsca. Nagle znika metalowy krzyż, łamie się wmurowany kamienny, by przez kolejne miesiące, lata niszczał. Potem metodą faktów dokonanych, przejmując się zaniebdany kawałek gruntu, jak wielu opowiada, przy udziale „czynnika kopertowego” dla wydających zgodę i nowy pomnik pojawia się na zabytkowym cmentarzu.

W ten sposób znikają perełki dawnych czasów, będące do-

pełnieniem nagłościonych zabytków. Przypomina mi się pięknie wykuty w granicie krzyż, stojący w alejce wiodącej od kaplicy Śmiarowskich na południową stronę cmentarza. „Nieutulona w żalu żona z córką kochanemu mężowi”. Data chyba 1905 r. Najpierw wywrócono go, miesiącami nikt nawet prowizorycznie nie pomyślał o wmurowaniu, teraz nie ma śladu. Takich przykładów jest bardzo dużo. „Hieny” niszczą, co popadnie, byle zając z czasem wybrane miejsce.

Nawet obecnie w wymienionej alejce, leżą elementy pomników, patrzę data... 1870 r., a robotnicy stawiają na ich miejscu kolejne dzieło bezmyślności ludzkiej. Nikt i nic tym stanem się nie interesuje. Czas zainteresowania i propagandy to w końcu listopad...

Czy w Łomży nie ma grupy, która faktycznie zrobiłaby dokumentację, zdjęcia z uszkodzonymi, starszymi pomnikami, zadbala o zachowanie miejsca,



odnowiła przy użyciu może lokalnych sił, pod nadzorem osoby fachowej, do czasu zebrania środków i profesjonalnego remontu? Bo samo kwestowanie raz w roku, gdy potem odnowi się nawet 20 pomników, doprowadzi do tego, że za 15 lat znikną do reszty drobne pomniczki, krzyże, płyty, stanowiące pamiątkę minionych wieków, a zaleją nas robione tysiącami kiczowate murowane „bunkry”.

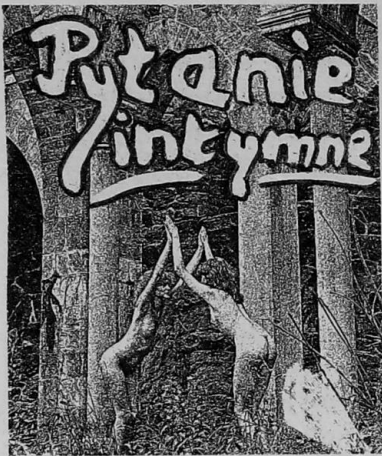
Bronisława Kosińska
Warszawa

POZDROWIENIA Z WAKACJI

Serdeczne pozdrowienia dla Łomży i „Kontaktów” z praktyk w Cambridge z Asią Kopeć. Bez „Kontaktów” nasze życie w Anglii byłoby smutniejsze.

Studenci
Wyższej Szkoły Agrobiznesu
W Łomży





Mąż mówi do mnie z pretensją, że chciałabym się tylko przytulać. Ale tak jest w rzeczywistości. Wydaje mi się, choć nie wiem do końca, że dla mnie stosunki mogłyby nie istnieć. Uwielbiam się przytulać, lubię jak on gładzi z zachwytem moje ciało, jak mnie pieści. Niestety, jest to dla mnie zawsze zbyt krótko, bo on prawie od razu chce się kochać. A zwykle kochamy się klasycznie i tego przytulania jest niewiele. W połowie sierpnia wyjeżdżamy na urlop. Dużo sobie po tym wyjeździe obiecuję, ale nie wiem, co tu zmienić w naszym łóżku, żebyśmy razem mieli to, co lubimy najbardziej?

Renatka

Trzeba koniecznie zmienić pozycję z klasycznej na taką, która pozwoli na przytulanie się, pieszczenie, patrzenie sobie w oczy i całowanie. Najlepsze będą pozycje siedzące. Dają wiele możliwości i bardzo podniecają. W takiej pozycji można na moment zatrzymać stosunek i całować się namiętnie i jednocześnie pieścić. Można też po zakończeniu pierwszego razu pozostać ze sobą w takiej bliskości i po krótkim zrelaksowaniu znów zacząć się kochać. Teraz może z odchyleniem do tyłu, co pobudzi nowe wrażliwe punkty. Można trzymać się za dłonie i seks będzie jak najintymniejszy taniec. W nowych pozycjach warto maksymalnie wydłużać trwanie stosunku. Przecież, kiedy się kochacie, nigdzie się nie spieszycie. To nie zawody, ofiarujcie sobie jak najwięcej czasu, nie tylko w czasie urlopu.

W czasie urlopu dodatkowo można sobie pozwolić na szaleństwo i absolutną spontaniczność. Nie trzeba się jej bać, bo ona zawsze wygrywa z nudą w łóżku. Ale czy seks zawsze musi być w łóżku? Kochać się na siedząco można nie tylko na kanapie, ale w lesie, na ustronnej plaży, w czasie spaceru w górach, czy na łące. Taki spontaniczny seks w plenerze dodaje pikanterii i można przeżyć coś absolutnie niezwykłego.



LEKARZ DOMOWY

Jest piekielnie gorąco, mam samochód z klimatyzacją, a w biurze wiatrak. W większych sklepach i lepszych lokalach też jest klimatyzacja. Przyjemnie posiedzieć i w chłodzie mija zmęczenie. Jednak ciągle zastanawiam się, czy klimatyzacja jest zdrowa?

Janusz

Klimatyzacja przynosi dużą ulgę w upalne dni, ale rzeczywistość nie jest obojętna dla zdrowia. Na dworze temperatura bardzo

wysoka, ciało jest rozgrzane i nagle wchodzimy do klimatyzowanego pomieszczenia, w którym temperatura jest niższa o kilkanaście stopni. Albo odwrotnie: z klimatyzowanego samochodu po dłuższej trasie wychodzimy na gorące powietrze. Organizm doznaje szoku termicznego. Wtedy łatwo dochodzi do infekcji górnych dróg oddechowych, nieżyty nosa, a nawet zapalenia krtani i ucha. Ból gardła i ucha, do tego katar, powodu-

je jeszcze większe rozdrażnienie. Laryngolodzy przestrzegają przed klimatyzacją, bo wysusza śluzówki gardła i nosa.

Alergikom klimatyzacja przynosi ulgę, bo chroni przed pyłkami roślin. Z drugiej strony istnieje ryzyko, że w kanałach wentylacyjnych mogą zbierać się roztocza kurzu domowego i to z kolei może wywołać i nasilić alergię.

Od klimatyzacji nie ma odwrotu. Wskazane jest, aby klimatyzator pracował na stałe, ale przy najniższych wydajnościach.



POD PARAGRAFEM

Przeczytałam w „Kontaktach”, że w przypadku zgubienia paszportu, można prosić konsula o wystawienie paszportu tymczasowego. Chciałabym dowiedzieć się, jak sobie radzić, gdy za granicą ktoś mnie okradnie z pieniędzy.

Eliza

W takim wypadku również należy zgłosić się do konsula. Jeszcze przed wyjazdem z kraju, trzeba ustalić adresy i numery telefonów najbliższych placówek dyplomatycznych i urzędów konsularnych. Te informacje najłatwiej znaleźć na internetowej stronie Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Przy utracie pieniędzy interwencja konsula sprowadza się do roli pośrednika. Polski dyplomata może pomóc w skontaktowaniu się z rodziną lub znajomymi w Polsce. Jeśli nie będzie innej możliwości przekazania pieniędzy, konsul może wypłacić rodakowi kwotę, jaką wcześniej na konto Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie wpłaca krewni poszkodowanego. Konsul może też pożyczyc okradzionemu rodakowi jakąś kwotę, jeśli ten zobowiąże się do oddania w określonym przez konsula terminie.

Trzeba pamiętać, że konsul w

wyjątkowych wypadkach pośredniczy w przekazaniu pieniędzy. Teraz bardzo szybko drogą bankową można otrzymać pieniądze z kraju albo opłacony w kraju bilet powrotny. Trzeba też pamiętać, aby dla bezpieczeństwa, karty bankomatowej nie nosić razem z gotówką.

I jeszcze jedno przypomnienie: w czasie pobytu w obcym kraju dobrze jest utrzymywać stały kontakt z rodziną (lub znajomymi) w Polsce, aby wiedziała, co się dzieje. Dla bezpieczeństwa warto wpisać w paszporcie ołówkiem adres i telefon osoby bliskiej w kraju, która ma być powiadomiona w razie jakiegos wypadku.



POZNAJMY SIĘ

Jestem kawalerem (44 lata). Wciąż szukam ukochanej i czuję się bardzo samotny. Wierzę, że gdzieś jesteś, czytasz te słowa i się odezwiesz... Pochodzę z małej podlaskiej wioski i prowadzę gospodarstwo rolne. Chciałbym poznać miłą pannę lub wdowę (lat 30-45) o łagodnym, szczerym usposobieniu. Pani może mieć dziecko. Nie szukam przelotnych znajomości. Interesuje mnie Pani, która chciałaby spędzić ze mną resztę życia w partnerskim i kochającym związku. Napisz. Odpowiem na każdy poważny list.

Samotny

z Podlaskiego

Zwyczajny (40 lat), przeciętny, ale jednak dość atrakcyjny stanu wolnego. Stały w uczuciach. Nie

brakuje mi też poczucia humoru. Lubię sport i muzykę. Chciałbym nawiązać kontakt z wesołą, sympatyczną, uczciwą i lojalną dziewczyną. Foto mile widziane.

Paweł

Poznam samotnego, odpowiedzialnego, opiekuńczego mężczyznę, który poważnie myśli o życiu. Jestem kobietą (26 lat) po przejściach. Mam małą, kochaną córeczkę. Jeżeli marzysz o założeniu szczęśliwej rodziny, zadzwoń do mnie, tel. 889 674 836.

Niedoskonała

Jestem kawalerem (37 lat). Nie tracę nadziei, że wreszcie spotkam tę Jedyną. Jeżeli Cię nie zrazi, że mieszkam na wsi, jeżeli potrafisz polubić to miejsce, zaryzykuj, poznamy się. Może nam będzie z sobą dobrze, może jesteśmy sobie przeznaczeni. Nie lubię pisać, więc nie podaję adresu tylko numer telefonu, 886 583 198.

Jan

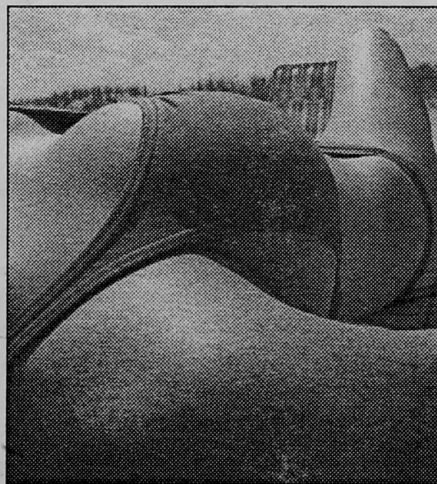
Mam 34 lata, wzrost 176 cm, włosy ciemne. Obecnie mieszkam i pracuję w Łomży. Chciałbym poznać miłą Panią z okolic Łomży. Pani może

być z dzieckiem. Podaję numer telefonu, 505 146 761.



Oferty, podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



- Obrażen głowy i nóg doznał kierowca i pasażer fiata seicento w wypadku na drodze Wólka Brzozowa — Białaszewo (gm. Grajewo). Kierowca stracił panowanie nad samochodem, uderzył w drzewo i „dachował”.

- Na drodze Popowo — Kurejwa (gm. Grajewo) ciągnik rolniczy uderzył w drzewo. Kierowca, od którego policjanci poczuli woń alkoholu, doznał obrażeń.

- Tuż przed mazdą na drodze Koszarówka — Ruda (gm. Grajewo) wbiegł łos. Poważnie uszkodził przód samochodu i sam bardzo poszkodowany ratował się ucieczką.

- Kierowca fiata 126 spowodował kolizję na ul. Elckiej w Grajewie i uciekł. Wpadł niecałe trzy godziny później w Łamanych Grądach (gm. Rajgród, pow. grajewski). Był pijany (1,40 promila alkoholu), a do tego nie ma prawa jazdy.

- Poważnych obrażeń doznał pieszy, potrącony przez autobus na „zebrze” na ul. Elckiej w Grajewie.

- Spawarka elektryczna przepadła z budynku gospodarczego w Dąbrowie Tworkach (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki).

- Ogólnych obrażeń doznali kierowca i pasażer seat cordoby w wypadku w Kobylinie (gm. Piątница, pow. łomżyński). Podczas wyprzedzania seat uderzył w bok opla omegi. Odbił się i wpadł do rowu. Kierowca i pasażer nie zapinali pasów bezpieczeństwa.

- Żeliwna wanna do pojenia krów zginęła z pastwiska w pobliżu Lutostani (gm. Łomża). Straty 500 złotych.

- Do sklepu przy al. Legionów w Łomży weszli we dwóch. Jeden odwrócił uwagę ekspedientki, a drugi ukradł z kasy 2070 złotych.

- Nieznany złodziej wypatrzył portfel na parapecie okna mieszkania na parterze w bloku przy ul. Żeromskiego w Łomży. Tak przepadło 60 złotych i dokumenty.

- Ciężarowy renault zginął przy ul. Przemysłowej w Łomży.

- 500 złotych, 200 dolarów, 200 euro i 4 bony towarowe przepadły z mieszkania na parterze bloku przy ul. Księżnej Anny w Łomży. Złodziej wszedł w biały dzień przez uchylone okno.

- Miedziany krzyżyk i różę wartości 300 złotych ukradła „hiena” cmentarna z nagrobka na cmentarzu przy ul. Kopernika w Łomży.

- W Łomży pod nieobecność matki syn ukradł z mieszkania telefon komórkowy oraz komputer z monitorem. Straty 3660 złotych.



KRONIKA POLICYJNA

Nóż przed wątrobą

W nocy we dwóch szli ulicą Warszawską w Rajgrodzie. Spotkali kilku mężczyzn. Od awantury słownej zaczęła się bójka z nożem. Ranny trafił do szpitala. Nóż dosłownie zatrzymał się przed wątrobą. Policjanci szybko ustalili i zatrzymali nożownika. Ma 18 lat.

Śmierć w czasie burzy

Pięciu mężczyzn, pływających pokładową łodzią po zalewie Siemianówka w Bondarach (gm. Michałowo, pow. białostocki), zaskoczyła burza. Wiatr wywrócił łódź do góry dnem w chwili, gdy pod pokładem znajdowało się dwóch mężczyzn. Jeden zdołał się uratować, drugi utonął.

Policja przyjmuje

Do 30 września 2006 roku komendant główny policji przedłużył termin składania podań o przyjęcie do służby.

W Podlaskiem na kandydatów czeka 165 miejsc. Szczegóły o zasadach i kryteriach doboru znajdują się na stronie internetowej www.podlaska.policja.gov.pl.

Dziecko płakało w zamkniętym na klucz mieszkaniu, bo matka... poszła na kielicha

W Grajewie strażacy musieli ściągnąć z balkonu budynku przy ul. Kolejowej dziewczynkę, którą matka na cały dzień zostawiła samą, zamkniętą na klucz. Dziewczynka kilkakrotnie dzwoniła do babci i płakała przez telefon. Wieczorem, gdy matka nadal nie wracała, babcia Ewy powiadomiła policję. Matka dziewczynki tłumaczyła, że cały dzień była w pracy, a potem... poszła do koleżanki! Badanie alkomatem wykazało u niej 0,8 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. (MK)

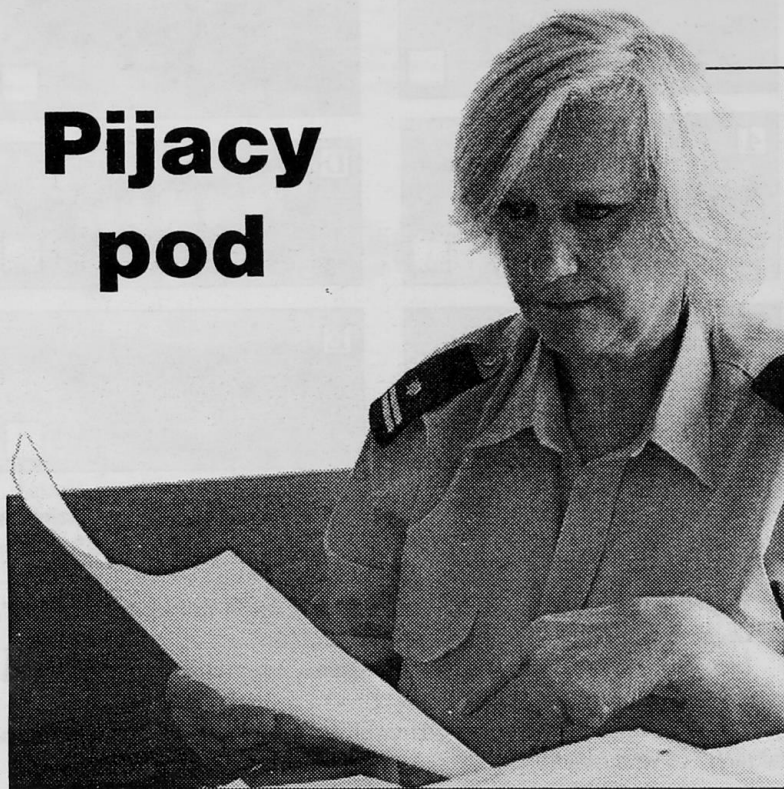
Jeżdżący po pijanemu mogą zapłacić karę wartości samochodu

Z podinspektorem BARBARĄ NASARZEWSKĄ zastępcą naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego

Komendy Miejskiej Policji w Łomży

rozmawia Maria Kaczyńska

Pijacy pod



(spec) nadzorem

— Jeżdżący po pijanemu są dotkliwiej karani za to przestępstwo. Na czym polega zaostrzenie kar?

— Dotychczas stosowane kary grzywny oraz inne kary o charakterze majątkowym za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, okazały się nieefektywne, bo były za niskie. Kierowcy zupełnie się nimi nie przejmowali, o czym świadczą statystyki, nie tylko łomżyńskie, ale i ogólnopolskie. Na przykład, podczas pierwszego długiego weekendu w tym roku policja w Polsce zatrzymała 3200 nietrzeźwych za kierownicą, a podczas drugiego 3500! W Łomży i powiecie łomżyńskim od 2000 roku, kiedy w Kodeksie karnym pojawił się art. 178 a, do dziś, zatrzymaliśmy 3775 nietrzeźwych kierowców samochodów i rowerzystów. Liczba ujawnianych przypadków rośnie z roku na rok.

Minister sprawiedliwości polecił zaostrzyć postępowanie wobec popełniających przestępstwa

z art. 178 a. Jeśli pomiar trzeźwości wykaże u kierowcy we krwi promil alkoholu lub więcej, policja zatrzymuje jego pojazd. Zatrzymanego kierowcę doprowadzamy do prokuratora, który wy-

znacza mu kwotę pieniężną na poczet przyszłych kar. Jeśli właściciel pojazdu w 7 dni nie dokona wpłaty, traci auto i już go nie odzyskuje.

— A jeśli sąd orzeknie karę niższą, niż wartość pojazdu?

— Według zapowiedzi Ministerstwa Sprawiedliwości, także sądy są zobligowane do orzekanie dotkliwszych kar. Prowadzenie po pijanemu, a do tego ucieczka z miejsca wypadku, są zagrożone grzywnami od 100 zł do 720 tys. zł oraz zakazem prowadzenia pojazdu od roku do 10 lat.

— A co z mniej pijanymi za kółkiem, czyli takimi, u których pomiar wykaże poniżej promila alkoholu we krwi?

— Ci także na pewno zapłacą większą karę, ale będą mogli odebrać pojazd. Generalnie grzywny mają zostać zwiększone.

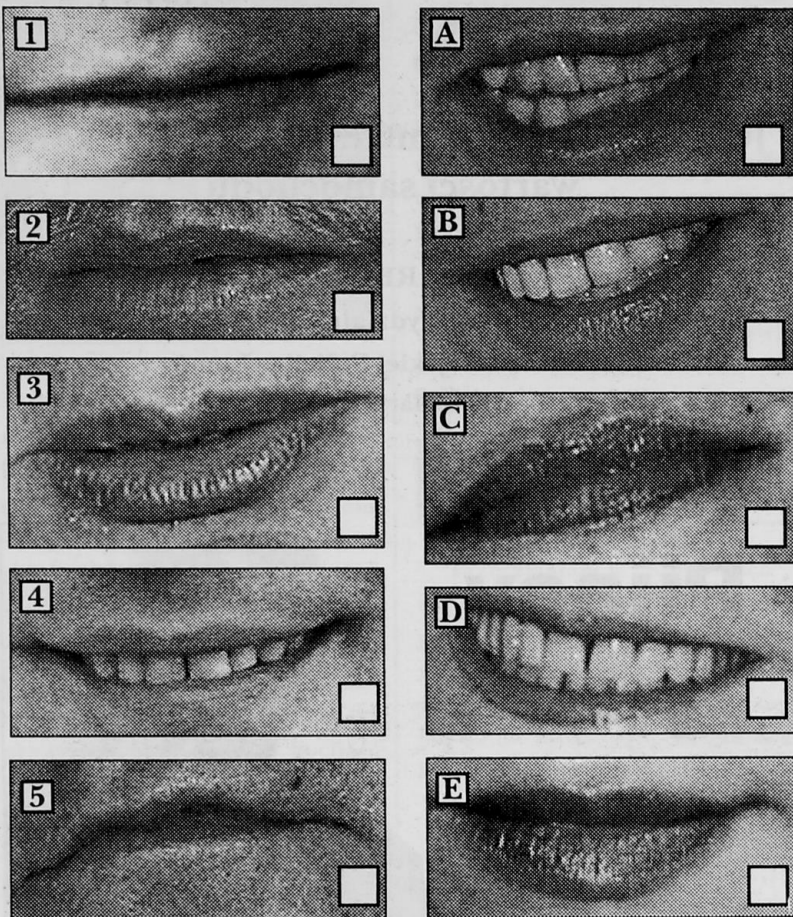
— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: podinspektor Barbara Nasarzewska

KONTAKTY



Letni plebiscyt „Kontaktów” Namiętne usta władzy



Które usta przedstawiciela władzy, Twoim zdaniem, są najbardziej namiętne? Wstaw jeden znak „X” w kategorii Panie i jeden znak „X” w kategorii Panowie.

Wypełniony i wycięty kupon należy przesłać do 30 sierpnia: „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża, z dopiskiem „Usta”.

Laureaci plebiscytu uhonorowani zostaną uroczystie symbolem „Namiętne usta władzy 2006”.

Wyniki plebiscytu i listę nagrodzonych Czytelników zamieścimy w „Kontaktach” 13 września 2006 r.

Nazwisko i imię
kod pocztowy
miejscowość
ul. nr
tel.
Egzemplarz „Kontaktów” kupiłem w kiosku, sklepie w
ul.
lub od listonosza w

Wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych w celach marketingowych i reklamowych przez Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o. z siedzibą w Łomży, al. Legionów 7. Oświadczam, że zostałem poinformowany o dobrowolności podania danych osobowych oraz prawie wglądu do swoich danych oraz ich poprawiania. Brak podpisu nie wyklucza udziału w konkursie.

Data Czytelny podpis



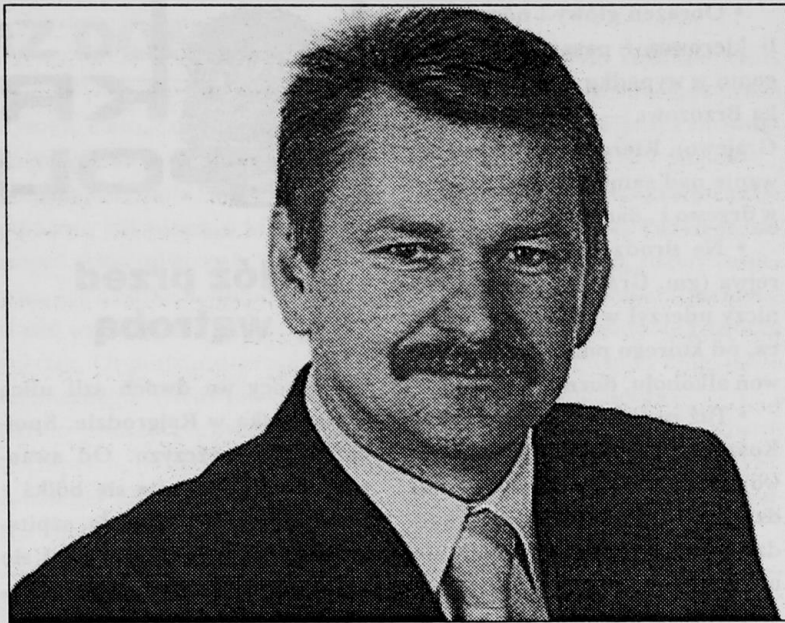
— Chuck Norris zaskarżył PiS o to, że nazwa Prawo i Sprawiedliwość są zastrzeżonymi nazwami jego lewej i prawej nogi.

— Chuck Norris doliczył do nieskończoności. Dwa razy.

— Chuck Norris nie ubija masła. Kopie krowy z półobrotu, a masło samo wychodzi.

— Chuck Norris nie ma przyrodzenia, jak koń... konie mają przyrodzenie jak Chuck Norris.

— Chuck Norris zjadł cały tort, zanim jego znajomi powiedzieli, że w środku była stripteaserka.



21 „samorządowych” pytań do
wicemarszałka województwa podlaskiego
Krzysztofa Tołwińskiego

Przesłuchanie

- | | |
|--|--|
| 1. Którą porę roku Pan przypomina?
Wiosnę. | 12. Co Pana przeraża?
Brak odpowiedzialności. |
| 2. Lubię...
...miłość, dyscyplinę i szacunek. | 13. Jutro...
...jest zaplanowane. |
| 3. Nie lubię...
...chamstwa. | 14. W tej chwili myślę...
...o kobietach. |
| 4. Bez czego może się Pan obyć?
Bez nowoczesności. | 15. Co przed Panem?
Walka. |
| 5. Życie jest...
...poezją. | 16. Co zabrałby Pan na bezludną wyspę?
Konia. |
| 6. Nie ma życia bez...
...drugiego człowieka. | 17. Kiedy pracuję...
...to z przeświadczeniem o bezinteresowności. |
| 7. Niespełnione marzenie?
Żeby Polska była Polską. | 18. Od kogo trzyma się Pan z daleka?
Od leni. |
| 8. Pańska wada.
Impulsywność. | 19. Gdyby stał się Pan niewidzialny...
...oj, namąciłbym! |
| 9. Pańska zaleta.
Konsekwencja. | 20. Z kim chciałby Pan zjeść obiad?
Z historykami. |
| 10. Podziwiam...
...ludzi z twórczą pasją. | 21. Na co Pan czeka?
Na to, że Polacy staną się narodem godnym swoich przodków. |
| 11. Co Pana śmieszy?
Sztuczność w relacjach międzyludzkich. | |



„Kontakty” ogłaszają Plebiscyt „Samorządowiec 2006”, którego celem jest wyłonienie trzech najlepszych samorządów mijającej kadencji.

Ocenie Czytelników, a zarazem wyborców, poddaliśmy wszystkich starostów, wójtów, burmistrzów, prezydenta Łomży. Byli wybierani bezpośrednio, zostaną bezpośrednio zweryfikowani głosami w Plebiscycie.

Spośród rad powiatowych, miejskich i gminnych, po dwóch radnych nominowali do Plebiscytu dziennikarze „Kontaktów”.

Plebiscyt trwa od 13 lipca do 30 września. Kupony przyjmowane będą do 3 października, do godz. 11.00.

Każdy może głosować tylko na jednego samorządowca z listy poniżej. Głosy będą ważne tylko na oryginalnych, wyciętych z „Kontaktów” kartach do głosowania.

Ogłoszenie wyników nastąpi 12 października 2006 r.

Zwycięzcy, którzy otrzymają najwięcej głosów, uroczą się uhoronowani zostaną Certyfikatem Samorządowca 2006. Pozostali, Kartą Oceny „Cenzurka Samorządowca 2006”.

Wśród głosujących Czytelników, wylosujemy 3 nagrody rzeczowe.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Plebiscyt

SAMO 2006
RZĄDOWIEC

25

Głosuję na:

nazwisko i imię kandydata z listy obok.

nazwisko
i imię głosującego:

adres:

Wypełniony (drukowanymi literami) kupon należy dostarczyć do redakcji lub przesać na adres: Tygodnik Podlaski „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem „Plebiscyt”. Wszystkie kupony wezmą udział w losowaniu nagród - niespodzianek. Pełny regulamin konkursu znajduje się w redakcji „Kontaktów” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacja o ochronie danych osobowych
Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe uczestników głosowania są przetwarzane przez Wydawcę wyłącznie w celu realizacji plebiscytu „Samorządowiec 2006”. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

Plebiscyt „Samorządowiec 2006”

Powiat wysokomazowiecki
Starosta Bogdan Zieliński

Radni powiatowi: Dorota Łapiak (Ciechanowiec) i Andrzej Rembisiewicz (Kruszewo Wypychy).

1. **WYSOKIE MAZOWIECKIE (miasto):**
Jarosław Siekierko — burmistrz.

Radni: Alicja Zdziarska i Tadeusz Wróblewski.

2. **WYSOKIE MAZOWIECKIE (gmina):**
Henryk Wyszynski — wójt.
Radni: Andrzej Gołaszewski (Brzóska Falki) i Stanisław Majewski (Bryki).

3. **CIECHANOWIEC:**
Stanisław Łapiak — burmistrz.
Radni: Dorota Koc (Radziszewo Sieńczuch) i Marian Leszczyński (Ciechanowiec).

4. **CZYŻEW OSADA:**
Józef Dmochowski — wójt.
Radni: Henryk Kraszewski (Czyżew Osada), Mirosław Włostowski (Dąbrowa Cherubiny).

5. **KLUKOWO:**
Ryszard Kasperski — wójt.
Radni: Andrzej Lubowicki (Usza Mała) i Wojciech Puchaczewski (Gródek).

6. **KOBYLIM BORZYM:**
Ryszard Pogorzelski — wójt.
Radni: Wiesław Sikorski (Sikory Wojciechówięta) i Ireneusz Zimnoch (Nowe Garbowo).

7. **KULESZE KOŚCIELNE:**
Józef Grochowski — wójt.
Radni: Marek Wnorowski (Wnorzy Pażochy) i Witold Kulesza (Kulesze Podawce).

8. **NOWE PIEKUTY:**
Marek Kaczyński — wójt.
Radni: Barbara Pruszyńska (Tłoczewo) i Andrzej Radziszewski (Sklody Przyrusy).

9. **SOKOŁY:**
Józef Zajkowski — wójt.
Radni: Hanna Kurzyńska (Sokoły) i Andrzej Grzybowski (Sokoły).

10. **SZEPietowo:**
Stanisław Roch Wyszynski — wójt.

Radni: Ryszard Jabłoński (Szepietowo) i Jadwiga Grabowska (Szepietowo Wawrzyńce).

Powiat zambrowski
Starosta Stanisław Krajewski
Radni: Zbigniew Jach (Zambrow) i Władysław Miryn (Zambrow).

1. **ZAMBRÓW (miasto):**
Kazimierz Dąbrowski — burmistrz.
Radni: Zbigniew Korzeniowski i Piotr Skawski.

2. **ZAMBRÓW (gmina):**
Kazimierz Dmochowski — wójt.
Radni: Jarosław Kos (Przeździecko Mroczy) i Stanisław Wiśniewski (Pęsy Lipno).

3. **KOŁAKI KOŚCIELNE:**
Barbara Wasiulewska — wójt.
Radni: Ryszard Kołakowski (Głodowo), Barbara Kruszevska (Zanie).

4. **RUTKI:**
Tadeusz Zelerowicz — wójt.
Radni: Zdzisław Tyminski (Grady Wonięcko) i Janusz Gronostajski (Rutki Kossaki).

5. **SZUMOWO:**
Zdzisław Lutostański — wójt.
Radni: Eugeniusz Nowacki (Pęchratka Polska) i Eugeniusz Nagórka (Srebrny Borek).
Łomża
Prezydent Jerzy Brzeziński
Radni: Zbigniew Lipski, Paweł Augustyniak

Powiat grajewski
Starosta Jarosław Augustowski
Radni powiatowi: Antoni Cybula (Grajewo), Dariusz Latarowski (Grajewo)

1. **GRAJEWÓ (miasto):**
Krzysztof Waszkiewicz — burmistrz
Radni: Kazimierz Podlaski, Grzegorz Curyło

2. **GRAJEWÓ (gmina):**
Stanisław Szleter — wójt
Radni: Grzegorz Gardocki (Popowo), Andrzej Szklarzewski (Białaszewo)

3. **SZCZUCZYN:**

Waldemar Szczesny — burmistrz
Radni: Mirosław Rainko, Adam Józwik

3. **RAJGRÓD:**
Zygmunt Dziadziak — burmistrz
Radni: Zbigniew Koniecko, Janusz Sobolewski

4. **WĄSOSZ:**
Czesław Oldakowski — wójt
Radni: Józef Świdorski, Stanisław Kozłowski

5. **RADZIŁÓW:**
Kazimierz Gwiazdowski — wójt
Radni: Wiesław Mordasiewicz (Wąsosz), Bożena Rutkowska (Łoje Awissa)

Powiat kolneński
Starosta Stanisław Wiszowaty
Radni powiatowi: Andrzej Duda (Kolno), Roland Długozioma (Borokowo)

1. **KOLNO (miasto):**
Mieczysław Śniadach — burmistrz
Radni: Robert Suchodolski, Zbigniew Twarowski;

3. **GRABOWO:**
Józef Wiszowaty — wójt.
Radni: Wiesław Czyżyński (Łubiane), Danuta Rydzewska (Konopki Białystok);

2. **KOLNO (gmina):**
Henryk Duda — wójt.
Radni: Bogumiła Gardocka (Rydzewo), Jan Pieklik (Zabiele);

4. **MAŁY PŁOCK:**
Józef Dymerski — wójt.
Radni: Kazimierz Sutkowski (Kąty), Józef Szadurski (Rogienice)

5. **STAWISKI:**
Marek Waszkiewicz — burmistrz
Radni: Hanna Szymborska (Stawisk), Barbara Rządka (Poryte);

6. **TUROŚL:**
Piotr Niedbała — wójt
Radni: Stefan Ksepka (Ksepki), Sławomir Milewski (Ptaki).

Powiat łomżyński

Starosta Wojciech Kubrak
Radni powiatowi: Henryk Kłosiński (Podgórze), Andrzej Piotrowski (Przytuły).

1. **ŁOMŻA (gmina):**
Kazimierz Dąbkowski — wójt
Radni: Andrzej Jabłoński (Podgórze), Robert Łada (Wygoda)

2. **JEDWABNE:**
Krzysztof Moenke — burmistrz
Radni: Ireneusz Chrostowski (Karwowo), Jadwiga Gołębska (Jedwabne);

3. **MIASTKOWO:**
Jerzy Wróblewski — wójt
Radni: Henryk Rupacz (Tarnowo), Danuta Zajczkowska (Miastkowo);

4. **NOWOGRÓD:**
Szczepan Zalewski — burmistrz,
Radni: Maciej Estkowski (Nowogród), Grzegorz Jesionkowski (Matwica);

5. **PIĄTNICA:**
Edward Łada — wójt,
Radni: Dariusz Kossakowski (Piątnica), Agnieszka Samluk (Murawy);

6. **PRZYTUŁY:**
Krzysztof Polkowski — wójt,
Radni: Piotr Mikucki (Grzymki), Zbigniew Śmiarowski (Mieczki);

7. **ŚNIADOWO:**
Lech Szablowski — wójt.
Radni: Cezary Polkowski (Wszerecz Kolonia), Zdzisław Zaremba (Jastrząbka Młoda);

8. **WIZNA:**
Jan Olszewski — wójt,
Radni: Andrzej Matejkowski (Wizna), Grażyna Zarzecka (Janczewo);

9. **ZBÓJNA:**
Zenon Białobrzeski — wójt
Radni: Jan Gawrych (Gawrychy), Andrzej Lemański (Zbójnej).

KONTAKTY





Ze
**STANISŁAWEM
KASEJĄ**
prezesem
Łomżyńskiego
Klubu
Sportowego
rozmawia
Maria Kaczyńska

Nowy Zarząd ŁKS walczy o licencję na drugą ligę

Zagramy!

— PZPN odmówił Łomży licencji na grę w drugiej lidze, bo Klub nie przedstawił gwarancji finansowych. Czy Zarząd ŁKS skorzystał z ostatniej szansy i odwołał się?

— Tak, decyzja zapadła, odwołaliśmy się, stosowne dokumenty zostały złożone w PZPN. Podpisany został kontrakt z trenerem Jerzym Engelem. Jest uchwała Zarządu, akceptująca wniosek trenera w sprawie nowych zawodników. Są przygotowane kontrakty dla piłkarzy. Jeśli warunki finansowe pozwolą, zatrudnimy też na powrót drugiego trenera, Sławomira Ojrzyńskiego.

— To znaczy, że Klub spełnił

warunki finansowe drugiej ligi?

— Wszystko jest na dobrej drodze. Pracujemy nad powiększeniem finansów. Na potrzebne 160-170 tys. zł miesięcznie, mamy już zapewnione finansowanie na poziomie 120 tys. zł miesięcznie. Trwają rozmowy z dwoma poważnymi sponsorami. Członkowie Zarządu zobowiązali się indywidualnie, że każdy znajdzie sponsorów na 7 tys. zł miesięcznie. Wypuścimy też cegiełki, tańsze niż poprzednie, bo po 20 i 50 zł. Liczymy na ofiarność kibiców i wszystkich łomżan.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Stanisław Kaseja został prezesem ŁKS 10 lipca

Jedyna Skra

Klub Sportowy Skra Wisła w nadchodzącym sezonie zagra w Podlaskiej Lidze Okręgowej! Drużyna wywalczyła awans, wygrywając 18 z 24 meczów w klasie A; 2 zremisowała i tylko 4 przegrała. Skra będzie w Lidze Okręgowej jedynym reprezentantem piłki nożnej z terenów wiejskich. Ligowe mecze rozgrywać będzie na nowym boisku, którego budowa właśnie trwa.

Pierwsza kolejkę rozegra 5 lub 6 sierpnia u siebie z Promieniem Mońki. Prezesem klubu jest Mirosław Szymanowski. Główny sponsor, Urząd Gminy w Wiźnie, przeznaczył dla Klubu grant 40 tys. zł. (MK)

Piknik piłkarski

W najbliższą sobotę, 22 lipca, kibice klubów piłkarskich Jagiellonia Białystok i Warmia Grajewo organizują całodniowy piknik piłkarski.

Rozpocznie się o godz. 11.00 na boisku treningowym przy klubie „Hades” turniejem piłkarskim kibiców. Mecz finałowy około godz. 15.00. Po turnieju zabawa dla wszystkich: strzelanie rzutów karnych, malowanie twarzy w barwy klubowe, konkurs na najciekawiej ubranego kibica, najciekawszą piosenkę kibica, integracyjne spotkanie z piłkarzami Jagiellonii i Warmii itp. O godz. 17.00 gwóźdź programu, towarzyski mecz Jagiellonii z Warmią. O godz. 19.00 koncert na scenie plenerowej klubu „Hades”. (MK)

Robert Szymański, członek Zarządu ŁKS, opiekun z ramienia Zarządu pierwszej drużyny: — Drużynę opuściło siedmiu zawodników. Na wniosek trenera, kontrakty zostaną podpisane z czterema nowymi. Są to: bramkarz Grzegorz



Wzmocnienia ŁKS

Sobiech z Finshparkietu i obrońcy Piotr Gawlik (Pelikan Łowicz), Piotr Petasz (Ruch Chorzów) oraz Krzysztof Janicki (Unia Janikowo). Wszyscy przechodzą w ramach transferów bezgotówkowych. Szukamy jeszcze pomocnika i jednego lub dwóch napastników. Dużo zależy będzie od wyjaśnienia sprawy ewentualnego transferu Marcina Truszkowskiego do pierwszoligowego Zagłębia Lubin. Trwają rozmowy w sprawie warunków finansowych. Jeśli Marcin odejdzie, atak będzie wymagał poważnego wzmocnienia. Trener prowadzi rozmowy

z zawodnikami, których przedstawi dla zarządu i ewentualnego podpisania z nimi kontraktów.

Myślę, że drużyna prezentuje coraz wyższy poziom. Mając tak dobrego trenera możemy liczyć na dobrą grę ŁKS w drugiej lidze. Zawodnicy zgrywają się na treningach, są coraz lepsi, o czym świadczą wyniki sparringów: 1:2 z mistrzem Polski Legią Warszawa, 1:0 z trzecioligowym Górnikiem Wieliczka i 1:0 z drugoligowym Piastem Gliwice. (MK)

Na zdjęciu: Robert Szymański jest członkiem Zarządu ŁKS od 10 lipca

Marcin Truszkowski, wychowanek czwartoligowej Narwi Ostrołęka, w minionym sezonie był czołowym napastnikiem ŁKS. Jego zakupem zainteresowane jest pierwszoligowe Zagłębie Lubin. Według nieoficjalnych informacji, ŁKS żąda za Truszkowskiego 300 tys. zł, z czego połowa ma trafić do ostrołęckiej Narwi. Członkowie Zarządu ŁKS nie potwierdzają tych informacji.



„Szakale” w akcji

Drużyna Futbolu Amerykańskiego Jackals Łomża zaprasza na finał „Wakacji z futbolem amerykańskim”. W niedzielę, 23 lipca, na strzelnicy przy ul. Konstytucji 3 Maja, będzie można obejrzeć pierwsze w Łomży pokazy futbolu amerykańskiego.

„Szakale” wystąpią jedynie w roli organizatorów. Mecz jeszcze nie rozegrają, czekają na zamówione w Holandii stroje i sprzęt ochronny.

Obejrzyć będzie można natomiast mecz futbolu flagowego, bezkontaktowej odmiany futbolu amerykańskiego dla dzieci. Dru-

żyna Łomży, która powstała podczas wakacyjnych zajęć, prowadzonych przez entuzjastów tej dyscypliny sportu z Łomża Jackals, zmierzy się z zawodnikami klubu Warszawskie Orły.

Początek na strzelnicy o godz. 13.00. Przed meczem, który rozpocznie się o godz. 15.30, będą pokazy futbolu „dorosłego” oraz liczne konkursy i zabawy. Imprezie patronują Ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie, Polski Związek Futbolu Amerykańskiego, prezydent Łomży i Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa. (MK)

AUTO MOTO KONTAKTY

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE

IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker
FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

MOTORYZACJA

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW. Jaguarem do ślubu, (086)216-32-42, 0-604-430-889 (fak.1820-o)

SPRZEDAM SAMOCHÓD ciężarowy Mercedes Benz Typ 814D, silnik 4l, po kapitalnym remoncie, ładowność 3700 kg (1991r), (086)216-03-95, 216-02-23 (fak.2195)

SPRZEDAM ŻUK (1992r), blaszak, gaz, hak, przystosowany do przewozu osób, 0-505-253-910 (fak.2206)

KREDYTY SAMOCHODOWE na doświadczenie o dochodach, 0-660-798-798 (fak/sms)

FIAT BRAVO 1.2 (1999r), 0-602-189-606 (fak.2208-o)

AUDI A-4 1.9TDI (2001r), bdb, 47500, 0-696-449-518 (fak.2212)

TICO (1997r), gaz, CC-900 (1993r), (086)217-47-18 wieczorem (fak.2222)

1 lat firmy

RADIO TAXI 96 21 ŁOMŻA

- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-151

TOYOTA CARINA 1.6 16V (1994r), 2150-429, 0-880-871-981 (fak.2222)

SPRZEDAM AUDI A-4 (1995r), (086)219-30-58 (fak.2226)

FIAT UNO FIRE 1.0 (1998r), 0-504-861-033 (fak.2230)

RENAULT MEGANE Classic (1998r), bdb, 12500 do negocjacji, (086)219-25-95 (fak.2236-o)

SPRZEDAM VW PASSAT 1.9D (1992r), 0-606-906-577 (fak.2242)

FORD SCORPIO (1988r), gaz, 086)218-35-41 (fak.2245)

AUDI A-4 1.9TDI (1997r), klima, tel. 0-602-22-65-44 (fak.2249)

FENDT XAVER 612, 115KM (1978r), (086)4721-631 (fak.2262)

ATU PLUS (1998r), 0-502-120-337 (fak.2261)

SPRZEDAM RENAULT TRAFFIC osobowo-bagażowy (1992r) 2.5 diesel, 0-503-112-523 (fak.2263)

ASTRA II 1.7 CDTJ NJOY (2004r), 51 tys. km – książka serwisowa, idealny, 35500 zł, 0-661-934-353 (fak.2272)

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

AUTO-MOTO KONTAKTY

Ogłoszenia tylko dla osób fizycznych

Płatne 4,70 zł w tym VAT

- ☐ sprzedam
☐ kupię
☐ zamienię
☐ cz. zamienne

Postaw znak x
w odpowiednim polu

Jeśli chcesz sprzedać, kupić lub zamienić samochód albo części zamienne - wypełnij kupon i dostarcz do Biura Ogłoszeń „Kontaktów”, Łomża, al. Legionów 7 lub w biura ogłoszeń w Kolnie, Ostrołęce, Ostrowi Mazowieckiej, Suwałkach, Zambrowie.
Uwaga! Bez podania ceny, kupon jest nieważny. Za źle wypełnione kupony Biuro Ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.

MODEL/TYP/MARKA

ROK PRODUKCJI

PRZEBIEG W KM

STAN TECHN.

CENA

TELEFON

Informacja o ochronie danych osobowych. Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.



Serdeczne podziękowania Kolegom z Klubu Szachowego „Maraton”, Radzie Osiedla nr 7 w Łomży, Klubowi Emerytów i Rencistów oraz Sąsiadom i Znajomym za uczestniczenie w ostatniej drodze

**ŚP. mgr. TADEUSZA
SADOWSKIEGO**

składają żona z rodziną

Nekrologi przyjmujemy
w biurze ogłoszeń „Kontaktów”
w Łomży, al. Legionów 7

tel. (086) 216-42-43, tel./fax (086) 216-57-11
oraz w biurach ogłoszeń w Kolnie,
Ostrołęce, Ostrowi Mazowieckiej,
Suwałkach i Zambrowie

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

**NZOZ
SONO))))**

**NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

**Mamy 15 lat doświadczenia!
Refundacja NFZ
Zapraszamy**

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

**Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis**

Rabat nie sumuje się
Fak. 391

**PSYCHIATRYCZNE
CENTRUM**

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

Fak. 2125

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. 2115 -o

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW. (2060-o)

OZONOTERAPIA - leczenie bezwzględnie dzieci, zastosowanie we wszystkich dziedzinach stomatologii, WYBIELANIE „DUO-DENT” E. i J. Pióro, Łomża, Hipokratesa 31, (086)218-55-76, 0-607-325-626 (fak.2210-o)

LOKALE

STANCJA, 0-609-766-548 (fak.1954-oo)

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Al. Legionów 42, 0-604-833-317 (fak.2156-oo)

SPRZEDAM DOM dwurodzinny, stan surowy, zamknięty, Przedmieście Zawady, 0-698-515-914 (fak.2147-oo)

SPRZEDAM DOM mieszkalno-usługowy w Łomży, 0-600-142-184 (fak.2190-o)

LOKALE do wynajęcia, 0-600-896-436 (fak.2192-o)

WYNAJMĘ LOKAL 100mkw, Aleja Legionów 141, Łomża, tel. 0-696-449-518 (fak.2212-o)

STANCJA PRACUJĄCEJ dziewczynie, (086)216-63-40 (fak.2199)

SPRZEDAM DOM parterowy z działką 12a w Nowogrodzie, 0-504-31-01-62 (fak.2215-o)

KUPIĘ MIESZKANIE M-3, może być do remontu, tel. 0-889-01-86-67 lub 0-888-560-177 (fak.2225)

M-3 DO WYNAJĘCIA, (086)219-84-16 po 20.00 (fak.2233)

SPRZEDAM MIESZKANIE 61mkw w m. Grądy Woniecko, (085)749-10-44 (fak.2234)

SPRZEDAM 2-pokojowe 40mkw, tel. 0-602-845-123 (fak.22345)

WYNAJMĘ LOKAL 55mkw w szczycie bloku na Os. Południe w Łomży np. gabinet, salon fryzjerski, kosmetyczny, itp.), 0-886-088-219 (fak.2237-o)

MIESZKANIE do wynajęcia 50mkw, (086)472-19-53 (fak.2240)

LOKAL DO WYNAJĘCIA 30mkw, (086)216-59-60 (fak.2247)

CIECHANOWIEC - centrum, lokal handlowy 30mkw, 0-502-28-46-99 (fak.2250-o)

DO WYNAJĘCIA M-3, (086)218-62-51 (fak.2266)

SPRZEDAM DOM w zabudowie szeregowej w Zambrowie, 0-608-294-492 (fak.2270-o)

POKÓJ, 0-600-505-697 (fak.2271-o)

STANCJA dla dziewczyny, (086)218-17-81 (fak.2273)

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (086)218-17-81 (fak.2273)

SPRZEDAM DOM wolno stojący w Łomży, 0-886-944-654 po 17.00 (fak.2274)

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI - „ARKADIA”, (086)218-77-79, 0-603-847-463 (fak.1667-o)

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, Kupiski Stare, 0-604-833-317 (fak.2156-oo)

DZIAŁKA BUDOWLANA w Miastkowie - uzbrojona, (029)764-66-28 (fak.2202)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną o powierzchni 0,84 ha, okolice Łomży, z bardzo atrakcyjnym widokiem doliny Narwi. Proszę o poważne oferty, telefon: 0-602-120-056 (fak.2231-o)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną inwestycyjną, centrum Ostrowi Mazowieckiej, blisko Ratusza 253mkw. do zabudowy zwartej, (029)7454-615 (fak.2248)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ zabudowaną w Jezioroku, tel. 0-694-741-901 (fak.2254)

SPRZEDAM SIEDLIŚKO, Stare Kupiski, (086)218-89-47 (fak.2268)

USŁUGI

INTROLIGATOR - KOREKTOR „Opoka”, 216-48-39 1723-o

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644 (fak.165-o)

REMONTY MIESZKAŃ, DOMÓW od A do Z, zabudowy poddaszy - tanio, (086)2160-625, 0-505-233-964 (fak.2018-o)

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ wszelkiego rodzaju + samochód, 0-601-94-20-52 (fak.1824-o)

USŁUGI: - ładowarki, - koparki, - samochody wywrotki, - piasek siany, - żwir, - ziemia na ogródki, (086)47-37-157 (fak.1782-o)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54 (fak.1995-o)

TAPICER, 0-608-742-950 (fak.2013-oo)

ROZBIÓRKI, wywóz gruzu, 0-602-554-909 (fak.1826-oo)

UKŁADANIE: kostka brukowa, granit, (086)473-05-45, 0-692-66-00-61 (fak.2139-o)

WYRÓB i MONTAŻ wkładów kominowych, blacha kwasowa, 0-691-287-680 (fak.2142-oo)

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerek, (086)2188-030 (fak.2192-o)

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086)2189-859, 0-504-101-766 (fak.2252-o)

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 0-607-17-97-39 (fak. 2256)

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozoodporne KORZILIUS „Ceram”, Wyżńskiego 4, (przy Leader Price), (086)218-01-81 (fak.1684-o)

GLAZURA KRÓLEWSKA - oszczędzasz kupując u nas. Zapraszamy: - glazura - 13,90 zł, - terakoty - 15,90 zł, gresy - 15,90 zł (I gat). Handlujemy płytkami z wszystkich polskich fabryk - dowóz, doradztwo, raty, Al. Piłsudskiego 40 (za torami), Al. Legionów 52 (dworzec PKS), tel. (086)473-77-91 (fak.2196-o)

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota - bussem, (085)66-35-624, 0-602-697-881 Fak. 30-o

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085)73-94-179, 0-606-37-99-66. Fak. 53-o

FRANKFURT M. i okolice: środa, sobota, (085)7474-363 (fak.348-o)

HAMBURG - BREMEN - niedziela, (086)219-10-65 (fak.1498-o)

PRZEWÓZ OSÓB: lotnisko, wesela, inne - kraj i zagranica, tel. 0-502-116-853 (fak.2020-oo)

HANNOVER - niedziela, (086)4730-318, 0-511-612-990 (fak.2976-o)

HANNOVER, OSNABRUCK, Dortmund i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628 (fak.2140-o)

SPRINTEREM - przewóz osób i towarów, (086)216-24-20, 0-667-99-09-13 (fak.2170-o)

KAŻDA SOBOTA: Hannover, Bremen, Hamburg i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708 (fak.2140-o)

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086)218-83-95 (fak.2138-o)

TANIO DO ŚLUBU - auto dobrej marki, tel. 0-660-798-798 (fak/sms)

CLOPENBURG - okolice, niedziela, tel. 0-602-22-65-44 (fak.2249)

PRACA

„SADPOL” ZATRUDNI na umowę - zlecenie do zbioru truskawek i malin. Wynagrodzenie 50 zł/dzień, 0-660-777-766 (fak.1834-o)

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW do ociepleń z doświadczeniem, tel. 0-602-684-709 (fak.2026-o)

ZATRUDNIĘ TAPICERA stolarza lub osobę do przyuczenia, (086)218-53-58 (fak.2034-o)

DOMY Z DREWNA - przyjmę do pracy monterów z doświadczeniem, tel. 0-604-18-07-87 (fak./poczta-o)

ZATRUDNIMY KIEROWNIKA produkcji w Zakładzie Stolarskim, tel. 0-602-258-258 (fak.2146-oo)



KONTAKTY

KUPON

ogłoszenia drobne dla osób fizycznych

TYGODNIK PODLASKI KONTAKTY

Wpisz drukowanymi literami do 10 słów
(koszt jednej publikacji - 4,00 zł):

Nazwisko i imię zlecającego ogłoszenie

Adres, kod pocztowy

Ilość publikacji

☐ X 4 zł

Upoważniam Wydawnictwo „Kontakty”
do wystawienia faktury bez mojego podpisu

Zakreśl wybraną rubrykę

- | | | | |
|--------------------------------------|--|------------------------------------|------------------------------------|
| ☐ Budownictwo | ☐ Nieruchomości | ☐ RTV-AGD | ☐ Zwierzęta |
| ☐ Lokale | ☐ Praca | ☐ Transport | ☐ Finanse |
| ☐ Praca | ☐ Rolnictwo | ☐ Usługi | ☐ Kupię |
| ☐ Nauka | ☐ Różne | ☐ Zdrowie | ☐ Sprzedam |

Regulamin:

1. Kupony przyjmują biura ogłoszeń (adresy w „Kontaktach”).
2. Kupon z dowodem wpłaty na konto: BPH PBK S.A. o/Łomża 81 1060 0076 0000 4013 4000 0602 można przesłać pocztą: „Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 z dopiskiem „Biuro Ogłoszeń”.
3. Publikacja pierwszego ogłoszenia w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. W cenę wliczony został podatek VAT 22%.

Informacja o ochronie danych osobowych. Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

Praca na wakacje

Poszukujemy osób chętnych do sprzedaży prasy na terenie Łomży w lipcu i sierpniu. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny: (086) 216 42 43

KIEROWCO! Nie musisz wyjeżdżać za granicę. Wysokie zarobki!

- ładowarkowy, koparkowy
- uprawnienia II, (wysokie zarobki),
- menadżer i inżynier mechanik (wysokie zarobki), tel. 0-505-012-120 (fak.2184-oo)

MYJNIA - ZATRUDNIĘ, (086)2188-030 (fak.2192-o)

FIRMA „GEMARK” Sp. z o.o. z Łomży zatrudni operatywnego, komunikatywnego ze znajomością języka angielskiego na stanowisko zaopatrzeniowca, tel. (086)216-00-02 (fak.2189-o)

HOME PINE Sp. Z o.o. w Kupiskach Starych, ul. Armii Krajowej 17 zatrudni: lakierników meblowych oraz montażyistów. Kontakt osobisty w siedzibie firmy lub pod numerem telefonu: (086)216-54-03 (fak.2209)

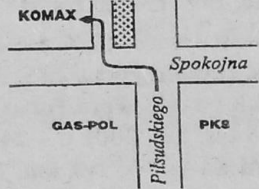
ZATRUDNIĘ DO PRACY w gospodarstwie, tel. 0-698-758-186 (fak.2221)

POTRZEBNA POMOC przy dzieciach na wsi z zamieszkaniem i żywieniem (może być pani z dzieckiem), (086)214-02-28, 0-512-13-22-81 (fak.2223)

ŚWIAT GLAZURY



Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. (086) 218-03-78
0-503-044-277



Zanim kupisz — sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY — DOWÓZ

- glazury, terakoty
- gresy, płytki elewacyjne
- kleje, fugi
- ceramika sanitarna
- kabiny prysznicowe
- tanie płytki do dojowni mleka

DYSTRYBUTOR

najwyższej jakości klejów, dociepleń, elewacji



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarek)
tel.(86) 218-17-88

fak. 2124

ZATRUDNIĘ NA STAŁE i sezonowo młode osoby, 0-501-269-220 (fak.2241)

PRACA przy dociepieniach budynków. Uczciwa praca, wysokie wynagrodzenie, 0-602-669-517 (fak.2243-o)

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW sam. ciężarowych na trasy międzynarodowe, tel. 0-501-326-777 (fak.2260-o)

ZATRUDNIĘ NA STAŁE lub sezon, możliwość awansu, wynagrodzenie 1300 zł, tel. (086)2160-146 (fak.2257)

ZATRUDNIĘ BLACHARZA, lakiernika samochodowego, tel. 0-606-196-271 (fak.2269)

ZATRUDNIĘ POMOC do domu na wsi (nie gospodarstwo) z zakwaterowaniem, (086)278-56-96 (fak.2270-o)

Młodzież - roznoszenie materiałów reklamowych, 0-501-420-497 fak/2275

NAUKA

MATEMATYKA, (086)218-77-79, 0-603-847-463 (fak.1667-o)

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65 (fak. 122-o)

www.FoliaDoSianokiszonki.pl,
tel. (085)65-38-943 (fak.1724-o)

KUPIĘ KAŻDĄ kwotę mleczną z woj. podlaskiego, (086)4738-147 (fak.1900-o)

SZNUREK ROLNICZY 2000TEX, cena 6,50 zł/kg, (085)65-38-943 (fak.2022-o)

SIATKA DO BEL 3000m, cena 490 zł, (085)65-38-943 (fak.2022-o)

SPRZEDAM ZETOR 120KM (1989r), prasę belującą Sipma (2002r), owijkarkę Sipmy (2002r), (086)473-83-13, 0-606-219-634 (fak.2142-oo)

WAPNO ROLNICZE - z dowozem, (089)539-94-47 (fak.2166-oo)

SPRZEDAM PRZYCZEPY WYWROTKI od 4 do 12 ton, 0-602-118-639, (086)278-55-98 (fak.2168-o)



NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzanieruchomosci@op.pl

Nieruchomość handlowo-usługowo-mieszkalna przy Al. Legionów 123 - cena 600.000 zł



Mieszkania: Al. Legionów - pow. 55,6 m², parter, po kapitalnym remoncie, garaż - 110.000 zł • Centrum - pow. 36,87 m², II piętro - 65.000 zł • Śniadeckiego - pow. 60,8 m², parter, 3 pokoje - 110.000 zł

Domy: Nowogrodzka - pow. uż. 206 m², pow. działki 408 m² - 370.000 zł • Nowogrodzka - pow. uż. 248 m², pow. działki 463 m² - 300.000 zł • Stara Łomża - pow. uż. 213 m², pow. działki 1509 m² - 360.000 zł • Zdrojowa - pow. uż. 337,44 m², pow. działki 1501 m² - 490.000 zł (dom dwurodzinny)

Działki: Nowogród o pow. od 1530 do 4300 m² - 25 zł/m² • Łomża - pow. 3002 m² - 30 zł/m²

18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45

tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082

fak. 2126

fak. 1731

KONTAKTY



PRASA K-442; 4000 zł, 0-503-387-178 (fak.2213)

ODDAM za wykoszenie ok. 15ha użytków zielonych, (086)216-66-12 (fak.2224)

SPRZEDAM SŁOMĘ ŻYTNIA po skoszeniu kombajnem z 15 ha lub odliczę za koszenie, 0-603-069-316 (fak.2228)

SPRZEDAM CIĄGNIK C-330 (1984r), jałówkę hodowlaną wysokocielną, 0-502-42-66-96 (fak.2238)

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne 1,96ha Śniadowo, tel. 0-505-101-564, 0-510-143-053 (fak/sms)

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ zbierającą TO 100-5, (086)2190-944 (fak.2255)

SPRZEDAM ŁĄKĘ 0,56ha, Kalinowo, tel. (086)4742-326 (fak.2264)

ZWIERZĘTA

JAMNIKI, 0-696-63-14-33 (fak.2216)

SPRZEDAM SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego, 0-509-281-135, 0-600-202-214 (fak.2253)

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086)216-34-38 Fak.38-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086)218-00-01. Fak. 54-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażarki, (086)219-03-33 (fak.2012-oo)

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, (086)212-54-85 (Fak. 2116-o)

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-509-125-133 (Fak. 2116-o)

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, (086)212-54-86 (Fak. 2116-o)

NEGOCJUJEMY Z BANKAMI spłatę zadłużeń przeterminowanych, tel. 0-660-79-87-98 (fak. sms)

UWAGA! Nowość! Kredyt z komornikiem, 0-660-798-798 (fak. sms)

JESTEŚ W BIK-u i nie możesz uzyskać kredytu! Dzwon, tel. 0-660-798-798 (fak/sms)

RÓŻNE

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki, 0-504-249-519 (fak.1874-o)

SPRZEDAM CZERWONE cegły z rozbiórki, (086)214-02-53 (fak.2063-o)

TEUMACZ PRZYSIĘGŁY języka holenderskiego, belgijskiego, francuskiego, Łomża, Nowogrodzka 65c, (086)2150-136 (fak.2229-o)

WRÓŻKA KASIA, (086)473-16-50, www.tuptus4.webpark.pl (fak.2267-o)

SPRZEDAM DREWNO OPAŁOWE, 0-504-249-519 (fak.2265-o)

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy! Ogłoszenie w „Kontaktach” zamieścisz za darmo!

ODDAM kolorowy telewizor, (086)218-24-40 (bezp.)



Giełda samochodowa

Na białostockiej giełdzie samochodowej królują od jakiegoś czasu samochody Audi, Volkswageny i Ople. Najczęściej są to wozy sprowadzone z Zachodu. Chociaż wyglądają na pierwszy rzut oka jak nowe, mają za sobą dość długą przeszłość. Tylko wytrawny znawca, dobry mechanik może stwierdzić, że wiele z tych aut to egzemplarze sprowadzone do Polski i specjalnie przygotowane do sprzedaży.

Na giełdzie pojawiają się też coraz częściej wyeksploatowane maluchy, cinquecento, polonezy, matizy i nexie. Najlepsze, w pełni sprawne, w dobrym technicznym stanie samochody są jeszcze gdzieś w Polsce, w świecie. Wiadomo, to pora urlopowa, więc potrzebne są właścicielom. Na giełdzie pojawią się we wrześniu.

A oto ceny wywoławcze wybranych aut. Warto pamiętać, że faktyczne ceny, za jakie decydują się właściciele oddać auto, są z reguły niższe o 10-20 procent.

AUDI C4 2.5 Tdi, 1992 r. - 16,7 tys. zł; Audi A6 2.8 Quattro, 1997 r. - 33,9 tys. zł; Audi 80 2.0, gaz, 1992 r. - 10,3 tys. zł

BMW 525 TDS 2.5, 143 KM, 1999 r. - 37,0 tys. zł; BMW 325 2.5 TD, 1993 r. - 12,5 tys. zł; BMW 523 WM, 2.5 B, 1992 r. - 7,8 tys. zł

CHRYSLER 300M, 2000 r. - 34,9 tys. zł; Chrysler VAN, Town&Country, 3.3 V6, 180 KM, 26 tys. km, 2001 r. - 43,9 tys. zł; Citroen AX 1.0i, 1998 r. - 6,5 tys. zł

DOGDE Interpid, 3.5 I, 24 V, 220 KM, automatic, 1996 r. - 19,9 tys. zł

FIAT Cinquecento 704, gaz, 1998 r. - 4,9 tys. zł; Fiat Cinquecento 900, 2000 r. - 8 tys. zł; Fiat Cinquecento 900 Citymatic, 1998 r. - 7,7 tys. zł; Fiat Punto, gaz, 2002 r. - 15,9 tys. zł; Fiat Punto, 2000 r.

- 13,0 tys. zł; Fiat Siena 1.2, gaz, 2002 r. - 13,5 tys. zł; Fiat UNO Fire, 1998 r. - 6,8 tys. zł; Fiat UNO 1.0 Fire, 1997 r. - 5,0 tys. zł

FORD Escort 1.6, GLX, 1994 r. - 7,0 tys. zł; Ford Focus ZTS, 2004 r. - 33,8 tys. zł.; Ford Focus 1.6, gaz, 95 tys. km, 2001 r. - 24 tys. zł; Ford Ka 1.3, 53 tys. km, 1997 r. - 9,5 tys. zł; Ford Mondeo 1.8 TD, klima, 1998 r. - 15,5 tys. zł; Ford Mondeo 1.6 16V, 1994 r. - 5,8 tys. zł; Ford Puma 1.4i, ABS, klima, 1998 r. - 16,5 tys. zł

HONDA Accord 1.8i, 1998 r. - 18,0 tys. zł; Honda Civic 1.4, gaz, 1997 r. - 15,0 tys. zł; Honda Civic 2.0 Tdi, 1996 r. - 18,7 tys. zł

KIA Sorento EX 3.5 B, 2004 r. - 48,0 zł

LANOS 1.5 16V, 1999 r. - 12,7 tys. zł; Lanos 1.6 16V, klima, 2000 r. - 12,8 tys. zł

ODDAM śliczne, małe kotki, (086)219-09-10 (fak.bezp.)

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drobne w „Kontaktach” sprzedam lub kupię używane (meble, sprzęt AGD i RTV oraz dla dzieci) - TYLKO ZA 2 złote!

WYPOCZYNEK 3+2+1 używany, tel. 0-504-861-033 (fak.2232)

MATIZ Life, 2000 r. - 10 tys. zł; Matiz, 2000 r. - 11,2 tys. zł;

MAZDA 626 2.0, gaz, 1989 r. - 3,5 tys. zł

MERCEDES 270 Cdi, 180 KM, wersja Avangarde, 2001 r. - 59 tys. zł; Mercedes C180, 1994 r. - 13,6 tys. zł; Mercedes Diesel 2.5, 1990 r. - 17,2 tys. zł; Mitsubishi Spece Wagon 2.0, gaz, 1993 r. - 13,1 tys. zł

NEXIA 1.5, 1997 r. - 6,9 tys. zł

NISSAN Micra 1.0, 1997 r. - 9,2 tys. zł; Nissan Primera 1.6 SLX, 1993 r. - 7,4 tys. zł

OPEL Astra 1.7 CDTi, 2003 r. - 28,8 tys. zł; Opel Astra 1.6B, 1993 r. - 7,9 tys. zł; Opel Astra II 2.0 Dti, 2001 r. - 25,5 tys. zł; Opel Astra II 1.4 B 16V, 2000 r. - 19,9 tys. zł; Opel Vectra 2.0 DTL, 1997 r. - 15,7 tys. zł

PEUGEOT 206 1.9 D, 1999 r. - 16,5 tys. zł; Peugeot 307 1.4 Hdi, 2003 r. - 38,0 tys. zł

POLONEZ 1.6, gaz, 1998 r. - 5,0 tys. zł; Polonez 1.6, gaz, 1996 r. - 3,2 tys. zł

RENAULT Laguna 1.9 Dci, 2002 r. - 38,7 tys. zł; Renault Megane 1.6, 16 V, 50 tys. km, 2004 r. - 38,9 tys. zł; Renault Megane 1.6 16V, klima, ABS, 2001 r. - 18,0 tys. zł

SEAT Toledo 1.6, 1997 r. - 10,9 tys. zł

SKODA Fabia 1.4 MP, gaz, 2001r. - 19,0 tys. zł; Skoda Octavia 1.6, 2000 r. - 21,3 tys. zł; Skoda Octavia 16 SR, 135 tys. km, 1999 r. - 22 tys. zł

TOYOTA Avensis 2.0 D40 Turbo Diesel, 2001 r. - 33,5 tys. zł; Toyota Celica, klima, 1993 r. - 9,0 tys. zł; Toyota Corolla 2.0D, 1997 r. - 14,9 tys. zł; Toyota RAV4, D4D, 2002 r. - 14,5 tys. zł

SUZUKI Aerio SX, klima, ABS, 2003 r. - 33 tys. zł

VOLVO V40, ABS, klima, 87 tys. km, 2002 r. - 37,5 tys. zł; Volvo V40 1.8 B, 125 tys. km, 2000 r. - 23 tys. zł

VW Golf CL, 1993 r. - 6,8 tys. zł; VW Passat 1.9 Tdi, 130 KM, 2003 r. - 45,5 tys. zł; VW Passat 1.6 B, 138 tys. km, 1997 r. - 23,9 tys. zł; VW Polo III 1.4 16V, 75 KM, 94 tys. km, 2001 r. - 23,6 tys. zł; VW Sharon 1.9 Tdi, 1999 r. - 29,9 tys. zł (sed)



Ogłoszenie Syndyka masy upadłości

o sprzedaży gospodarstwa rolnego stanowiącego własność upadłego Zdzisława Urbańskiego prowadzącego „Urbimax” Stacja Paliwa w Gosiach Małych i jego żony Heleny Urbańskiej.
Na podstawie art. 320 pkt 1 Prawa upadłościowego i naprawczego z dnia 28 lutego 2003 roku (Dz. U. Nr 60, poz. 535 z późn. zm.) syndyk ogłasza przetarg na sprzedaż gospodarstwa rolnego własność upadłego Zdzisława Urbańskiego prowadzącego „Urbimax” Stacja Paliw w Gosiach Małych i jego żony Heleny Urbańskiej.

1. **Przedmiotem sprzedaży jest:** gospodarstwo rolne zabudowane budynkiem mieszkalnym i budynkami inwentarsko-składowymi położone w obrębie wsi Dębniaki, Pęsy Lipno, Mężenin i Lutostaj składające się z działek oznaczonych nr 18/3, 23/2, 33, 32/3, 25, 131/2, 132/2, 133/2 134/2, 580 i 331 o łącznej powierzchni 16,462 ha posiadających urzędową księgę wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zambrowie V Wydział Ksiąg Wieczystych nr Kw 4900,
2. **Wartość oszacowania przedsiębiorstwa wynosi 320 000 zł, która to kwota stanowi cenę wywoławczą przetargu,**
3. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
 - a. złożenie pisemnej oferty kupna przedsiębiorstwa z proponowaną ceną w zamkniętej kopercie pod adresem: Syndyk masy upadłości Zdzisława Urbańskiego prowadzącego „Urbimax” Stacji Paliw w Gosiach Małych, 18-400 Łomża ul. Dworna 23, z zaznaczeniem „przetarg” do dnia 28 lipca 2006 roku do godz. 12.00 – w biurze syndyka jak wyżej,
 - b. wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kwocie 32 000 zł przelewem na rachunek bankowy Kredyt Bank S.A. O/Łomża 29 1500 1533 1215 3003 9923 0000 Syndyk masy upadłości Zdzisława Urbańskiego prowadzącego „Urbimax” Stacji Paliw w Gosiach Małych 18-400 Łomża ul. Dworna 23 z zaznaczeniem „wadium na przetarg” do dnia 27 lipca 2006 r.
4. Oferta pod rygorem jej odrzucenia powinna zawierać:
 - a. dokładne oznaczenie nazwy, siedziby i statutu prawnego składającego ofertę,
 - b. w przypadku przedsiębiorstw aktualne wypisy z właściwych dla składającego ofertę rejestrów,
 - c. oferowaną cenę nabycia wyrażoną kwotowo, która nie może być niższa niż cena wywoławcza wynosząca 320 000 zł,
 - d. zobowiązanie składającego ofertę do pokrycia kosztów, podatków i opłat związanych z zawarciem umowy,
 - e. oświadczenie o przyjęciu warunków przetargu,
 - f. oświadczenie, że składający ofertę zapoznał się ze stanem faktycznym i prawnym gospodarstwa rolnego oraz stanem technicznym zabudowań oraz, że wyraża zgodę na wyłączenie rękami za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 588 § 1 k.c.
 - g. promesę zezwolenia MSWiA dla oferentów będących osobami zagranicznymi, które mają obowiązek uzyskania zezwolenia na zakup nieruchomości w Polsce,
 - h. podpis składającego ofertę w przypadku osób fizycznych, podpisy osób upoważnionych do reprezentowania składającego ofertę nie będącego osobą fizyczną na ofercie i oświadczeniach,

- i. dowód wpłaty wadium,
- j. wskazanie numeru rachunku bankowego, na który ma być zwrócone wadium w przypadku nieprzyjęcia oferty,
5. Nie będą przyjęte oferty złożone przez:
 1. syndyka i sędziego-komisarza, oraz ich małżonków, wstępnych, zstępnych, rodzeństwo oraz powinowatych w tej samej linii lub stopniu,
 2. upadłego, jego małżonka i byłego małżonka, ich dzieci, rodziców i rodzeństwa, powinowatych w tej samej linii lub stopniu oraz osób pozostających w konkubinacie z upadłym i jego małżonkiem
 3. spółek handlowych, których wspólnikami są członkowie zarządu upadłego.
6. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w dniu 28 lipca 2006 roku o godzinie 13.30 w budynku Sądu Rejonowego w Łomży ulica Polowa 1 sala nr VIII przez syndyka w obecności Sędziego Komisarza,
7. Sprzedaż gospodarstwa rolnego nastąpi pod warunkiem, że właściwa Agencja Rynku Rolnego nie skorzysta z przysługującego jej prawa pierwokupu na warunkach i w zakresie przewidzianym ustawą z dnia 11.IV.2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 11.IV.2003 roku Nr. 64 poz. 592).
8. Umowa sprzedaży w przypadku nie skorzystania przez właściwą Agencję Rynku Rolnego z przysługującego jej ewentualnego prawa pierwokupu zostanie zawarta w formie aktu notarialnego w terminie 2 miesięcy od daty zatwierdzenia wyboru oferty przez Sędziego Komisarza,
9. Koszty zawarcia aktu notarialnego ponosi nabywca,
10. Cena nabycia ustalona w przetargu a pomniejszona o wpłacone wadium powinna zostać wpłacona w złotych polskich przed podpisaniem umowy notarialnej kupna – sprzedaży na konto wskazane przez syndyka,
11. Wadium przepada na rzecz masy upadłości, jeżeli oferent, którego oferta została wybrana i zatwierdzona przez Sędziego Komisarza, nie wpłaci w terminie ceny nabycia albo uchyli się od zawarcia w wyznaczonym przez syndyka terminie aktu notarialnego,
12. Syndyk zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub nie dokonania wyboru oferty nabycia bez podania przyczyn,
13. Wadium wniesione przez osoby, których oferty nie zostały przyjęte oraz w przypadku wymienionym w pkt 10 zostaną zwrócone w terminie 7 dni bez odsetek na wskazany przez oferenta rachunek bankowy,
14. Wynik przetargu zostanie podany do wiadomości na posiedzeniu, na którym Sędzia Komisarz zatwierdzi wybór oferty, a w przypadku odroczenia wydania postanowienia przez Sędziego komisarza wynik przetargu zostanie podany do wiadomości w obwieszczeniu.

NOWE KOLUMNY OGŁOSZENIOWE W „KONTAKTACH”

24 sierpnia
EDUKACJA

7 września
AUTO-MOTO KONTAKTY

14 września
EDUKACJA

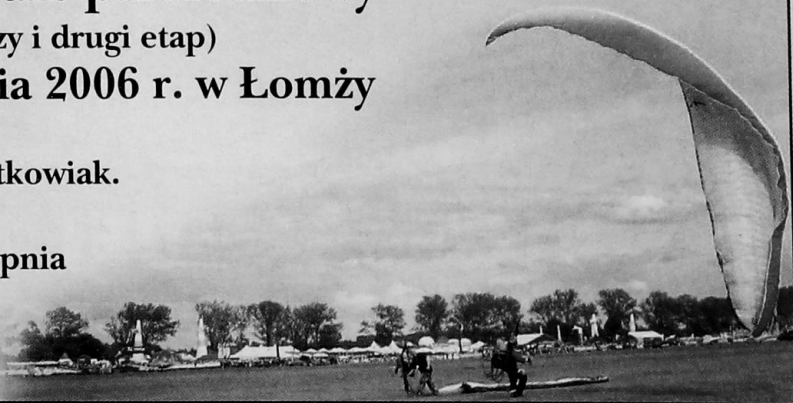
21 września
AGROKONTAKTY

Zlecenia przyjmują Biura Ogłoszeń „Kontaktów”

Łomża	tel. 086-216-42-43
Ostrołęka	tel. 029-764-33-99
Ostrów Maz.	tel. 029-745-34-12
Zambrów	tel. 086-271-25-25

„Tygodnik Lotniczy”
organizuje kurs paralotniowy
(pierwszy i drugi etap)
11–15 września 2006 r. w Łomży

Instruktor: Kamil Antkowiak.
Ilość miejsc: 10.
Zgłoszenia do 15 sierpnia
tel. (086)216-42-43.



Burmistrz Nowogrodu

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie miasta Nowogród, posiadających urządzone Kw. Nr 27082, KW Nr 44 509 w Sądzie Rejonowym w Łomży Wydział Ksiąg Wieczystych:

- 1) oznaczonej numerem 1093/3 o pow. 433 mkw, położonej przy ulicy Stacha Konwy, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną bliźniaczą;
cena wywoławcza netto 6 596,50 zł + 22% VAT
wadium 805 zł
- 2) oznaczonej numerem 1093/4 o pow. 590 mkw, położonej w Nowogrodzie przy ulicy Stacha Konwy, w kompleksie urbanistycznym, przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną bliźniaczą;
cena wywoławcza netto 8616,50 zł + 22% VAT
wadium 1052 zł
- 3) oznaczonej numerem 174/9 o pow. 2178 mkw, położonej w Nowogrodzie przy drodze gruntowej do wsi Jankowo Młodzianowo, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną
cena wywoławcza netto 21 815 zł + 22% VAT
wadium 2661 zł
- 4) oznaczonej numerem 174/12 o pow. 2139 mkw, położonej w Nowogrodzie przy drodze gruntowej do wsi Jankowo Młodzianowo, w kompleksie urbanistycznym, przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną
cena wywoławcza netto 21 433 zł + 22% VAT
wadium 2615 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 22 sierpnia 2006 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41, na każdą nieruchomość oddzielnie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia 18 sierpnia 2006 r. na konto Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie Nr 18 8757 1011 2600 0097 2000 0010 BS Łomża o/Nowogród.

Przedmiotem licytacji będzie cena wywoławcza netto.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

Ponadto kupujący ponosi koszty związane z okazaniem granic, sporządzeniem aktu notarialnego oraz założeniem lub zmianą zapisu w księdze wieczystej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie tut. Urzędu pokój Nr 6 lub telefonicznie pod numerem (086)217-55-20 wew. 23 oraz na stronie internetowej www.nowogrod.com

Przetarg można zostać odwołany lub unieważniony bez podania przyczyny.

Policealna Szkoła Ochrony VIP

w Łomży

proponuje absolwentom szkół średnich
(MATURA NIE JEST WYMAGANA)

podjęcie nauki w nowym roku szkolnym na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

ZAPRASZAMY PANIE I PANÓW

Ukończenie Szkoły uprawnia do wystąpienia z wnioskiem
o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony
bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Szkoły stanowią wykładowcy wywodzący się z GROM, BOR, POLICJI
- Najlepszym absolwentom Szkoła udziela pomocy w znalezieniu pracy
- Szkoła umożliwia uzyskanie Międzynarodowego Certyfikatu Pracownika Ochrony w ramach International Bodyguard and Security Services Association oraz dyplomu Izraelskiej Szkoły Ochrony

Zapisy:

poniedziałek – piątek, godz. 8.00–16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11, tel. 216-40-29

Ostrów Mazowiecka, tel. (029) 644-15-88

Ostrołęka, tel. (029) 764-45-74

www.szkolavip.pl

WYDAWNICTWO "KONTAKTY"

poszukuje:

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

na terenie województwa podlaskiego
(Łomża, Zambrów, Grajewo, Białystok)

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- minimum średniego wykształcenia
- doświadczenia w sprzedaży i obsłudze klienta
- dyspozycyjności i samodzielności
- łatwości nawiązywania kontaktów, zdolności organizacyjnych, kreatywności

OFERUJEMY:

- niezależność i motywacyjne, atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne
- długoletnią współpracę
- możliwość rozwoju zawodowego

CV prosimy przysłać na adres: Wydawnictwo "Kontakty", al. Legionów 7,
18 - 400 Łomża lub e-mailem: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Warto mieć dobre kontakty...

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

W PRENUMERACIE TANIEJ NIŻ W KIOSKU I DODATKOWA BONIFIKATA NA OGŁOSZENIA

DO 20 LIPCA NA POCCIE. U LISTONOSZA LUB W ODDZIALE "RUCH" ZAPRENUMERUJESZ "KONTAKTY" NA MIESIĄC SIERPIEŃ ORAZ NA III I IV KWARTAŁ BR.

Informacje: 086 216 42 43

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

**ODSZKODOWANIE
PRZEKRACZAJĄCE
MILION DOLARÓW**

• KIM JESTEŚMY?

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

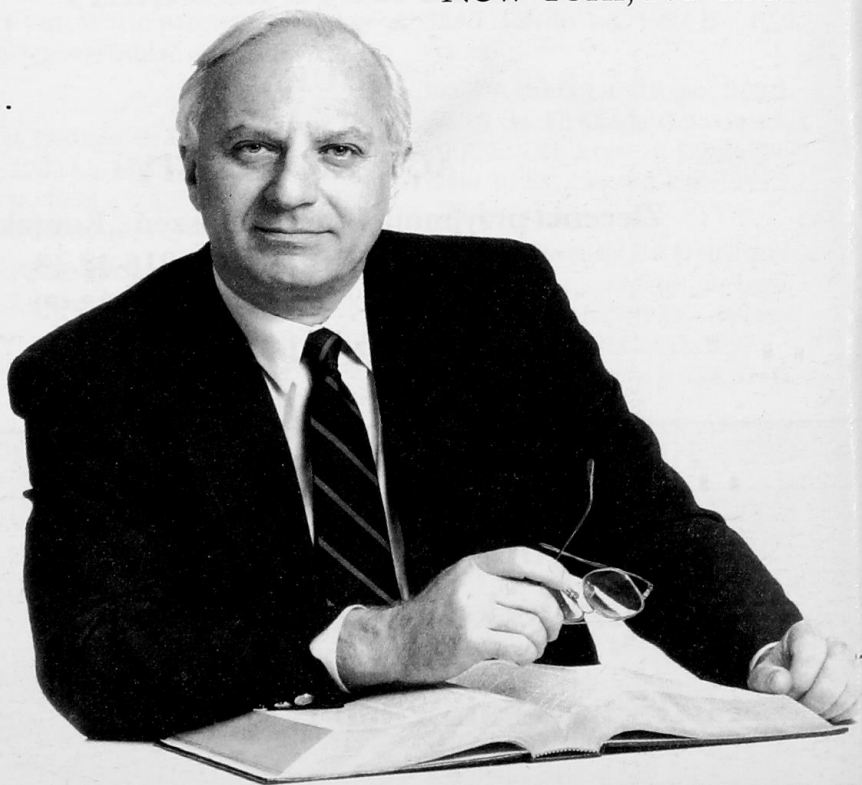
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c

194,5 km paralotnią!

Urzędolotnictwo

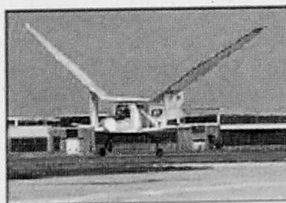
NR 13 (13) CENA 2,50 zł
TYGODNIK LOTNICZY
paralotnie • motolotnie • ulm
balony • szybowce • spadochrony
19 lipca 2006

TYGODNIK

Lotniczy

Pierwszy w dziejach
ornitoper odbył lot
w Toronto

**Macha skrzydłami
i lata**



w salonach prasowych RUCH SA, Inmedio,
Relay, Kolporter SA, Franpress,
EMPIK